

**Poważny krok w kierunku normalności.
Stan stosunków polsko-niemieckich
Wyniki reprezentatywnych badań opinii publicznej
w Polsce i w Niemczech**



FUNDACJA WSPÓŁPRACY
POLSKO-NIEMIECKIEJ
STIFTUNG
FÜR DEUTSCH-POLNISCHE
ZUSAMMENARBEIT

SPIS TREŚCI

UWAGI WSTĘPNE	1
POLSKA I NIEMCY W ZWIERCIADLE OSTATNICH 20 LAT BADAŃ ANKIETOWYCH	3
a) Stosunki polsko-niemieckie	3
b) Wizerunek Polski w Niemczech i wizerunek Niemiec w Polsce	24
Bibliografia	38
W DRODZE DO NORMALNOŚCI: STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE.....	41
RZECZOWOŚĆ I RACJONALIZM: WIZERUNEK POLSKI W NIEMCZECH I WIZERUNEK NIEMIEC W POLSCE	60
UMIARKOWANA CIEKAWOŚĆ: ZAINTERESOWANIE I DOŚWIADCZENIA OSOBISTE	75
AUTOREFLEKSJE: OCZEKIWANIA WOBEC PRZYSZŁOŚCI ORAZ SYSTEMY WARTOŚCI NIEMCÓW I POLAKÓW	84

ZAŁĄCZNIK

Dane sondażowe
Statystyka grup ankietowanych
Fragmenty ankiet z załącznikami

UWAGI WSTĘPNE

Zmienna historia polsko-niemiecka na długi czas ukształtowała opinię Niemców na temat Polaków i Polaków na temat Niemców. Szczególne obciążenie dla relacji polsko-niemieckich stanowią do dziś wydarzenia II wojny światowej. Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 1991 roku miał stworzyć nowy fundament dla stosunków między oboma krajami. Od tego momentu istnieją dobre i stałe relacje przede wszystkim na płaszczyźnie politycznej. Ale jakie nastawienie i oceny danego kraju dominują w głowach jego obywateli? Co dzisiaj myślą Niemcy o Polakach i Polacy o Niemcach?

W celu podjęcia refleksji o aktualnym stanie poglądów i ocen na temat drugiego kraju, FUNDACJA WSPÓPRACY POLSKO-NIEMIECKIEJ w Warszawie zleciła INSTYTUTOWI DEMOSKOPII W ALLENSBACH przeprowadzenie badań odnośnie wizerunku Polski wśród ludności niemieckiej i – analogicznie – wizerunku Niemiec wśród ludności polskiej. Aktualne opinie postanowiono zbadać w kontekście zmiany nastawień i poglądów na temat drugiego kraju. W tym celu przewidziano dwie części badań: po pierwsze, przeprowadzono analizę wtórną zarówno sondaży, jak i innych ważnych badań w tym zakresie z ostatnich 20 lat. Po drugie, za pomocą pogłębionych wywiadów jakościowych oraz ankiet reprezentatywnych dla ludności Polski i Niemiec zbadano, w jaki sposób ludność niemiecka myśli o polskiej i na odwrót – co ludność polska sądzi o niemieckiej.

Niniejszy raport badawczy opiera się na opracowaniu i analizie zarówno polskich, jak i niemieckich sondaży z ostatnich 20 lat, na 20 pogłębionych wywiadach, przeprowadzonych w Polsce i w Niemczech w styczniu 2011 roku, oraz na równolegle przeprowadzonych badaniach reprezentatywnych w Polsce i w Niemczech. Podczas badań po stronie niemieckiej między 4 a 17 lutego 2011 Instytut Demoskopii w Allensbach przeprowadził w sumie 1803 wywiady z reprezentatywnym przekrojem ludności niemieckiej od 16. roku życia. Z kolei sondaż polski opiera się na 1078 wywiadach z reprezentatywnym przekrojem ludności polskiej od 16. roku życia. Wywiady przeprowadził polski Instytut PBS DGA z Sopotu między 14 a 20 lutego 2011. Dane sondażowe oraz pełna treść pytań są udokumentowane w załączniku. Niniejszy komentarz uzupełniają dwie części

tabelaryczne dokumentujące wszystkie wyniki, które podzielone zostały na grupy demograficzne i analityczne.

Allensbach am Bodensee

27 kwietnia 2011

INSTYTUT DEMOSKOPII W ALLENSBACH

POLSKA I NIEMCY W ZWIERCIADLE OSTATNICH 20 LAT BADAŃ ANKIETOWYCH

a) Stosunki polsko-niemieckie

Traktat o dobrym sąsiedztwie i przyjaznej współpracy z 17 czerwca 1991 roku stanowił kamień milowy w najnowszej historii stosunków polsko-niemieckich. Traktat ten stworzył fundament dla strategicznego partnerstwa obu krajów. Przed 20 laty spotkał się on z dużym zainteresowaniem społeczeństwa niemieckiego – prawie trzy czwarte Niemców w lipcu 1991 roku słyszało o Traktacie. 59 procent tych Niemców, którzy o nim słyszeli, wyrażało przekonanie, że przyczynia się on do odprężenia w Europie, a tylko co piąty był innego zdania¹. Ponadto względna większość obywateli Republiki Federalnej (39 procent) uważała, iż Traktat odbije się pozytywnie na powszednim życiu Polaków i Niemców; ponad połowa była przekonana o konieczności jego podpisania².

W Polsce Traktat o dobrym sąsiedztwie cieszył się równie dużym zainteresowaniem jak w Niemczech. 77 procent Polaków w połowie 1991 roku słyszało o Traktacie. Aprobata wobec Traktatu była w Polsce nawet wyższa niż w Niemczech: 82 procent tych Polaków, którzy o nim słyszeli, oceniało go bardzo pozytywnie lub pozytywnie³.

Polsko-niemiecki Traktat o dobrym sąsiedztwie stanowi cesurę w najnowszej historii polsko-niemieckiej nie tylko ze względu na swoje polityczne znaczenie – jest on również początkiem zbliżenia między oboma narodami. W obliczu historycznych doświadczeń II wojny światowej poprawę stosunków polsko-niemieckich w ciągu

¹ Por. Instytut Demoskopii w Allensbach: Der deutsch-polnische Nachbarschaftsvertrag. Aufmerksamkeit und überwiegende Zustimmung (Polsko-niemiecki Traktat o dobrym sąsiedztwie. Zainteresowanie i ogólna aprobata), Archiwum Instytutu Demoskopii w Allensbach (dalej: ID), nr 5003, 1991.

² Por. tamże.

³ Por. Furcht, Neid und Respekt. SPIEGEL-Umfrage in Polen und Deutschland über die Einstellung der beiden Völker zueinander. (Obawy, zawiść i respekt. Sondaż tygodnika DER SPIEGEL w Polsce i Niemczech dotyczący wzajemnego nastawienia obu narodów), w: DER SPIEGEL 36/1991, s. 48–57, tu s. 57.

ostatnich 20 lat można uznać za ogromny sukces. Zważywszy na mentalną sytuację wyjściową w obu krajach na początku lat 90., poprawa wzajemnego postrzegania jest imponująca. Oba kraje śledziły wprowadzenie procesy reform i transformacji u sąsiada z zainteresowaniem, ale także ze sceptycyzmem i nieufnością. Co prawda Niemcy uważnie przyglądali się reformom w Polsce, ale w równej mierze wyrażali też wątpliwości, czy Polska stanie się krajem demokratycznym. W sierpniu 1989 roku zaledwie 23 procent obywateli Republiki Federalnej wierzyło, że to się powiedzie. Względna większość, bo 37 procent Niemców, warzała z kolei przekonanie, iż Polska pozostanie krajem socjalistycznym, rządzonym przez partię komunistyczną⁴.

Diagram 1

Sceptycyzm wobec reform w Polsce			
Pytanie: „W Polsce przeprowadzane są obecnie reformy, mające na celu intensywniejsze polityczne zaangażowanie społeczeństwa. Czy Państwo już o tym słyszeli?”			
Jeżeli 'tak': „Jak Pan(i) sądzi, jak się to będzie dalej rozwijało? Czy Polska stanie się państwem demokratycznym, czy pozostanie państwem socjalistycznym z jedną dominującą partią polityczną?”			
	ludność	zainteresowani polityką	
	%	ogólnie zainteresowani	nieszczególnie zainteresowani
		w ogóle	
	%	%	%
państwo demokratyczne	23	28	18
państwo socjalistyczne	37	45	32
niezdecydowani	25	22	27
nic nie słyszeli o reformach	15	5	23
	100	100	100

Próba reprezentatywna: Niemcy Zachodnie, ludność od 16. roku życia
Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach sondaż 5023 (sierpień 1989)

© IfD-Allensbach

⁴ Por. Instytut Demoskopii w Allensbach: Der Reformprozeß in Polen und Ungarn. Entwicklungsperspektiven und die Einstellung zu wirtschaftlicher Hilfe (Proces reform w Polsce i na Węgrzech. Perspektywy rozwoju i stanowisko wobec pomocy gospodarczej), Archiwum ID, nr 3758, 1989.

Z kolei po polskiej stronie zjednoczenie Niemiec wywoływało wiele obaw i niepokojów. Sondaż warszawskiego Centrum Badania Opinii Społecznej (CBOS) z marca 1990 roku wykazał, że 69 procent Polaków czuło się osobiście zagrożonych przez Niemcy. 85 procent Polaków było zdania, że zjednoczenie Niemiec spowoduje wzrost zagrożenia Polski, a 76 procent wyraziło pogląd, że dwa osobne państwa niemieckie byłyby większą gwarancją dla bezpieczeństwa Polski⁵.

Sondaż przeprowadzony w Polsce krótko po zjednoczeniu Niemiec wykazał, że prawie dwie trzecie Polaków śledziło proces zjednoczeniowy z troską i niepokojem. Mniej niż jedna piąta obywateli polskich miała nadzieję, że zjednoczenie Niemiec doprowadzi do poprawy stosunków polsko-niemieckich. Połowa ludności polskiej uważała ponadto pozycję Polski w Europie za osłabioną. W obliczu tych obaw 92 procent Polaków uważało podpisanie traktatu granicznego z Niemcami za niezbędne⁶.

Jednak już w przeciągu kolejnych lat wzrosło zaufanie i sympatia po obu stronach granicy. Niektórzy komentatorzy określali nawet stosunki polsko-niemieckie mianem „złotych lat 90.”⁷. Przede wszystkim w Polsce, gdzie obawy w związku ze zjednoczeniem Niemiec były szczególnie duże, zmniejszyła się nieufność wobec Niemiec. W roku 1989 roku już trzy czwarte Polaków uważały zjednoczenie za pozytywne wydarzenie, a tylko 9 procent było przeciwnego zdania. Także trzy czwarte ludności polskiej uważało stosunki polsko-niemieckie za bardzo dobre lub dobre⁸.

⁵ Por. Polacy wobec kwestii niemieckiej. Komunikat z badań CBOS, BS/79/32/90, Warszawa 1990, cyt. za: Instytut Spraw Publicznych, Agnieszka Łada: Dwadzieścia lat minęło. Polacy o zjednoczeniu Niemiec i stosunkach polsko-niemieckich w dwudziestą rocznicę zjednoczenia, Warszawa 2010, s. 3.

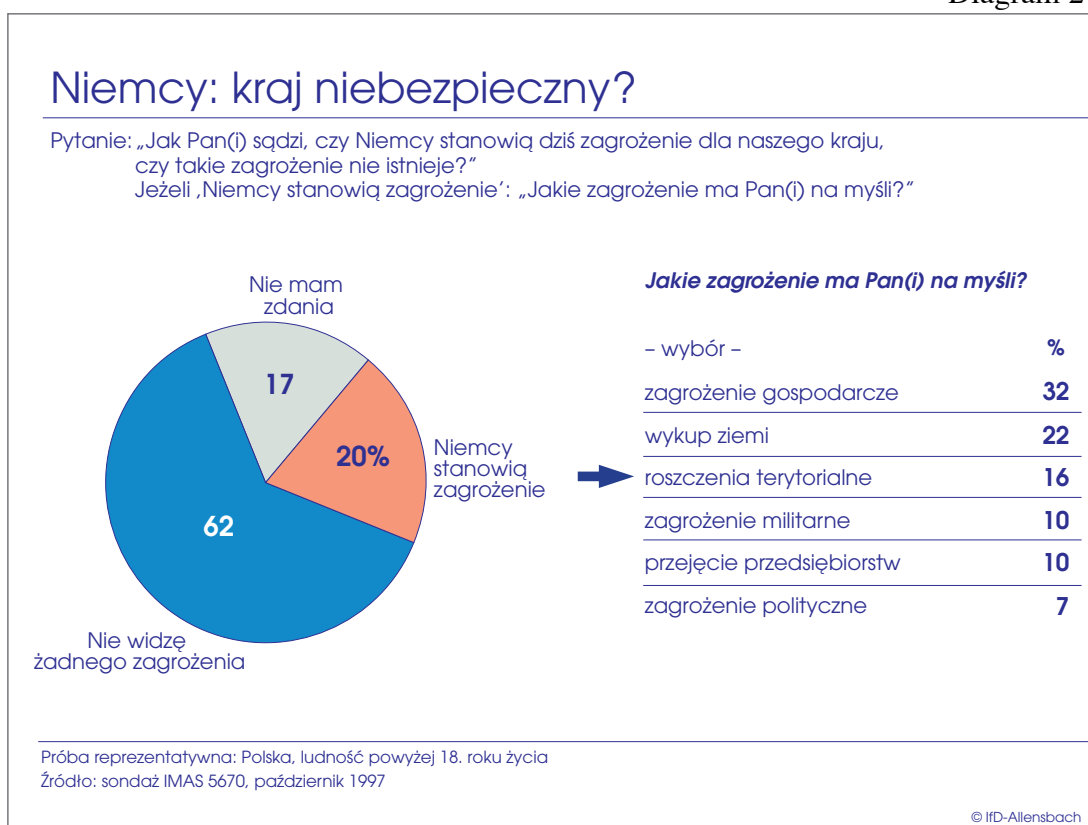
⁶ Por. tamże, s. 3.

⁷ Dieter Bingen, Krzysztof Ruchniewicz: Deutschland und Polen, w: Dieter Bingen, Krzysztof Ruchniewicz (red.): Länderbericht Polen (Raport o Polsce), Bonn 2009, s. 649–673, tu: s. 654.

⁸ Por. Instytut Demoskopii w Allensbach: Einstellungen zu Europa. Eine Repräsentativbefragung der Bevölkerung ab 18 Jahre in Polen (Stosunek do Europy. Reprezentatywny sondaż przeprowadzony w Polsce wśród ludności od 18. roku życia), Archiwum ID, nr 5663/V, 1996 (tabela 12 i 23).

Polacy zaczęli coraz rzadziej postrzegać Niemców jako kraj stanowiący dla Polski zagrożenie. W 1997 roku zaledwie co piąty Polak sądził, że Niemcy są krajem niebezpiecznym, 62 procent było odmiennego zdania. Największe zagrożenie ze strony Niemiec było w oczach Polaków natury ekonomicznej: 32 procent tych Polaków, którzy obawiali się, że Niemcy mogłyby zagrażać Polsce, największe niebezpieczeństwo widzieli w sferze gospodarczej. Obawę przed wykupem ziemi przez Niemców podzielało 22 procent tych, którzy czuli się przez Niemcy zagrożeni, a jedynie co dziesiąty z tej grupy obawiał się zagrożenia militarnego⁹.

Diagram 2



⁹ Por. IMAS International: Das Image von Deutschland in Polen. Ergebnisse einer repräsentativen Bevölkerungsstudie (Wizerunek Niemiec w Polsce. Wyniki reprezentatywnego sondażu wśród ludności), październik 1997.

Sceptycyzm Niemców wobec Polaków słabł w znacznie wolniejszym tempie. Wzajemne stosunki obu krajów były w związku z tym po stronie niemieckiej oceniane mniej euforycznie niż po stronie polskiej. W 1997 roku 38 procent Niemców uważało relacje z Polską za dobre, 36 procent za mniej dobre, a jedna czwarta nie była w stanie tego ocenić. Tylko co czwarty Niemiec oczekiwał, że relacje z Polską rozwiną się w przyszłości równie dobrze, jak na przykład relacje z Francją. Dla większości respondentów, bo dla 61 procent, było to w roku 1997 nieprawdopodobne¹⁰.

Diagram 3

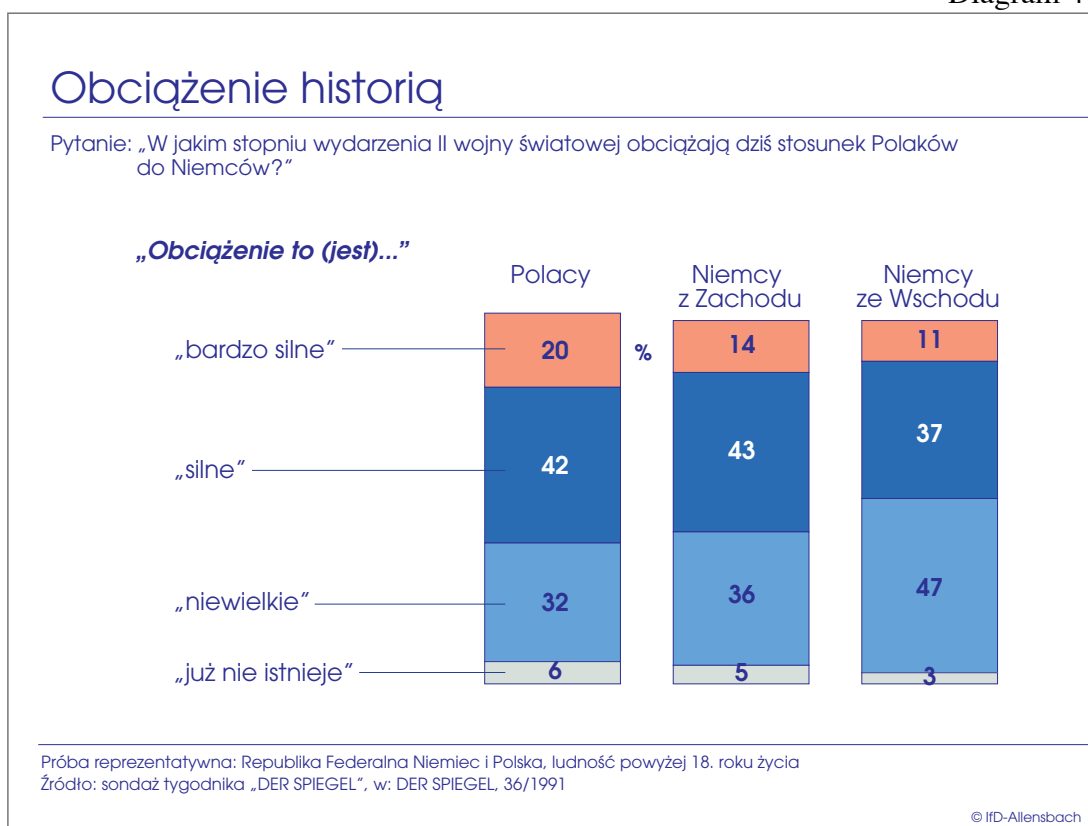
Ocena stosunków polsko-niemieckich		
<i>Stosunki polsko-niemieckie są oceniane jako:</i>		
	Polska 1996 %	Niemcy 1997 %
(bardzo) dobre	76	38
nie takie dobre/niedobre	18	36
nie mam zdania	6	26

Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec i Polska, ludność od 16. lub 18. roku życia
 Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach, sondaże 5123 (luty/marzec 1996) i 6045 (czerwiec 1997)
 © IfD-Allensbach

¹⁰ Por. Instytut Demoskopii w Allensbach: Das Polenbild der Deutschen. Ergebnisse einer Repräsentativbefragung (Wizerunek Polaków w oczach Niemców. Wyniki reprezentatywnego sondażu wśród ludności), Archiwum ID, nr 5813, 1997.

Szczególny wpływ na nastawienie Niemców i Polaków wobec kraju sąsiada miała jednak nadal historia, przede wszystkim wydarzenia II wojny światowej. W sondażu tygodnika DER SPIEGEL z 1991 roku 62 procent Polaków oceniało wydarzenia II wojny światowej jako obciążające lub raczej obciążające dla relacji polsko-niemieckich. Także w Niemczech większość respondentów przekonana była o ciężarze historii: 57 procent Niemców z Zachodu i 48 procent Niemców ze Wschodu wyraziło przekonanie, że II wojna światowa obciąża relacje Niemców z Polską¹¹.

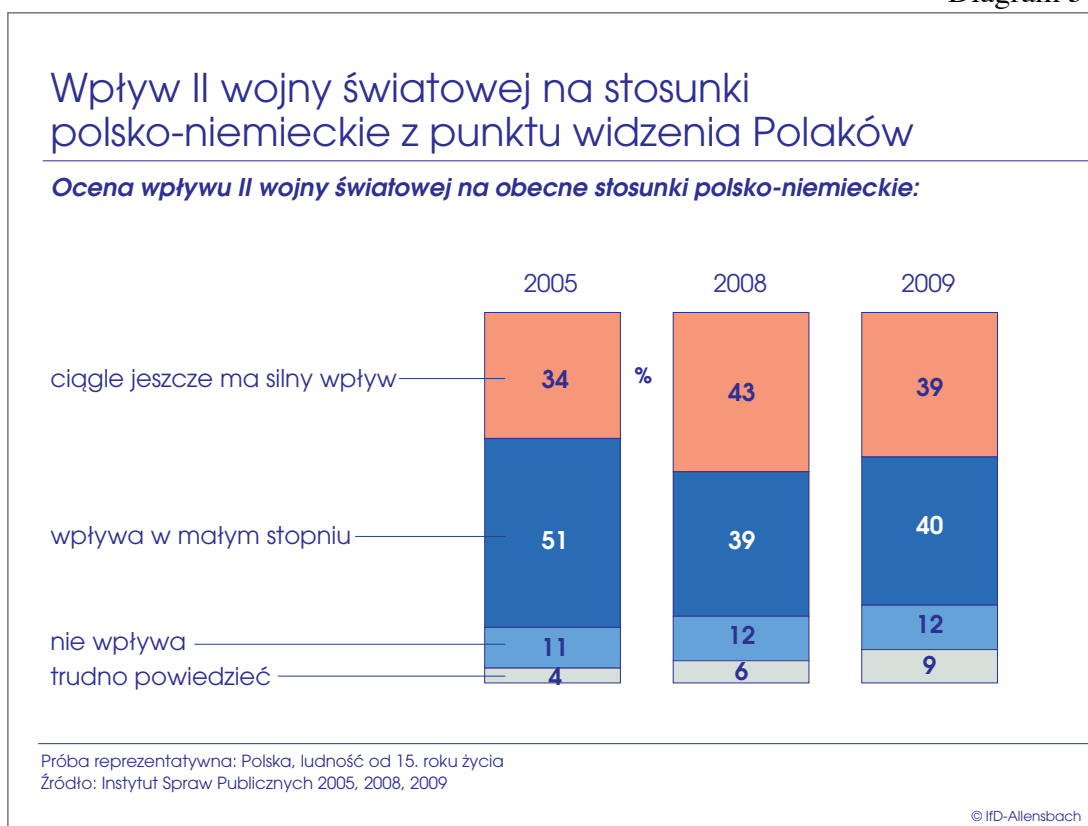
Diagram 4



¹¹ Por. Sondaż DER SPEGEL (1991), s. 48.

Zwłaszcza w Polsce wiele osób do dziś uważa, że wpływ II wojny światowej na stosunki polsko-niemieckie jest stosunkowo duży. W sondażu przeprowadzonym przez Instytut Spraw Publicznych i Fundację Konrada Adenauera z 2009 roku 39 procent Polaków uznało, że wpływ II wojny światowej na stosunki polsko-niemieckie nadal jest silny; bądź co bądź 40 procent stwierdziło, że wpływ ten jest niewielki, a 12 procent że on już nie istnieje¹².

Diagram 5



¹² Por. Instytut Spraw Publicznych: 70 lat po II wojnie światowej. Jak Polacy oceniają stosunki polsko-niemieckie, Warszawa 2009, s. 2 i nast.

Jednak mimo wrażenia, że II wojna światowa jeszcze 70 lat po jej zakończeniu obciąża relacje między Polską a Niemcami, to właśnie w Polsce zmniejsza się liczba osób, którym trudno byłoby sobie wyobrazić pojednanie z Niemcami. W latach od 1990 do 1999 zmniejszyła się o połowę liczba Polaków (z połowy do jednej czwartej ludności), którzy uważali pojednanie z Niemcami za niemożliwe. W 2001 roku już 70 procent Polaków było przekonanych, że istnieje szansa na pojednanie z krajem za Odrą i Nysą, a zaledwie 17 procent nadal było sceptyczne¹³.

W związku z tym większość Polaków jest obecnie przekonana o tym, że w relacjach polsko-niemieckich należy skoncentrować się na kwestiach dotyczących teraźniejszości i przyszłości, a nie na problematyce przeszłości. Prawie trzy czwarte Polaków (73 procent) życzy sobie skierowania uwagi na przyszłość zamiast na przeszłość, a zaledwie co piąty Polak uważa skupienie się na wydarzeniach historycznych za ważniejsze¹⁴.

W Niemczech perspektywę pojednania z Polską oceniano już dużo wcześniej bardziej pozytywnie. Podpisanie układu PRL–RFN w 1970 roku wzbudzało w Republice Federalnej nadzieję na w miarę szybkie pojednanie z Polską. Dwa lata po podpisaniu układu PRL–RFN (w roku ratyfikacji tego układu przez niemiecki parlament) 44 procent Niemców miało nadzieję na porozumienie i pojednanie z Polską według wzoru niemiecko-francuskiego. Zwłaszcza w grupach wiekowych do 44. roku życia rozpowszechniona była nadzieja, że dojdzie do pojednania z Polską¹⁵.

¹³ Por. Edmund Dmitrów: Rola mitów i stereotypów we wzajemnym postrzeganiu, w: Anna Wolff-Powęska (red.): Polacy–Niemcy. Sąsiedztwo z dystansu. Poznań 2004, s. 493–528.

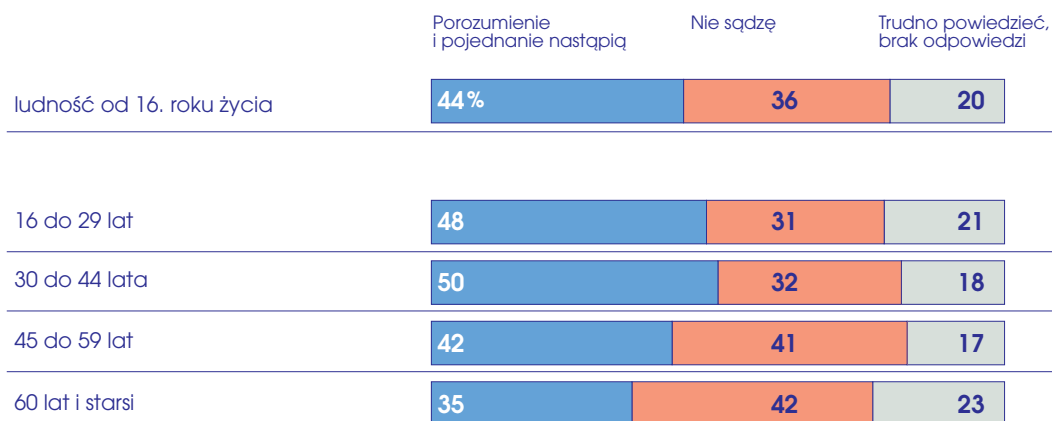
¹⁴ Por. Instytut Spraw Publicznych, Agnieszka Łada: Patrzymy w przyszłość. Polacy o polsko-niemieckiej współpracy i o znaczeniu historii we wzajemnych stosunkach, Warszawa 2011, s. 8 i nast.

¹⁵ Por. Instytut Demoskopii w Allensbach: Wie stehen die Bundesbürger zu Polen? Bericht über Ergebnisse einer Repräsentativumfrage für das ZDF (Stosunek obywateli Republiki Federalnej Niemiec do Polski. Raport o wynikach reprezentatywnego sondażu wśród ludności dla programu telewizyjnego ZDF, Archiwum ID, nr 1911, 1972.

Diagram 6

Układ PRL-RFN

Pytanie: „Jeszcze jedno pytanie dotyczące układu PRL-RFN, czyli układu między RFN a Polską: czy sądzi Pan(i), że zawarcie układu między nami a Polską doprowadzi, na płaszczyźnie międzyludzkiej, do porozumienia i pojednania między nami, tak jak na przykład między nami a Francuzami, czy też nie?”



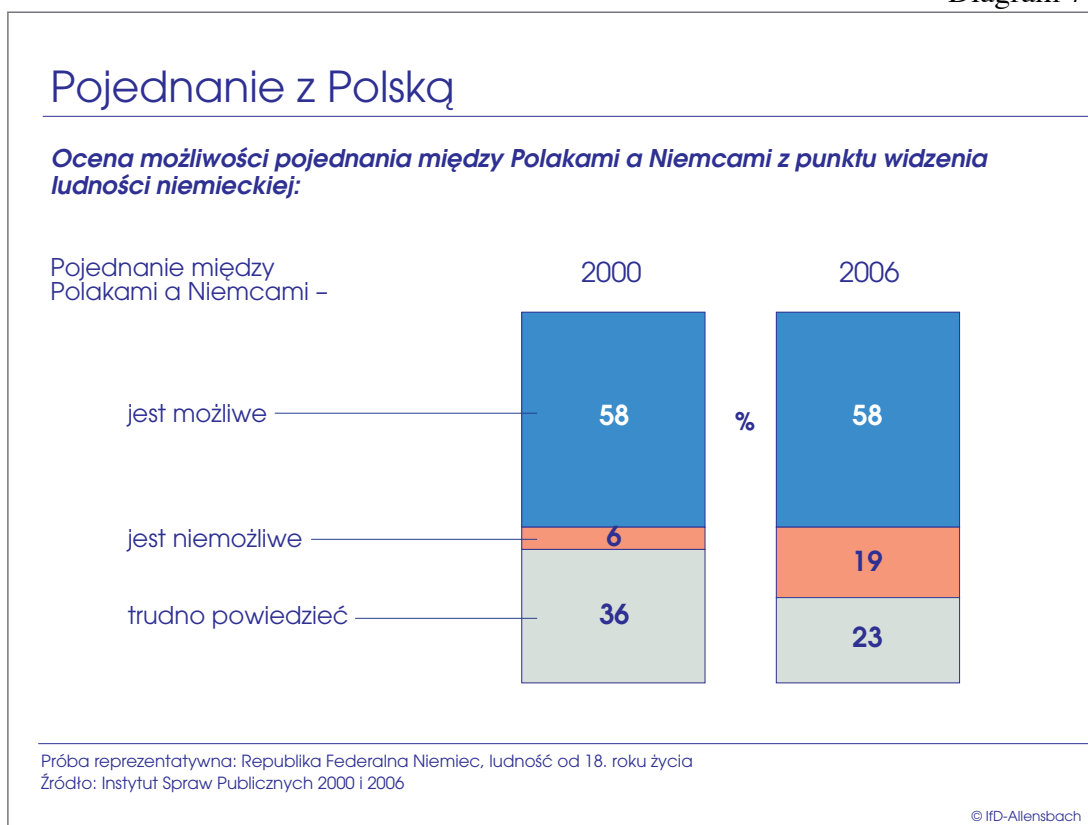
Próba reprezentatywna: Niemcy Zachodnie, ludność od 16. roku życia

Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach sondaż 2084 (sierpień 1972)

© IfD-Allensbach

W ciągu następnych 30 lat od podpisania układu z 1970 roku wzrosła wprawdzie liczba Niemców, uważających pojednanie z Polską za możliwe, tymczasem jednak to więcej Polaków niż Niemców jest przekonanych o możliwości realizacji pojednania między oboma narodami. Zarówno w 2000 roku, jak i sześć lat później 58 procent Niemców uważało pojednanie między Niemcami i Polakami za możliwe. W 2006 roku 19 procent wyrażało co do tego sceptycyzm, a prawie jedna czwarta Niemców nie była w stanie tego ocenić¹⁶. Interesujące, że w okresie między 2000 i 2006 rokiem zmniejszył się udział niezdecydowanych Niemców, jednak wyłącznie na korzyść tych, którzy uważali pojednanie polsko-niemieckie za prawie niemożliwe:

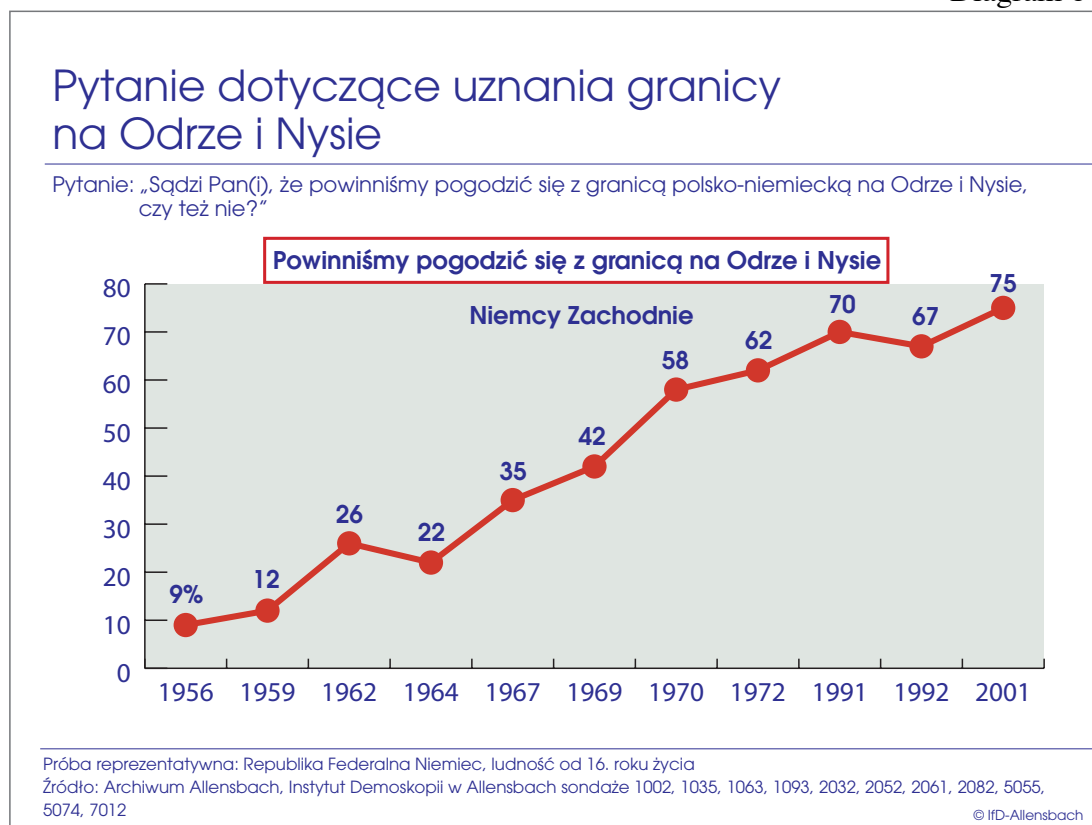
Diagram 7



¹⁶ Por. Mateusz Fałkowski, Agnieszka Popko: Polacy w oczach Niemców 2000–2006, w: Mateusz Fałkowski, Agnieszka Popko (red.): Polska–Niemcy. Wzajemne postrzeganie Polaków i Niemców w obliczu wspólnej obecności w Unii Europejskiej, Warszawa 2006, s. 17–70, tu s. 58 i nast.

Szczególnym obciążeniem dla relacji polsko-niemieckiej okazały się przede wszystkim problemy związane z uznaniem granicy polsko-niemieckiej i z problematyką dotyczącą zagadnień wypędzeń. Uznanie granicy na Odrze i Nysie jako ostatecznej i nieodwracalnej granicy między Polską a Niemcami długo stanowiło punkt sporny nie tylko w dyskusjach politycznych, lecz jeszcze wiele lat po zakończeniu II wojny światowej było również tematem spornym w społeczeństwie niemieckim. Większość Niemców dopiero po uznaniu nieodwracalności granicy na Odrze i Nysie jako zachodniej granicy Polski w układzie z 1970 roku opowiedziało się za pogodzeniem się z tą granicą. W kolejnych dekadach, ostatecznie jednak dopiero po zjednoczeniu Niemiec – kiedy to polsko-niemiecki traktat graniczny potwierdził zgodnie z prawem międzynarodowym uznanie granicy polsko-niemieckiej – przebieg granicy polsko-niemieckiej kwestionowała coraz mniejsza grupa społeczeństwa niemieckiego. W 2001 roku jedynie 7 procent społeczeństwa niemieckiego opowiadało się za tym, aby Niemcy nie pogodziły się z granicą na Odrze i Nysie. Trzy czwarte Niemców z Zachodu i 86 procent Niemców ze Wschodu uważało uznanie granicy na Odrze i Nysie za oczywiste.

Diagram 8



Sceptycyzm Polaków wobec trwałości uznania przez Niemcy granicy polsko-niemieckiej był o wiele większy. Nawet po podpisaniu polsko-niemieckiego traktatu granicznego nieznaczna większość, bo 51 procent Polaków, uważała granicę na Odrze i Nysie za niepewną¹⁷. Związane to było zapewne z ogólnym sceptycyzmem i lękami dotyczącymi procesu niemieckiego zjednoczenia, ale także z ukrytymi obawami wielu Polaków przed ewentualnymi roszczeniami terytorialnymi Niemców wobec ich byłych ziem wschodnich.

Odzwierciedlają to badania na temat wypędzeń, przeprowadzone w 2003 i 2006 roku przez Instytut Demoskopii w Allensbach w Niemczech, Polsce i Czechach¹⁸. Badania dotyczące tego zarówno kontrowersyjnego, jak i trudnego tematu w relacjach polsko-niemieckich udowadniają, że po obu stronach jest on inaczej postrzegany i oceniany, co wydaje się być wystarczającym powodem, utrudniającym porozumienie w tej kwestii. Po stronie polskiej badania wykazały głęboką nieufność wobec Niemiec: co drugi Polak jeszcze w 2006 roku uważał za prawdopodobne, że rząd niemiecki zażąda kiedyś od Polski zwrotu byłych niemieckich ziem wschodnich.

¹⁷ Por. Sondaż tygodnika DER SPIEGEL (1991), s. 49.

¹⁸ Por. Instytut Demoskopii w Allensbach: *Flucht und Vertreibung. Ergebnisse einer Repräsentativumfrage für das Haus der Geschichte der Bundesrepublik Deutschland* (Ucieczka i wypędzenie. Wyniki reprezentatywnego sondażu wśród ludności na zlecenie Fundacji Dom Historii Niemiec), Archiwum ID, nr 7180 i 6472, 2003 i 2006.

Diagram 9

Obawa przed roszczeniami dot. zwrotu mienia ze strony niemieckiego rządu

Pytanie: „Czy jest prawdopodobne, że niemiecki rząd zażąda kiedyś od Polski zwrotu byłych niemieckich ziem wschodnich oraz byłego mienia niemieckiego? Czy sądzi Pan(I), że jest to...”

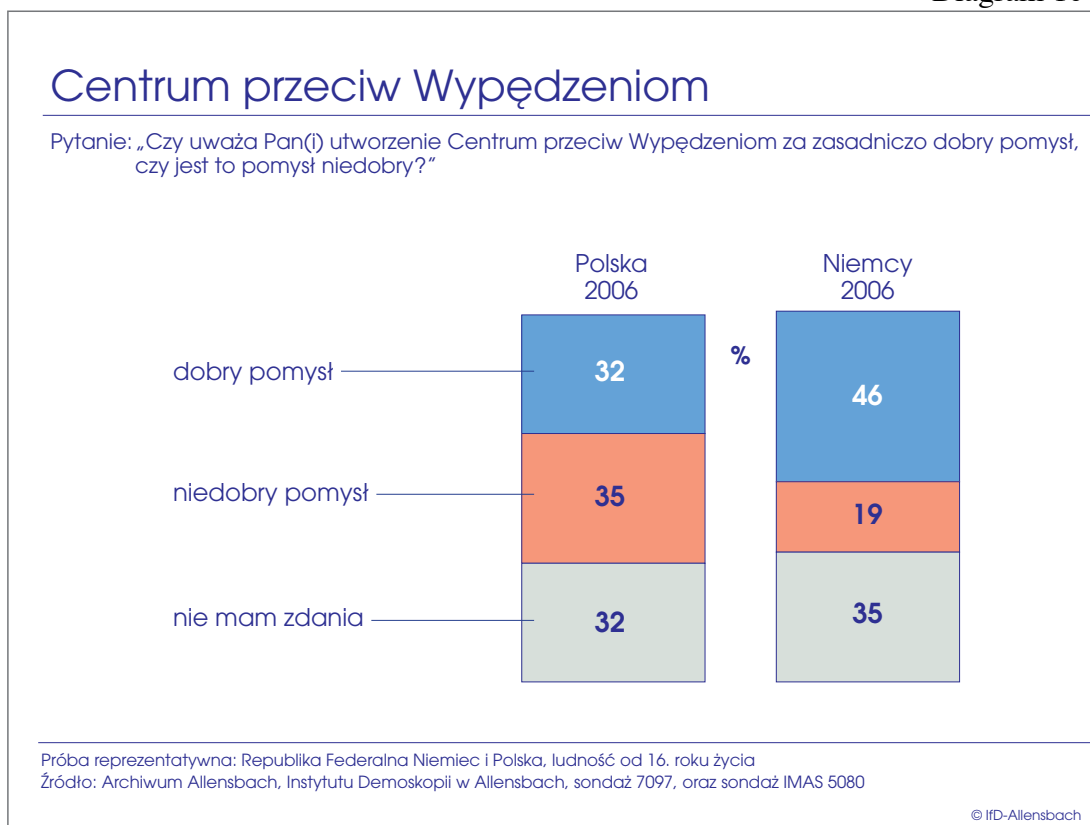
	Polska	
	2004 %	2006 %
„bardzo prawdopodobne”	23	17
„prawdopodobne”	38	32
„raczej nieprawdopodobne”	20	29
„w ogóle nieprawdopodobne”	11	13
nie mam zdania, brak odpowiedzi	9	10
	101	101

Próba reprezentatywna: Polska, ludność od 16. roku życia
Źródło: sondaże IMAS 5983 i 5080

© IfD-Allensbach

Przede wszystkim jednak kontrowersyjne dyskusje wokół ewentualnego powstania Centrum przeciw Wypędzeniom doprowadziły do znacznych napięć w relacjach polsko-niemieckich. W Polsce rosła obawa, że Niemcy przestaną postrzegać się jako naród oprawców, a zaczną pojmować się głównie jako naród ofiar. Z kolei Niemcy odnosili wrażenie, że Polska nie chce zająć się tym tematem i odmawia Niemcom prawa do pamięci o swoich ofiarach¹⁹. Przy tym polskie i niemieckie oceny utworzenia Centrum przeciw Wypędzeniom specjalnie się nie różniły: 32 procent polskiego i 46 procent niemieckiego społeczeństwa w 2006 roku uważało utworzenie takiego centrum za dobry pomysł; co trzeci Polak i co piąty Niemiec był odmiennego zdania. Są to naturalnie różnice, ale nie tak istotne, jak tego oczekiwano po burzliwych dyskusjach prowadzonych na arenie publicznej.

Diagram 10



¹⁹ Por. Dieter Bingen: Die deutsch-polnischen Beziehungen nach 1945 (Stosunki polsko-niemieckie po 1945 roku), w: Aus Politik und Zeitgeschichte (Z polityki i historii najnowszej) (5–6/2005), s. 9–17, tu s. 16.

Polityczne spory wokół powstania Centrum przeciw Wypędzeniom stanowią jednak jedynie pars pro toto dla szeregu nieporozumień między oboma krajami, które obciążały relacje polsko-niemieckie przez ostatnie dziesięć lat. I to w okresie, kiedy przystąpienie Polski do Unii Europejskiej w maju 2004 roku oznaczało cezurę w stosunkach między Polską a Niemcami, wzbudzając nadzieję na ich pozytywny rozwój.

Jednakże opinie społeczeństwa polskiego i niemieckiego w kwestii przyjęcia Polski do Unii Europejskiej były zupełnie odmienne: podczas gdy większość Polaków życzyła sobie członkostwa w UE, wielu Niemców odnosiło się raczej sceptycznie do rozszerzenia UE na wschód. Już w 1997 roku prawie trzy czwarte Polaków (73 procent) wypowiedziało się za członkostwem Polski w Unii Europejskiej, a zaledwie 8 procent głosowało przeciwko temu. W Polsce odnotowywano bardzo skrupulatnie, że rząd niemiecki był jednym z największych ambasadorów włączenia Polski do struktur europejskich. Prawie co drugi Polak (48 procent) postrzegał Niemcy jako kraj, który najbardziej angażował się na rzecz przystąpienia Polski do Unii Europejskiej. Spośród wszystkich krajów unijnych polskie społeczeństwo tylko Niemcy traktowało jako najpoważniejszego adwokata ich europejskich interesów. Francję w roli sprzymierzeńca widziało tylko 15 procent Polaków, natomiast Wielką Brytanię zaledwie 2 procent społeczeństwa²⁰.

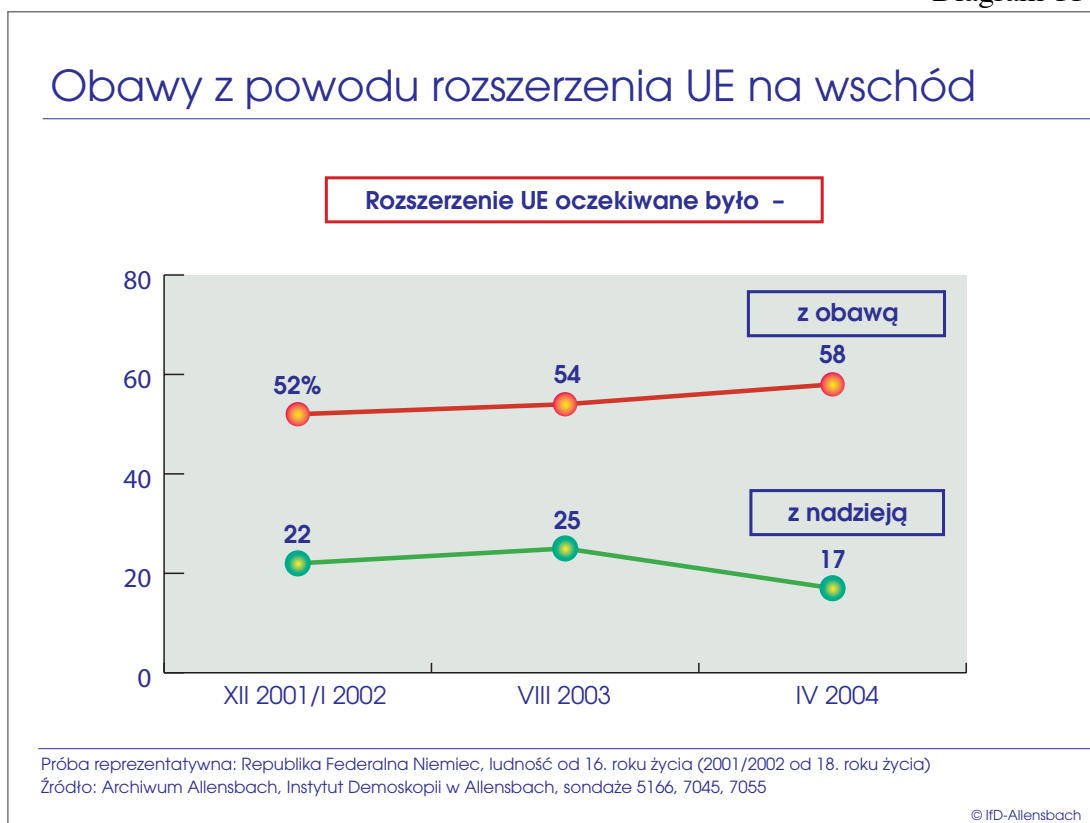
Z kolei ludność niemiecka odnosiła się do planów rozszerzenia UE na wschód ze znacznym sceptycyzmem. Dwa lata przed przyjęciem dziesięciu nowych członków do Unii Europejskiej za rozszerzeniem opowiedziało się jedynie 36 procent Niemców, 33 procent było odmiennego zdania²¹. Co ciekawe, można było zaobserwować, że obawy wśród społeczeństwa niemieckiego rosły im bardziej zbliżał się termin rozszerzenia Unii. W ostatnich dwóch latach przed rozszerzeniem na wschód udział tych osób, które z obawą oczekiwały rozszerzenia Unii wzrósł z 52

²⁰ Por. IMAS International: *Das Image von Deutschland in Polen* (Wizerunek Niemiec w Polsce), 1997.

²¹ Por. Instytut Demoskopii w Allensbach: *Europäische Integration und Europapolitik. Ergebnisse einer Repräsentativbefragung* (Integracja europejska i polityka europejska. Wyniki reprezentatywnego sondażu wśród ludności), Archiwum ID, nr 6346, 2002.

do 58 procent. Z kolei liczba tych osób, które rozszerzenia oczekiwały z nadzieją, spadła z 22 procent do 17²².

Diagram 11



²² Por. Renate Köcher: Beklommenheit vor dem historischen Schritt. Die Bevölkerung sieht überwiegend Risiken der Osterweiterung (Obawy przed historycznym krokiem. Społeczeństwo widzi głównie ryzyko związane z rozszerzeniem Unii Europejskiej na wschód), w: Frankfurter Allgemeine Zeitung, 21 kwietnia 2004, s. 5.

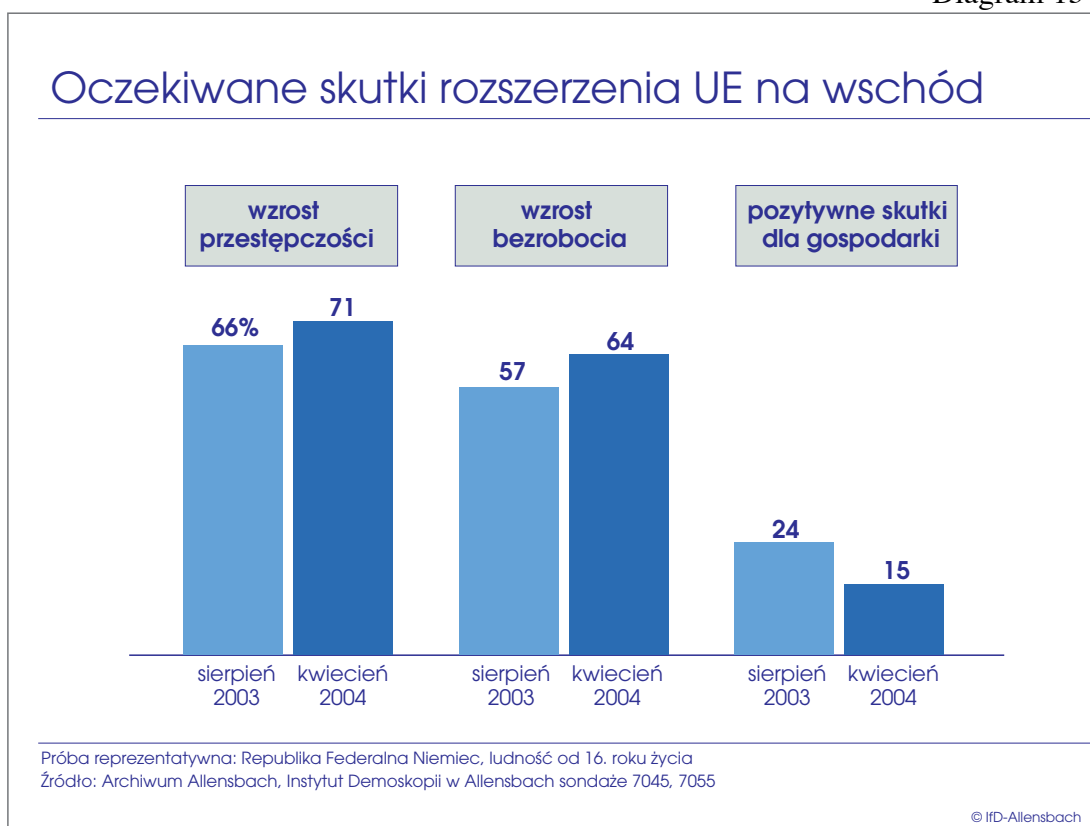
Na ten wynik z pewnością wpływ miały utrudnienia związane z osłabieniem gospodarczym Niemiec w momencie rozszerzenia Unii. Pod wpływem pesymistycznych oczekiwań koniunkturalnych malała też aprobatą ze strony Niemców wobec przyjęcia nowych państw jako członków UE. Między 2002 i 2004 rokiem w społeczeństwie niemieckim spadła też akceptacja wobec przyjęcia Polski do Unii Europejskiej z 35 procent do 23. Ale również poparcie dla członkostwa innych krajów, takich jak Węgry czy Czechy, spadło w tym samym stopniu:

Diagram 12



Niska akceptacja niemieckiego społeczeństwa wobec rozszerzenia UE na wschód wyrażała się też w rosnących obawach, że wskutek rozszerzenia wzrośnie wskaźnik przestępczości i bezrobocie. Na krótko przed przystąpieniem dziesięciu nowych państw do Unii Europejskiej w maju 2004 roku 71 procent Niemców obawiało się wzrostu przestępczości, a 64 procent liczyło się ze wzrostem bezrobocia. Nadzieję, że rozszerzenia UE na wschód pociągnie za sobą pozytywne skutki dla gospodarki, podzielała z kolei mała grupa Niemców – jedynie 15 procent.

Diagram 13



Mimo odmiennych poglądów na temat przyjęcia Polski do Unii Europejskiej obywatele obu krajów zgadzali się co do tego, że członkostwo Polski w UE wpłynie pozytywnie na relacje polsko-niemieckie. Krótco po rozszerzeniu Unii na wschód w maju 2004 roku 40 procent Niemców i 38 procent Polaków sądziło, że członkostwo Polski w UE poprawi relacje polsko-niemieckie. Tylko co piąty Niemiec i 13 procent Polaków zakładało pogorszenie wzajemnych stosunków²³.

Jednakże rozmaite kontrowersje – dotyczące między innymi zasad traktatu lizbońskiego – doprowadziły do tego, że stosunki polsko-niemieckie w latach po wstąpieniu Polski do UE tak naprawdę nie uległy poprawie. Również ocena respondentów w Polsce i w Niemczech wobec polityki europejskiej w danym kraju ujawniła istniejące nadal wyraźne różnice. W 2008 roku 42 procent Niemców sądziło, że Polska hamuje integrację europejską, 47 procent było zdania, że Polska próbuje przeforsować własne interesy na koszt innych krajów, a 45 procent, że Polska zaostrza konflikty i napięcia w Europie. Natomiast polityka europejska Niemiec znalazła wśród ludności polskiej wyraźnie więcej poparcia: 61 procent Polaków podzielało pogląd, że Niemcy czynnie angażują się w pogłębianie europejskiej integracji, a 60 procent, że Niemcy przyczyniają się do lepszej współpracy krajów członkowskich UE²⁴.

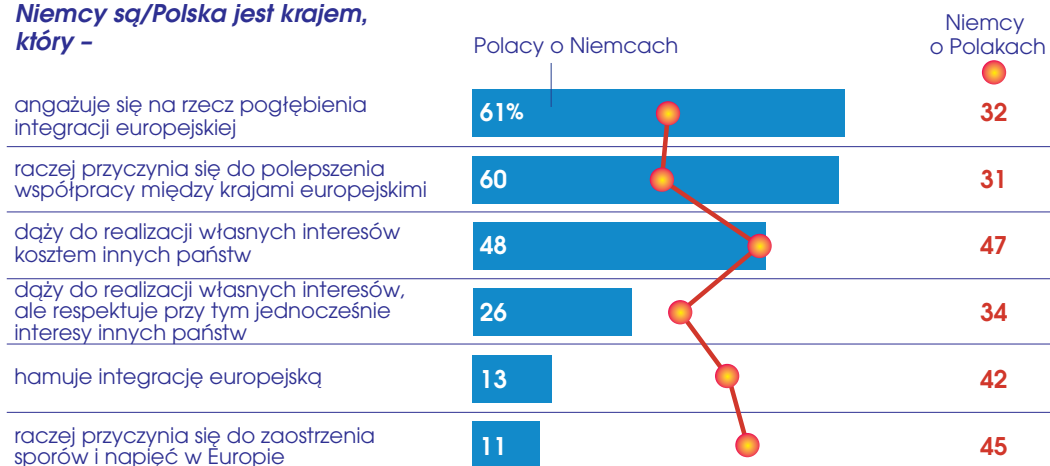
²³ Por. Geht doch nach drüben. Repräsentative Umfrage (Jedźcie do Polski. Reprezentatywny sondaż), w: GEO Special Polen, nr 64 (2004), s. 94–97, tu s. 97.

²⁴ Por. Agnieszka Łada: Polen und Deutsche – fünf Jahre gemeinsam in der Europäischen Union. Die polnisch-deutschen Beziehungen und die Europapolitik beider Länder aus polnischer und aus deutscher Sicht (Polska i Niemcy – pięć lat wspólnie w Unii Europejskiej. Stosunki polsko-niemieckie a polityka europejska obu krajów z polskiego i niemieckiego punktu widzenia), w: Polen-Analysen nr 52/09, 2009, s. 9.

Diagram 14

Ocena niemieckiej i polskiej polityki europejskiej przez Polaków/Niemców

Niemcy są/Polska jest krajem, który –

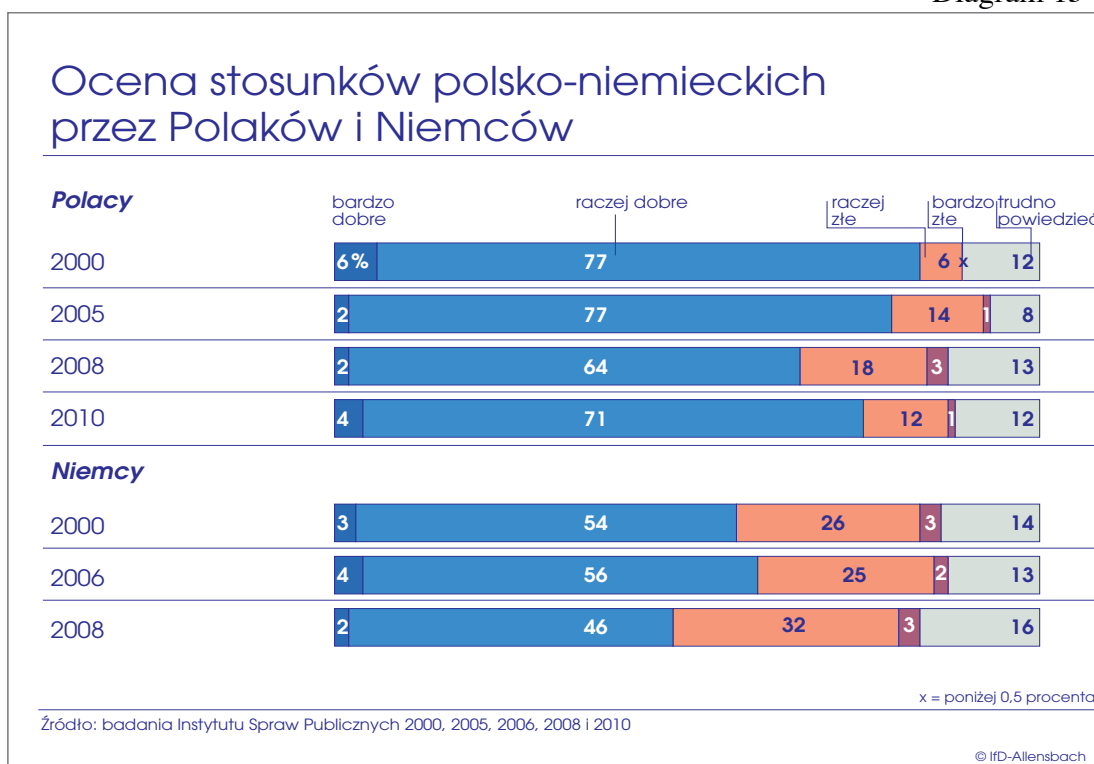


Próba reprezentatywna: Polska i Niemcy, ludność powyżej 18. roku życia
 Źródło: Instytut Spraw Publicznych, 2008 r.

© IfD-Allensbach

Pomimo tak odmiennej percepcji i oceny politycznej roli Polski i Niemiec w ciągu ostatnich 10 lat, tak w Polsce jak i w Niemczech większość ludności niezmiennie pozytywnie oceniła stosunki polsko-niemieckie. Przede wszystkim po stronie polskiej już od dość dawna relacje z Niemcami określało jak dobre lub bardzo dobre dwie trzecie do trzech czwartych ludności. W Niemczech te relacje ocenianie są wprawdzie nieco bardziej powściągliwie, ale większość społeczeństwa stale określała stosunki polsko-niemieckie jako (bardzo) dobre²⁵.

Diagram 15



²⁵ Por. Agnieszka Łada: Polska i Polacy oraz polityka europejska w oczach Niemców. Porównanie z opiniami Polaków, w: Lena Kolarska-Bobińska, Agnieszka Łada (red.): Polacy i Niemcy. Wzajemny wizerunek i wizja Europy, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009, s. 188–217, tu s. 200.

b) Wizerunek Polski w oczach Niemców i wizerunek Niemców w oczach Polaków

Podobnie jak stosunki polsko-niemieckie, tak i wzajemna przeszłość jest ukształtowana przez następujące czynniki: zbrodnie II wojny światowej, późniejsza ucieczka i wypędzenie, a także podział na dwa, w kontekście polityki światowej, przeciwstawne bloki państwowe podczas zimnej wojny. We wzajemnym postrzeganiu dużą rolę odgrywały także stereotypy, które mogą się zazwyczaj bardzo długo utrzymywać i decydująco wpływać na wzajemną ocenę.

Rozważając wyniki sondaży z ostatnich 20 lat na ten temat można stwierdzić, że opinie Polaków o Niemcach są bardziej przekonujące i pozytywniejsze: „Polacy znają swojego sąsiada dużo lepiej i mają jasno sformułowane wyobrażenia o nim, co przekłada się na przeważnie pozytywny stereotyp. Wizerunek Polski w oczach Niemców jest rozmyty, co zmierza do stworzenia przeważnie negatywnego stereotypu”²⁶.

Podczas sondażu przeprowadzonego w 2006 roku wśród ludności polskiej i niemieckiej, u Niemców przeważały jednoznacznie negatywne asocjacje związane z Polską: 41 procent Niemców kojarzyło Polskę przede wszystkim z czymś negatywnym; 30 procent wyrażało się pozytywnie o Polsce, a 18 procent nie miało zupełnie żadnych skojarzeń z Polską. Najczęstsze, spontanicznie wymieniane skojarzenie dotyczące Polski to przestępczość; inne negatywne stereotypy to ubóstwo, zacofanie, bezrobocie, a także konotacja z tanią siłą roboczą²⁷.

Porównania ze znacznie starszymi badaniami Instytutu Demoskopii w Allensbach z lat od 1959 do 1972 wykazują, że liczba negatywnych asocjacji dotyczących Polaków w ostatnich dekadach raczej wzrosła niż zmalała. Na przykład w sierpniu 1972 roku 18 procent Niemców wyrażało się spontanicznie pozytywnie o Polakach, 19 procent zasadniczo negatywnie, a 30 procent ambiwalentnie lub neutralnie²⁸.

²⁶ Dmitrów, Rola mitów i stereotypów (2005), s. 448.

²⁷ Por. Fałkowski/Popko, Polacy w oczach Niemców 2000–2006 (2006), s. 23 i nast.

²⁸ Por. Allensbacher Jahrbuch der öffentlichen Meinung. 1968–1973 (Rocznik opinii publicznej Allensbach. 1968–1973), Allensbach i Bonn 1974, s. 58.

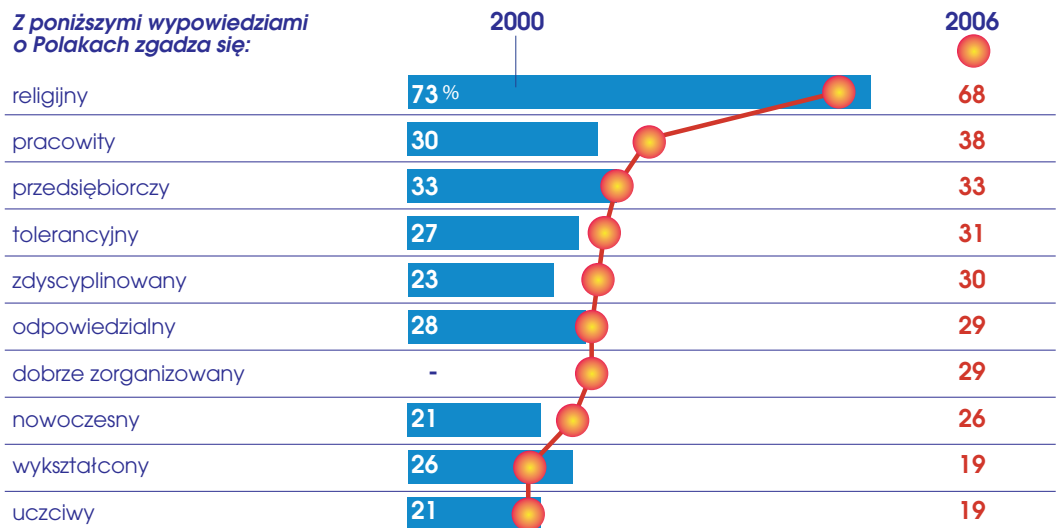
Lecz mimo tego, właśnie na przestrzeni ostatnich lat ocena Polaków przez Niemców znów się polepszyła. Między 2000 a 2006 rokiem liczba pozytywnych odpowiedzi na pytanie o typowe polskie cechy częściowo wyraźnie wzrosła. W roku 2000 zaledwie 30 procent Niemców uważało Polaków za pracowitych, w 2006 roku było to już 38 procent. Zdanie, że Polacy są tolerancyjni, w 2006 roku podzielało 31 procent Niemców – dla porównania: w 2000 roku było ich 27 procent. Z dyscypliną Polacy kojarzyli się 30 procentom, a już nie tylko 23 procentom Niemców. Z kolei asocjacji negatywnych znacznie ubywało: jako zacofanych oceniało Polaków już tylko 32 Niemców (w roku 2000 było to 44 procent). Nieuczciwość za typowo polską cechę uznawało w 2006 roku jedynie 30 procent, podczas gdy sześć lat wcześniej 37 procent²⁹.

²⁹ Por. Fałkowski/Popko, Polacy w oczach Niemców 2000–2006 (2006), s. 28 i nast.

Diagram 16

Typowy Polak – asocjacje pozytywne

Z poniższymi wypowiedziami o Polakach zgadza się:



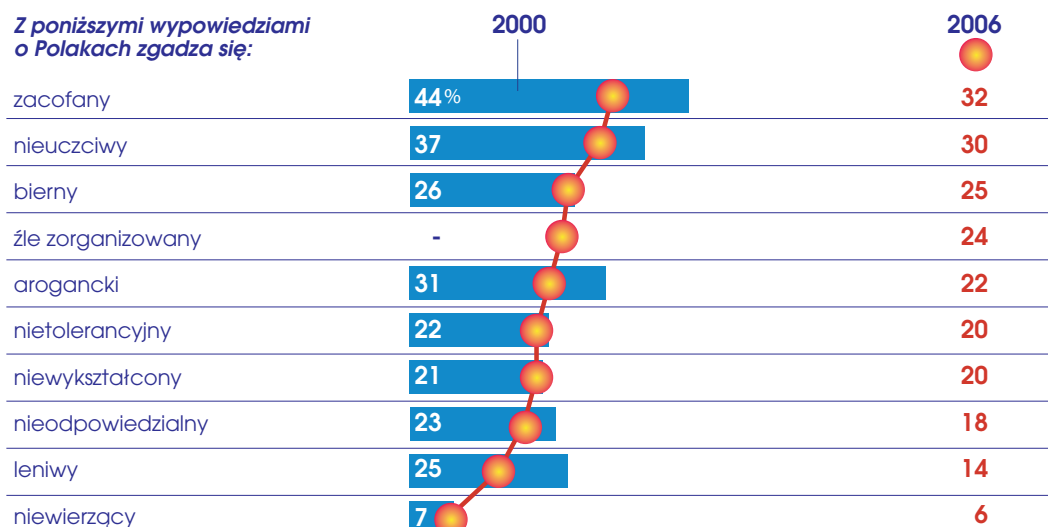
Źródło: dane Instytutu Spraw Publicznych

© IfD-Allensbach

Diagram 17

Typowy Polak – asocjacje negatywne

Z poniższymi wypowiedziami o Polakach zgadza się:



Źródło: dane Instytutu Spraw Publicznych

© IfD-Allensbach

Również w wyobrażeniach Niemców na temat Polski jako kraju, przeanalizowanych na podstawie dwóch sondaży warszawskiego Instytutu Spraw Publicznych z lat 2000 i 2006, zaznaczyło się kilka pozytywnych zmian: w 2006 roku Polska kojarzyła się znacznie częściej z procesem wzrostu gospodarczego i funkcjonującą gospodarką rynkową, aniżeli sześć lat wcześniej. W tym okresie wzrosła liczba Niemców, którzy identyfikowali Polskę z szybkim wzrostem gospodarczym z 20 na 36 procent. De facto 21 procent – zamiast wcześniejszych 15 procent – było zdania, że polska gospodarka rynkowa funkcjonuje. Jednak mimo tendencji spadkowej również w 2006 roku Polskę postrzegano jako kraj, w którym Kościół katolicki odgrywa wyjątkowo dużą rolę (59 procent). Co drugi Niemiec uważał Polskę nadal za kraj o wysokim poziomie korupcji³⁰.

Badanie wizerunku Polski, przeprowadzone w 2006 roku przez Instytut Demoskopii w Allensbach, pokazało w znacznej mierze (równie) negatywne wyobrażenia Niemców o Polakach. Również w tym przypadku Polskę postrzegano jako kraj, w którym wiara i religia odgrywają dużą rolę. Trzy czwarte Niemców kojarzyło Polskę z dużym ubóstwem, 67 procent z wysokim spożyciem alkoholu, 62 procent z wysoką korupcją. Wbrew temu, co można było przypuszczać po sondażu Instytutu Spraw Publicznych, 60 procent Niemców wyraziło opinię, że polska gospodarka jest w złym stanie. Dodajmy, że 57 procent wskazało na zachwycające krajobrazy, a co drugi respondent na polską gościnność.

³⁰ Por. tamże, s. 32 i nast.

Diagram 18

Wizerunek Polski w Niemczech 2006

Z poniższą wypowiedzią zgadza się:



Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec, ludność od 16. roku życia

Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach sondaż 7090 (czerwiec 2006)

© IfD-Allensbach

Wizerunek Niemiec w oczach Polaków był w sondażach ostatnich 20 lat zdecydowanie wyraźniej ukształtowany, aniżeli wizerunek Polski w oczach Niemców. Polacy mają jasny obraz zachodniego sąsiada. W sondażu z 2005 roku dominowały – tak, jak w poprzednich latach – skojarzenia, łączące Niemcy z II wojną światową, z okupacją oraz z czasami nazizmu. 36 procent Polaków dokonywało spontanicznie takiej właśnie asocjacji. Drugim ważnym aspektem, określającym wizerunek Niemiec w oczach Polaków są takie skojarzenia jak pracowitość, porządek, dyscyplina i czystość – 32 procent Polaków łączyło je spontanicznie z Niemcami. Dla prawie co czwartego Polaka (23 procent) w 2005 roku obraz Niemiec wywoływał poza tym asocjacje typu bogactwo, dobrobyt czy arogancja³¹.

Te spontaniczne konotacje pokrywają się w dużej mierze z wizerunkiem, jaki proklamują Polacy o Niemczech, kiedy mają ocenić konkretne wypowiedzi na temat Niemiec. Obraz Niemiec jest ściśle wiązany z dobrobytem, dobrą organizacją pracy i dobrze funkcjonującym państwem opiekuńczym. Różnorakie badania ostatnich dwóch dekad wskazują przy tym, że wizerunek Niemiec w Polsce zmienił się w tym czasie tylko w niewielkim stopniu. W sondażu przeprowadzonym w 1996 roku przez CBOS na zlecenie Instytutu Demoskopii w Allensbach, Niemcy widziane są przez ludność polską przede wszystkim jako technicznie wysoko rozwinięta potęga gospodarcza, w której panuje powszechny dobrobyt. Więcej niż dwie trzecie Polaków od 18 roku życia kojarzyło wtedy Niemcy z takimi przymiotami jak potęga gospodarcza (69 procent), technicznie wysoko rozwinięte (68 procent), powszechny dobrobyt (66 procent) i pracowitość (66 procent).³²

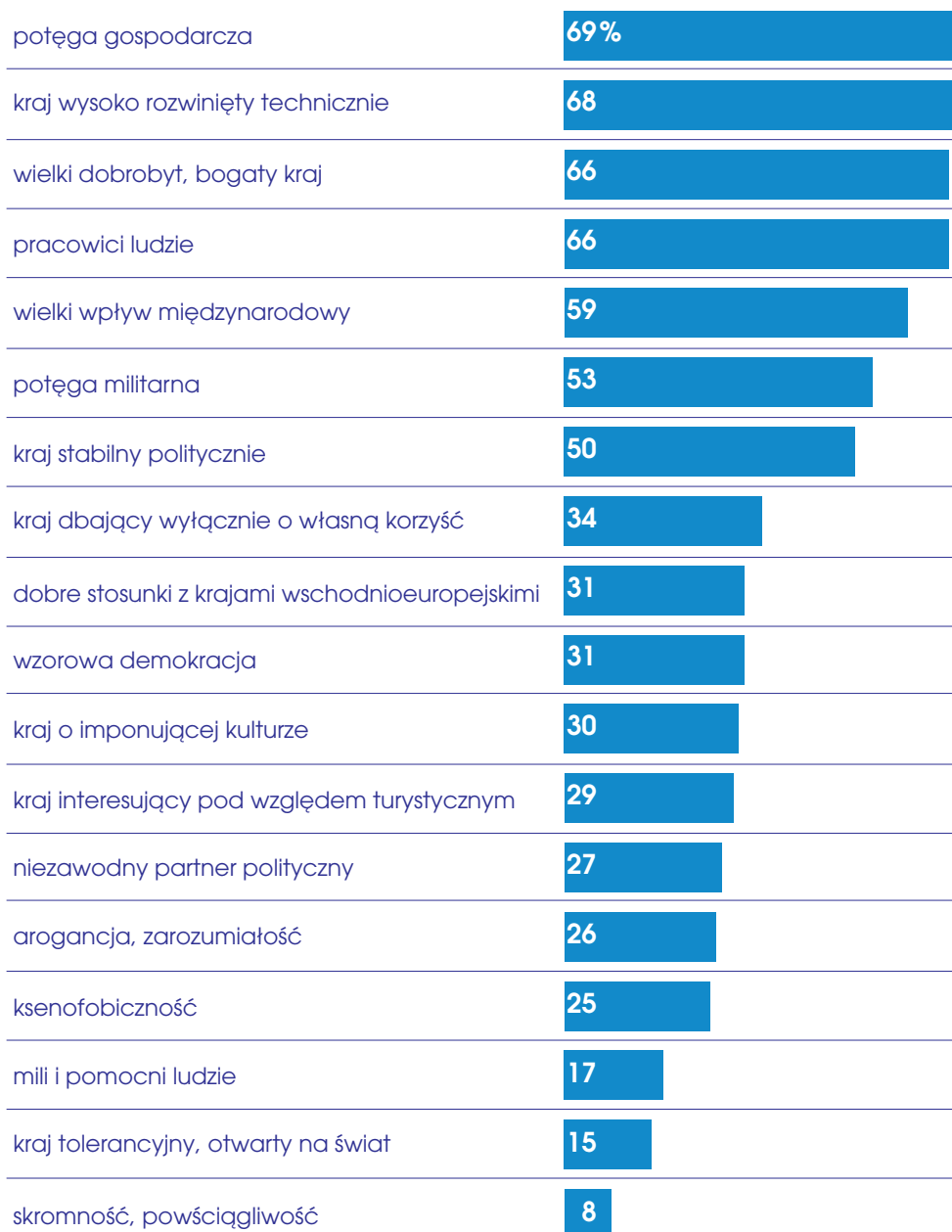
³¹ Por. Mateusz Fałkowski: Niemcy w oczach Polaków 2000–2005, w: Fałkowski/Popko: Polacy i Niemcy (2006), s. 71–112, tu s. 76 i nast.

³² Sondaż Instytutu Spraw Publicznych z roku 2005 udowadnia, że wizerunek Niemiec w oczach Polaków uległ tylko nieznacznym zmianom. Por. Fałkowski: Niemcy w oczach Polaków 2000–2005, w: Fałkowski/Popko: Polacy i Niemcy (2006), s. 80 i nast.

Diagram 19

Wizerunek Niemiec w Polsce 1996

Z poniższą wypowiedzią zgadza się:



Próba reprezentatywna: Polska, ludność od 18. roku życia

Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach, sondaż 5123 (1996)

© IfD-Allensbach

Obraz typowego Niemca zgadza się w dużym stopniu z wizerunkiem kraju jako takiego. W 2005 roku Niemcom przypisywano ze strony polskiej przede wszystkim dobrą organizację, przedsiębiorczość, postępowość i pewność siebie. 82 procent Polaków określało Niemców jako dobrze zorganizowanych, a po 78 procent jako utalentowanych i przedsiębiorczych oraz jako postępowych. Poza tym Niemcy postrzegani byli przez Polaków jako ludzie wykształceni (66 procent) i pracowici (61 procent). Cechami negatywnymi, przypisywanymi Niemcom było przekonanie o swojej wyższości (72 procent) oraz arogancja (53 procent)³³

Również i w tym przypadku porównania z wcześniejszymi sondażami wskazują, że te komentarze pozostają relatywnie niezmiennie. Pomijając kilka przesunięć, obraz typowego Niemca pozostał przynajmniej w ostatnich 10–15 latach właściwie relatywnie stabilny.

Dla wzajemnego postrzegania takie uczucia jak dystans lub poczucie wspólnoty czy też wzajemna sympatia albo antypatia są bardzo istotne. Po stronie polskiej przez długi czas przeważało przy tym poczucie dystansu i odmienności wobec Niemiec. W 2000 roku prawie dwie trzecie (64 procent) Polaków było zdania, że różnią się od Niemców. Osiem lat później, w 2008 roku, jeszcze większość respondentów miała co prawda to poczucie, ich liczba zmniejszyła się jednak do 48 procent. Liczba Polaków, którzy sądzili, że Niemcy są do nich podobni, wzrosła w tym samym czasie z 9 do 16 procent³⁴.

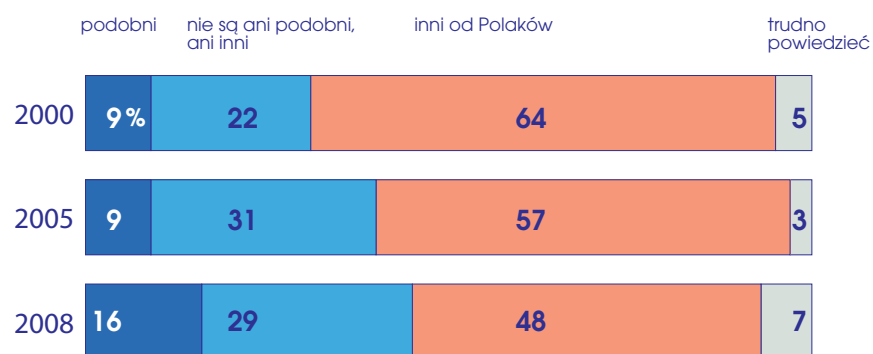
³³ Por. tamże s. 84 i nast.

³⁴ Por. Agnieszka Fronczyk, Agnieszka Łada: Niemcy i polityka europejska w oczach Polaków, w: Kolarska-Bobińska/ Łada (red.): Polacy i Niemcy (2009), s. 144–187, tu s. 149.

Diagram 20

Poczucie dystansu przeważa po polskiej stronie

Podobieństwo Niemców i Polaków w oczach Polaków. Niemcy są:

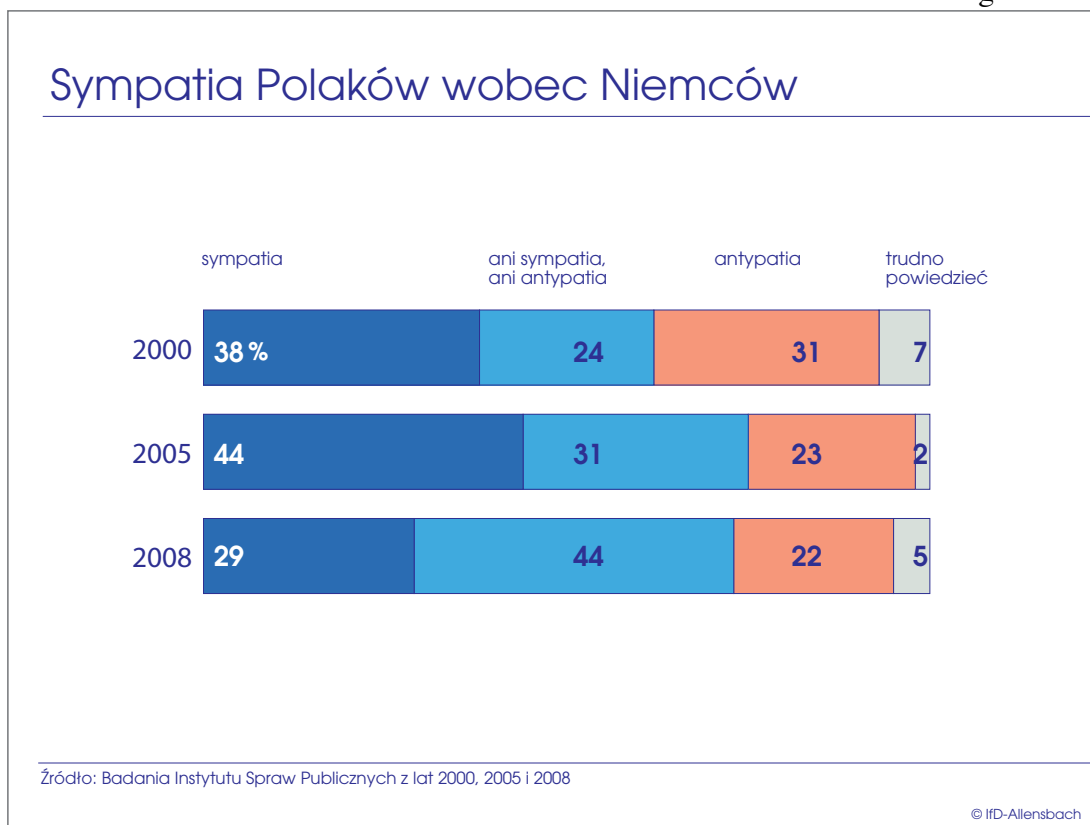


Źródło: Badania Instytutu Spraw Publicznych z lat 2000, 2005 i 2008

© IfD-Allensbach

Poza tym przy okazywaniu sympatii dla zachodniego sąsiada ocena Polaków wypada niejednoznacznie: w długofalowym porównaniu można w każdym razie stwierdzić, że sympatia Polaków wobec Niemców wzrosła, ale generalnie dominuje raczej obraz neutralny. W 2008 roku prawie co drugi Polak wyrażał zdanie, że nie odczuwa ani sympatii, ani antypatii wobec Niemców. Wśród pozostałych respondentów przeważała liczba tych, którzy wyrażali sympatię dla Niemców (29 procent) w stosunku do tych, którzy odczuwali antypatię (22 procent). Porównując lata 2000, 2005 i 2008 można zauważyć, że liczba Polaków, którzy okazywali niewiele sympatii wobec Niemców trochę się zmniejszyła, ale w tym samym czasie spadła też liczba ocen wskazujących na sympatię. Jeżeli w 2005 roku 44 procent Polaków oznajmiało, że Niemcy są sympatyczni, to w 2008 roku było ich tylko 29 procent. W tym samym czasie wzrosła przede wszystkim grupa obojętnych³⁵.

Diagram 21

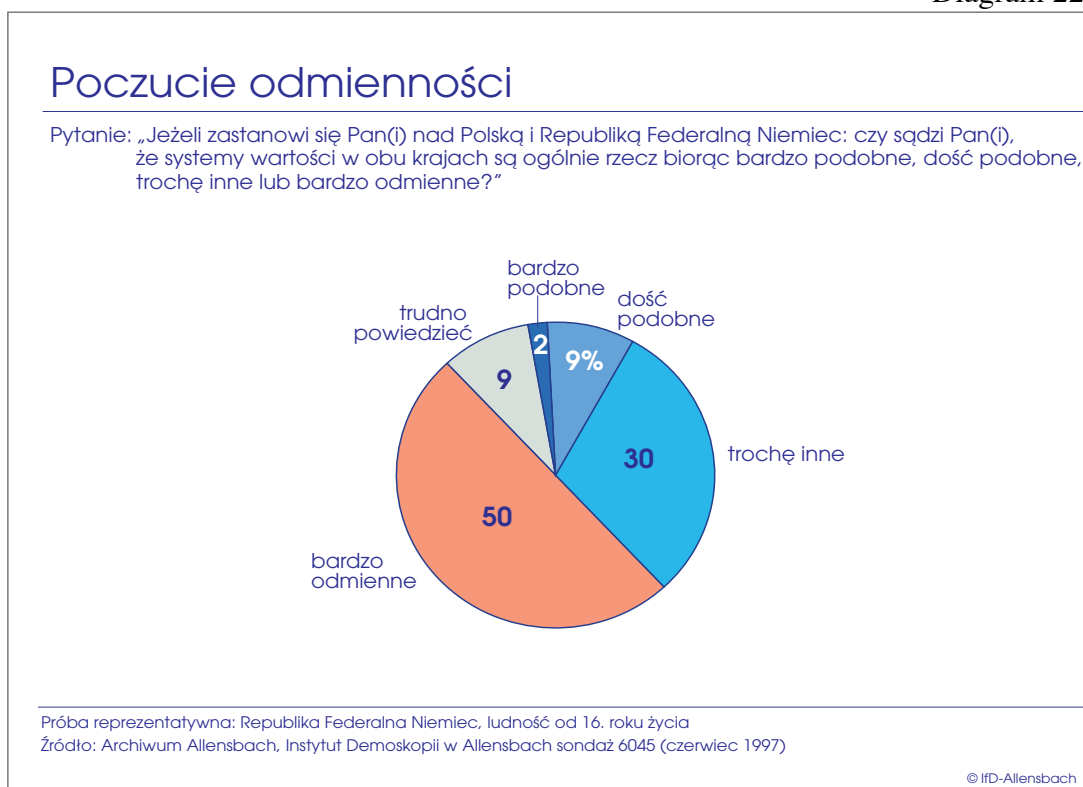


³⁵ Por. tamże s. 150 i nast.

Podczas długofalowej obserwacji procesu wyrażającego sympatię Polaków wobec Niemców (od chłodnego, rzeczowego lub neutralnego do postawy z lat 2000, 2005, 2008) widać wyraźnie kształtowanie się rozwoju o znaczeniu pozytywnym. W roku 1966 swoją antypatię wobec Niemców artykułowało jeszcze 67 procent Polaków, a jako sympatycznych określało ich zaledwie 7 procent³⁶.

Inaczej prezentował się stosunek Niemców do Polaków, który charakteryzował się raczej dystansem i obcością. Zaledwie 11 procent Niemców było w 1997 roku przekonanych, że Niemcy i Polska związane są podobnymi systemami wartości. Co drugi Niemiec był natomiast przekonany o tym, że systemy wartości w obu krajach bardzo się od siebie różnią; dalsze 30 procent dostrzegało co najmniej ukryte różnice.

Diagram 22



³⁶ Por. Mateusz Fałkowski: Niemcy w oczach Polaków, w: Xymena Dolińska, Mateusz Fałkowski: Polska – Niemcy. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzenia Unii Europejskiej, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002, s. 62–93, tu s. 81.

Sondaż Instytutu Spraw Publicznych z 2008 roku wskazuje, że w oczach Niemców zmniejszył się dystans do Polaków. Jednak nadal większość, bo 42 procent Niemców podkreślała różnice między sobą a Polakami; jedynie w odczuciu 17 procent Niemców byli oni podobni do Polaków³⁷.

Uczucie bliskości i dystansu wpływa naturalnie na stopień sympatii, jaką jedno społeczeństwo odczuwa wobec drugiego. Podobnie jak u Polaków, również u Niemców można w tej kwestii zaobserwować tendencje zmierzające ku neutralności, a częściowo nawet do obojętności. I tak w latach od 2000 do 2008 zredukowała się zarówno liczba Niemców, którzy wyrażali sympatię dla Polaków, jak i liczba tych, którzy uważali Polaków za niesympatycznych. Wyraźnie zwiększyła się grupa obojętnych i neutralnych: w 2008 roku 57 procent Niemców uważało, że Polacy nie są ani sympatyczni, ani niesympatyczni. Niecała jedna czwarta mieszkańców Republiki Federalnej odczuwała sympatię do Polaków, a 16 procent raczej antypatię³⁸.

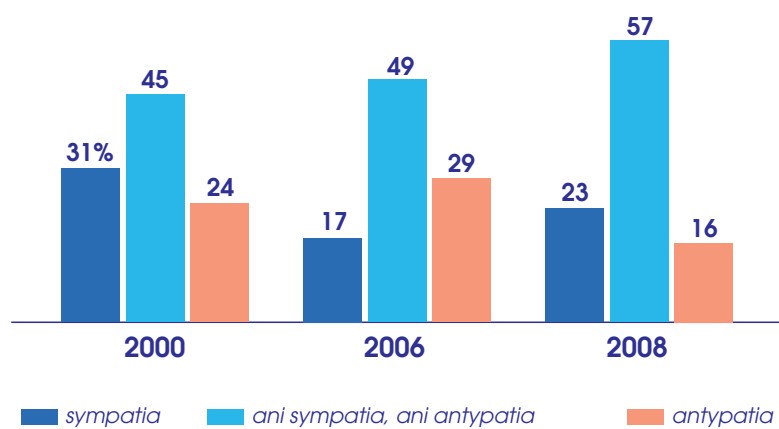
³⁷ Por. . Łada: Polska, w: Kolarska-Bobińska/Łada (red.): Polacy i Niemcy (2009), s. 195 i nast.

³⁸ Por. tamże, s. 196 i nast.

Diagram 23

Mało sympatii – mało antypatii: Niemcy o Polakach

Sympatia Niemców wobec Polaków



Źródło: badania Instytutu Spraw Publicznych 2000, 2006 i 2008

© IfD-Allensbach

Inne sondaże również wykazują, że nastawienie Niemców do Polaków zmienia się nieznacznie, a proces ten następuje bardzo powoli. W sondażu dla tygodnika DER SPIEGEL z 1991 roku w skali punktowej od +5 (bardzo sympatyczna) do -5 (absolutnie niesympatyczna) Polska otrzymała od Niemców zachodnich przeciętnie -0,6, a od Niemców wschodnich -0,1 punkta³⁹. W dwóch sondażach Instytutu Demoskopii w Allensbach w latach 1997 i 2006 wskaźnik sympatii dla Polaków nie wzrósł wprawdzie istotnie, ale przynajmniej trochę: w 1997 roku Polska osiągnęła wartość przeciętną -0,3 (w Niemczech zachodnich: -0,4, a w Niemczech wschodnich: +0,1); w roku 2006 Polska osiągnęła wartość przeciętną dla sympatii -0,1 (w Niemczech zachodnich: -0,3, a w Niemczech wschodnich: +0,5)⁴⁰

Te często tylko stopniowe zmiany we wzajemnym okazywaniu sympatii pokazują wyraźnie, jak trudno jest uwolnić się od ciężaru historii oraz jak długo i jak trwale w ludzkich umysłach utrzymują się stereotypy.

³⁹ Por. sondaż tygodnika DER SPIEGEL (1991), s. 49.

⁴⁰ Por. Archiwum ID, nr 6045 i 7097.

WYKAZ ŹRÓDEŁ I LITERATURY:

Allensbacher Jahrbuch der öffentlichen Meinung 1968–1973. Tom 5, Allensbach i Bonn 1974.

Allensbacher Jahrbuch der Demoskopie 1998–2002. Tom 11, München 2002.

Bingen, Dieter: Die deutsch-polnischen Beziehungen nach 1945, w: Aus Politik und Zeitgeschichte (5–6/2005), s. 9–17.

Bingen, Dieter; Ruchniewicz, Krzysztof: Deutschland und Polen, w: Bingen, Dieter; Ruchniewicz, Krzysztof (red.): Länderbericht Polen, Bonn 2009, s. 649–673.

CBOS: Polacy wobec kwestii niemieckiej. Komunikat z badań (BS/79/32/90), Warszawa 1990.

CBOS: Stosunki polsko-niemieckie w opinii publicznej. Komunikat z badań (BS/72/2008), Warszawa 2008.

Dmitrów, Edmund: Die Rolle von Mythen und Stereotypen in der gegenseitigen Wahrnehmung, w: Wolff-Powęska, Anna; Bingen, Dieter (red.): Nachbarn auf Distanz. Polen und Deutsche 1998–2004, Wiesbaden 2005, s. 419–450.

Dolińska, Xymena; Fałkowski, Mateusz: Polska i Niemcy. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002.

Fałkowski, Mateusz: Polska jako Wschód i Zachód. Wzajemne postrzeganie Polaków i Niemców – wyniki najnowszych badań, w: Magazyn Polsko-Niemiecki DIALOG, nr 60 (2002), s. 19–26.

Fałkowski, Mateusz: Niemcy w oczach Polaków, w: Dolinska, Xymena; Fałkowski, Mateusz: Polska i Niemcy. Wzajemny wizerunek w okresie rozszerzania Unii Europejskiej, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2002, s. 62–93.

Fałkowski, Mateusz: Niemcy w oczach Polaków 2000–2005, w: Fałkowski, Mateusz; Popko, Agnieszka (red.): Polacy i Niemcy. Wzajemny wizerunek po rozszerzeniu Unii Europejskiej, Warszawa 2006, s. 71–112.

Fałkowski, Mateusz; Popko, Agnieszka: Placy w oczach Niemców 2000–2006, i: Fałkowski, Mateusz; Popko, Agnieszka (red.): Polacy i Niemcy. Wzajemny wizerunek po rozszerzeniu Unii Europejskiej, Warszawa 2006, s. 17–70.

Fronczyk, Agnieszka; Łada, Agnieszka: Niemcy i polityka europejska w oczach Polaków, w: Kolarska-Bobińska, Lena; Łada, Agnieszka (red.): Polska–Niemcy. Wzajemny wizerunek i wizja Europy, Warszawa 2009. s. 144–187.

Furcht, Neid und Respekt. SPIEGEL-Umfrage in Polen und Deutschland über die Einstellung der beiden Völker zueinander, w: DER SPIEGEL 36/1991, s. 48–57.

Geht doch nach drüben. Repräsentative Umfrage, w: GEO Special Polen, nr 4 (2004), s. 94–97.

IMAS International: Das Image von Deutschland in Polen. Ergebnisse einer repräsentativen Bevölkerungsstudie, Oktober 1997.

Institut für Demoskopie Allensbach: Wie stehen die Bundesbürger zu Polen? Bericht über Ergebnisse einer Repräsentativumfrage für das ZDF, IfD-Archiv-Nr. 1911, 1972.

Institut für Demoskopie Allensbach: Der Reformprozeß in Polen und Ungarn. Entwicklungsperspektiven und die Einstellung zu wirtschaftlicher Hilfe, IfD-Archiv-Nr. 3758, 1989.

Institut für Demoskopie Allensbach: Der deutsch-polnische Nachbarschaftsvertrag. Aufmerksamkeit und überwiegende Zustimmung, IfD-Archiv-Nr. 5003, 1991.

Institut für Demoskopie Allensbach: Einstellungen zu Europa. Eine Repräsentativbefragung der Bevölkerung ab 18 Jahre in Polen, IfD-Archiv-Nr. 5663/V, 1996.

Institut für Demoskopie Allensbach: Das Polenbild der Deutschen. Ergebnisse einer Repräsentativbefragung, IfD-Archiv-Nr. 5813, 1997.

Institut für Demoskopie Allensbach: Europäische Integration und Europapolitik. Ergebnisse einer Repräsentativbefragung, IfD-Archiv-Nr. 6346, 2002.

Institut für Demoskopie Allensbach: Flucht und Vertreibung. Ergebnisse einer Repräsentativumfrage für das Haus der Geschichte der Bundesrepublik Deutschland, IfD-Archiv-Nr. 6472, 2003.

Institut für Demoskopie Allensbach: Flucht und Vertreibung. Ergebnisse einer Repräsentativumfrage für das Haus der Geschichte der Bundesrepublik Deutschland, IfD-Archiv-Nr. 7180, 2006.

Instytut Spraw Publicznych: Opinie Polaków o stosunkach polsko-niemieckich po zmianie rządów w obu krajach, Warszawa 2005.

Instytut Spraw Publicznych: „70 lat później”. Jak Polacy oceniają stosunki polsko-niemieckie i niemiecką politykę europejską?, Warszawa 2009.

Instytut Spraw Publicznych: Agnieszka Łada: 20 lat później. Polacy o stosunkach polsko-niemieckich i niemieckiej polityce europejskiej w 20 lat po zjednoczeniu Niemiec, Warszawa 2010.

Instytut Spraw Publicznych: Agnieszka Łada: Patrzymy w przyszłość. Polacy o polsko-niemieckiej współpracy i o znaczeniu historii we wzajemnych stosunkach, Warszawa 2011.

Köcher, Renate: Beklommenheit vor dem historischen Schritt. Die Bevölkerung sieht überwiegend Risiken der Osterweiterung, w: Frankfurter Allgemeine Zeitung, 21. April 2004, s. 5.

Kolarska-Bobińska, Lena; Łada, Agnieszka (red.): Polska – Niemcy. Wzajemny wizerunek i wizja Europy, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009.

Łada, Agnieszka: Polen und Deutsche – fünf Jahre gemeinsam in der Europäischen Union. Die polnisch-deutschen Beziehungen und die Europapolitik beider Länder aus polnischer und aus deutscher Sicht, w: Polen-Analysen nr 52/09, 2009.

Łada, Agnieszka: Polska i Polacy oraz polityka europejska w oczach Niemców. Porównanie z opiniami Polaków, w: Kolarska-Bobińska, Lena; Łada, Agnieszka (red.): Polska – Niemcy. Wzajemny wizerunek i wizja Europy, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2009, s. 188–217.

Raabe, Georg: Polen – Nachbar, Partner und Freund im Osten. Die deutsch-polnischen Beziehungen seit 1989, in: KAS Auslandsinformationen 9/2010.

Raabe, Stephan: Mehr Akzeptanz und Sympathie. Deutschland und die Deutschen in den Augen der Polen 1999–2005. Ergebnisse einer repräsentativen Umfrage, w: KAS Auslandsinformationen 6/06.

W DRODZE DO NORMALNOŚCI: STOSUNKI POLSKO-NIEMIECKIE

W ostatnich 20 latach stosunki polsko-niemieckie, jak wyjaśnił to powyższy rozdział, znacznie się polepszyły. Mimo wszelkich różnic poglądów na szczeblu politycznym i mimo ogromnego ciężaru historii oba kraje i ich mieszkańcy znacznie zbliżyli się do siebie w ostatnich latach. Ludność zarówno w Polsce, jak i w Niemczech postrzega kraj sąsiada jako ważnego partnera. Społeczeństwo w Polsce życzy sobie nawet, by Niemcy były krajem, z którym Polska powinna najściślej współpracować. 58 procent Polaków życzy sobie możliwie bliskiej współpracy z Niemcami, następne są, z wyraźnym odstępem, Stany Zjednoczone, z którymi możliwie ściślej współpracy życzy sobie 47 procent Polaków. Na następnych miejscach znajdują się Rosja (43 procent), Wielka Brytania (41 procent), a także Republika Czeska i Francja (każdy kraj po 32 procent).

Dla społeczeństwa polskiego istnieje mnóstwo, po części bardzo różnych powodów, dla których życzy ono sobie bliskiego partnerstwa z Niemcami. Na pierwszy plan wysuwa się życzenie, aby w Europie panował pokój i bezpieczeństwo, ważną rolę pełnią również kwestie ekonomiczne. Szczególnie zrozumiałe stają się różnorakie przesłanki Polaków dotyczące ściślej współpracy z Niemcami podczas pogłębionych wywiadów indywidualnych:

„Niemcy są naszymi sąsiadami. Z sąsiadami trzeba żyć w zgodzie. Z tego względu potrzebujemy z nimi dobrych kontaktów”.

(33-letni mężczyzna z Warszawy, wykształcenie wyższe)

„Byłem zawsze zdania, że powinniśmy żyć w zgodzie i harmonii z całą Europą. Powinniśmy rozbudowywać partnerstwa, wzmacniać handel i organizować więcej wspólnych imprez sportowych”.

(29-letni mężczyzna z Białegostoku, wykształcenie wyższe, pracował kilka lat w Niemczech)

„Niemcy są gospodarczo silniejsi niż my. Ważne, aby mieć takiego przyjaciela. To mogłoby być dla nas bodźcem do szybszego rozwoju i lepszego życia”.

(35-letni mężczyzna z Sopotu, wykształcenie wyższe)

„Ważny jest handel. Również eksport do Niemiec. Miejsca pracy, zakłady Volkswagena tu, w Poznaniu. Wielu ludzi jest tu zatrudnionych. Niemcy zaufali nam. To ważne”.

(51-letni mężczyzna z Poznania)

„Stosunki z Niemcami są bardzo ważne. Niemcy powinny stać się dla nas wzorem, który powinniśmy naśladować, szczególnie w zakresie socjalnym”.

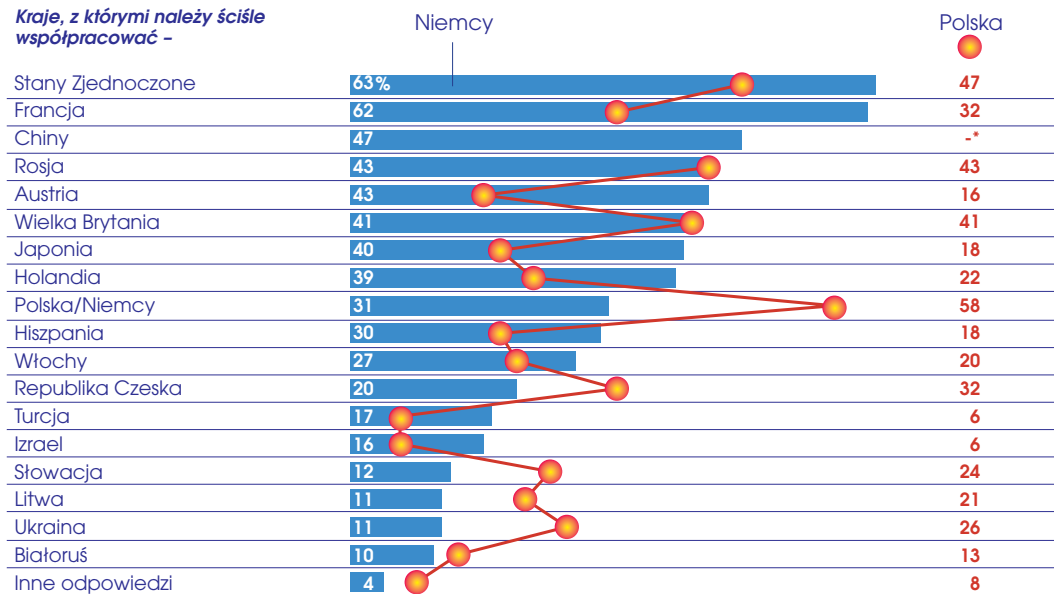
(25-letnia kobieta z Lublina)

W Niemczech listę najczęściej preferowanych międzynarodowych partnerów otwierają Stany Zjednoczone, Francja, Chiny i Rosja. Pierwsze miejsca zajmują więc przede wszystkim kraje, którym przypisywane jest największe znaczenie w polityce międzynarodowej. Aby lepiej móc przyporządkować znaczenie Polski dla Niemiec sensowne byłoby zatem porównanie Polski z innymi krajami, które nie należą do potęg światowych: w tym rankingu Polska znajduje się wprawdzie za Austrią i Holandią, ale jednak przed innymi państwami UE, takimi jak Hiszpania, Włochy czy Republika Czeska.

Diagram 24

Bliscy sojusznicy

Kraje, z którymi należy ściśle współpracować –



Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec i Polska, ludność od 16. roku życia

-* w Polsce danych nie zebrano

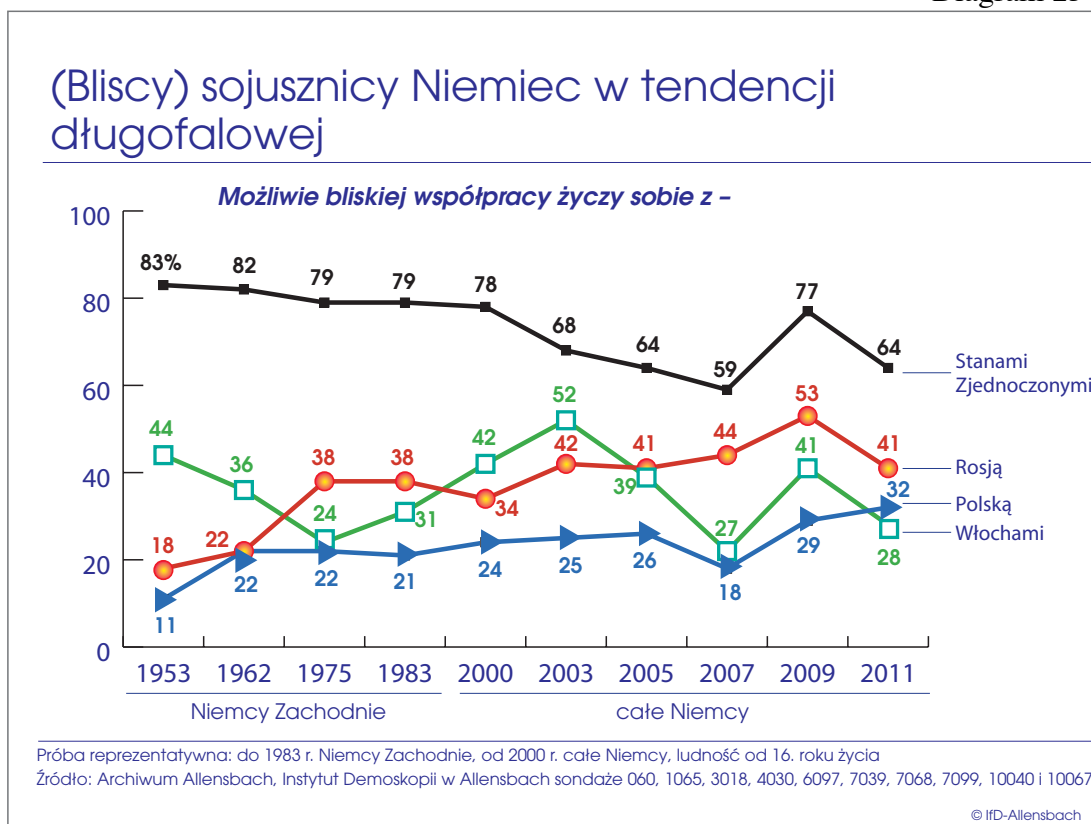
Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach sondaże 10067 i 6214 (luty 2011 r.)

© IfD-Allensbach

Przede wszystkim trend długoterminowy wyjaśnia, jak bardzo prestiż Polski jako ważnego sojusznika w przeciągu ostatnich 60 lat sukcesywnie wzrastał w oczach niemieckiej ludności. W 1953 roku ledwie 11 procent zachodnioniemieckiego społeczeństwa uważało ścisłą kooperację z Polską za pożądaną. Od tego czasu zainteresowanie bliską współpracą z Polską wśród ludności niemieckiej rośnie powoli, ale systematycznie. Tylko w fazie największych politycznych sporów między Niemcami a Polską w 2007 roku entuzjazm wyraźnie opadł: wtedy zaledwie 18 procent dążyło do ścisłej kooperacji z Polską.

Również w porównaniu z innymi narodami widoczne jest zyskiwanie na znaczeniu Polski jako bliskiego sojusznika. I tak, na przykład, Stany Zjednoczone w trendzie długoterminowym wyraźnie straciły na znaczeniu; Rosja zyskała wprawdzie dla Niemiec w ostatnich 60 latach bardziej na znaczeniu, podlega jednak najwidoczniej (podobnie jak Włochy) dużym wahaniom. Przede wszystkim w ostatnich dwóch latach Polska, wbrew ogólnym trendom, zyskała na poważaniu jako sojusznik Niemiec.

Diagram 25



Również w niemieckich pogłębionych wywiadach indywidualnych podawane są w pierwszym rzędzie bezpieczeństwo i stabilność w Europie jako powody, dla których dobre stosunki z Polską są tak ważne dla Niemiec. Aspekty ekonomiczne odgrywają w tych wypowiedziach rolę raczej drugorzędną. Niektórzy Niemcy wymieniają za to względy historyczne:

„Dobre stosunki z Polską są moim zdaniem bardzo ważne dla Niemiec, zapewniają bowiem pokój w Europie”.

(51-letni pilot wycieczek z Nadrenii Północnej-Westfalii)

„Dobre stosunki z Polską są dla Niemiec ważne. Trzeba mieć zawsze dobre relacje z sąsiadami, jeżeli chce się żyć w pokoju”.

(53-letnia robotnica, wykształcenie podstawowe)

„Dobre stosunki z Polską są nader ważne. Tak jak swego czasu Adenauer poprawił stosunki z Francją, tak powinna nastąpić poprawa w stosunkach z Polską. Pokój i porozumienie między narodami należą do bardzo ważnych kwestii. Nie mogą powtórzyć się wojenne okrzyki, których było w przeszłości tak dużo”.

(65-letni rencista z Hesji)

„Co pewien czas potrzebujemy nowych krajów, do których możemy eksportować nasze towary, nowych rynków zbytu. Więc jeśli Polakom wiedzie się dobrze, to eksportują i importują towary. Wtedy nam, Niemcom też wiedzie się dobrze, bo mamy coś na sprzedaż”.

(63-letnia laborantka z Berlina Zachodniego)

„Dobre stosunki z Polską są bardzo, bardzo ważne! Po pierwsze, ponieważ jesteśmy bezpośrednimi sąsiadami i po drugie, bo mamy tak trudną wspólną historię, ponosimy odpowiedzialność za zbudowanie dobrych relacji z Polską”.

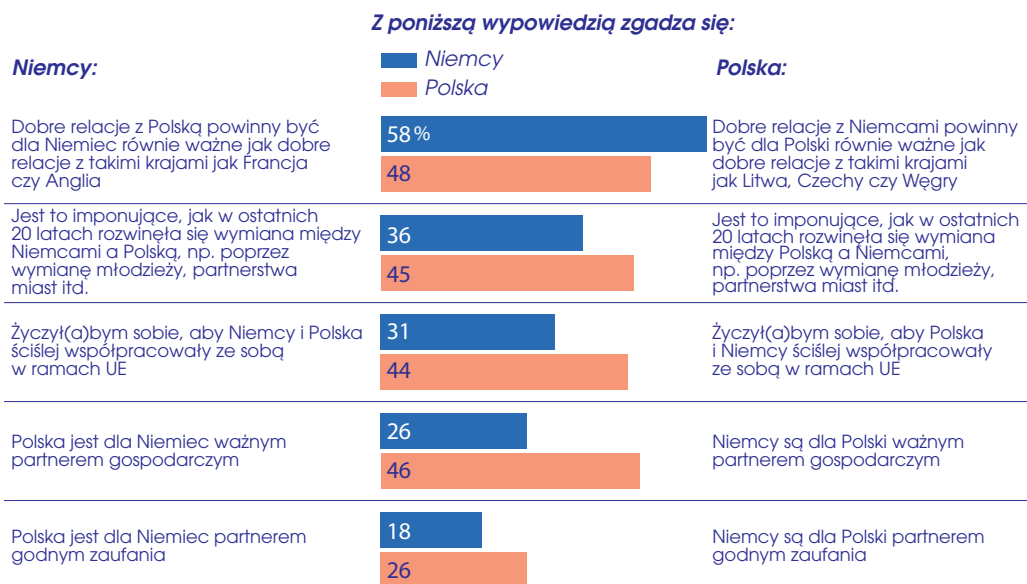
(34-letnia koordynatorka projektów z Brandenburgii)

Fakt, że w Niemczech partnerstwo z takimi krajami jak Francja czy Stany Zjednoczone uważa się za ważniejsze niż z Polską nie oznacza bynajmniej, że Niemcy nie życzą sobie z nią równie dobrych relacji jak na przykład z Francją czy Wielką Brytanią. Dla 58 procent Niemców dobre relacje z Polską są równie ważne jak dobre relacje z ich zachodnimi sąsiadami. Po polskiej stronie życzenie to jest trochę mniej wyraźnie artykułowane, ale też i tam prawie co drugi życzy sobie tak dobrych relacji z Niemcami, jak z takimi krajami jak Czechy czy Węgry.

Te tak różne poglądy Polaków i Niemców na temat intensywności wzajemnej współpracy zależą naturalnie od wielu czynników: Niemcy były po drugiej wojnie światowej pod wpływem przede wszystkim Zachodu i dlatego czuły większą sympatię do krajów Europy Zachodniej i Stanów Zjednoczonych. Także najważniejsi partnerzy handlowi Niemiec – Francja, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania czy Holandia – byli na Zachodzie. Jednocześnie Polska po drugiej wojnie światowej pozostawała w znacznie większym stopniu pod wpływem Rosji i państw Europy Wschodniej. Od czasu procesów transformacji Polska skierowała się bardziej na Zachód. Niemcy stały się w międzyczasie dla Polski najważniejszym partnerem handlowym. Tym bardziej zadziwiający jest fakt, że nawet nie co drugi Polak (46 procent) uważa Niemcy za ważnego partnera handlowego. Odwrotnie co czwarty Niemiec sądzi, że Polska jest ważnym partnerem handlowym dla Niemiec.

Intensywniejszej współpracy w ramach Unii Europejskiej życzy sobie 44 procent Polaków i 31 procent Niemców. Również w tym przypadku wyobrażenia, jak ścisła powinna być współpraca obu krajów są trochę od siebie oddalone. Tym, co Polacy na równi z Niemcami odnotowali pozytywnie, jest wzajemna wymiana na płaszczyźnie nie związanej z polityką: 45 procent Polaków i 36 procent Niemców uważa za imponujące, jak dobrze rozwinęły się w ostatnich 20 latach kontakty Niemców i Polaków na przykład poprzez wymianę młodzieży czy partnerstwa miast.

Wypowiedzi na temat relacji polsko-niemieckich



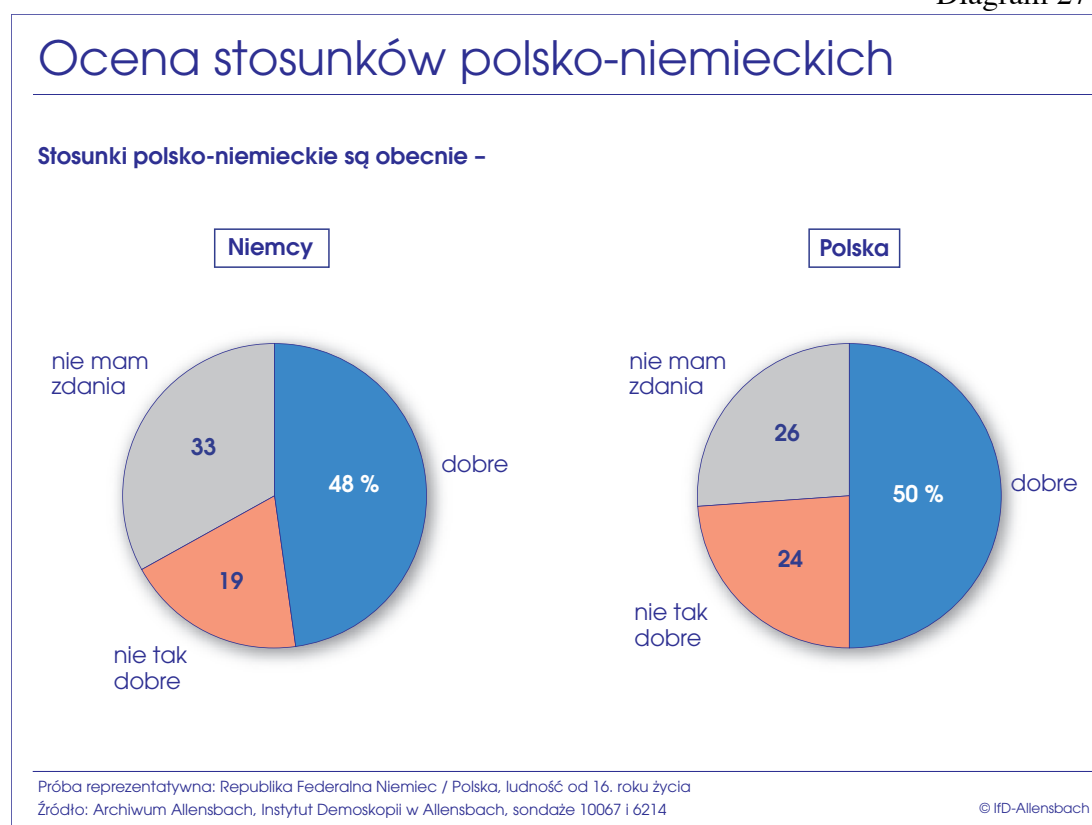
Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec i Polska, ludność od 16. roku życia

Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach, sondaże 10067 i 6214 (luty 2011)

© IfD-Allensbach

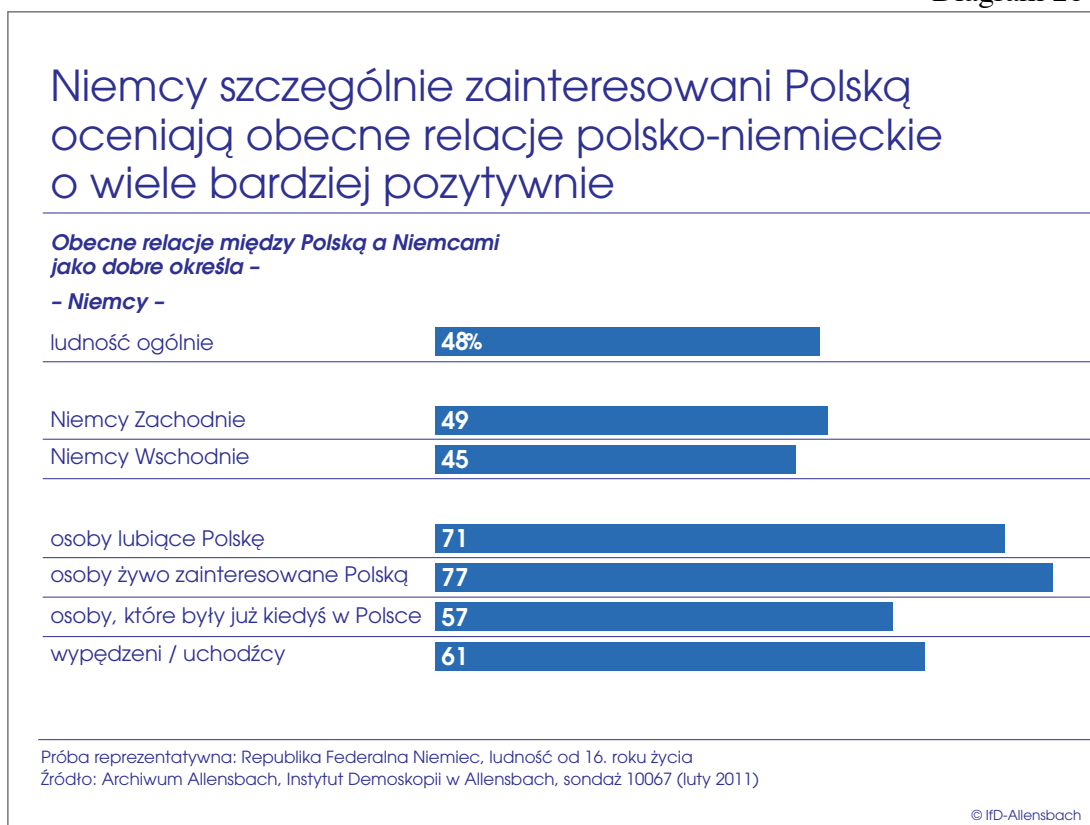
Niemcy i Polacy uważają się wzajemnie za partnerów godnych zaufania w jeszcze mniejszym stopniu niż za ważnych partnerów gospodarczych: tylko 18 procent Niemców mówi tak o Polsce, a 26 procent Polaków widzi w Niemczech partnera godnego zaufania. Mylnym byłoby wyciągać z tego wniosek, że wzajemne stosunki obu krajów odczuwane są przez Polaków i Niemców jako takie sobie lub całkiem złe. Przeciwnie: aktualne relacje polsko-niemieckie są zarówno przez Polaków, jak i Niemców oceniane przeważnie pozytywnie. Co drugi Polak i prawie co drugi Niemiec ocenia te stosunki pozytywnie. Tylko 19 procent Niemców i 24 procent Polaków określa obecne stosunki polsko-niemieckie jako mniej dobre. Relacje polsko-niemieckie są oceniane przez ludność w obu krajach jako niezbyt wylewne, ale ogólnie rzecz biorąc bardzo solidne. W obu krajach istnieje jednak dość duża część społeczeństwa, której trudno zdecydować się na jednoznaczną ocenę.

Diagram 27



Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech wzajemne stosunki są oceniane ponadprzeciętnie pozytywnie przede wszystkim przez tych, którzy czują sympatię do drugiego kraju. W Polsce są to również osoby z wykształceniem średnim lub wyższym: 67 procent z nich ocenia wzajemne relacje jako dobre, tylko 13 procent jako niedobre. W Niemczech stosunki z Polską są ponadprzeciętnie pozytywnie oceniane przede wszystkim przez osoby, które są szczególnie zainteresowane Polską (77 procent), przez osoby, które lubią Polskę (71 procent), przez tych, którzy już byli kiedyś w Polsce (57 procent), ale zaskakujące jest, że czynią to też ci, którzy zaliczają się do wypędzonych lub uciekinierów (61 procent):

Diagram 28



Także w pogłębionych wywiadach indywidualnych, podczas których zasadniczo pytano raczej osoby o większej sympatii do kraju sąsiada, ocena aktualnych stosunków polsko-niemieckich wypadła dość pozytywnie:

„Współpraca między Polską a Niemcami rozwija się w interesującym kierunku. Młodzi ludzie mogą w Niemczech bez problemów odbywać praktyki, istnieje też intensywna wymiana uczniów. Takie stosunki partnerskie są zdrowe, i obecnie bardzo mi się podobają”.

(55-letnia kobieta z Sochaczewa, wykształcenie podstawowe)

„Stosunki są pozytywne. Oba narody zbliżają się do siebie. Z Niemcami mamy dobre stosunki i ściśle z nimi współpracujemy”.

(53-letni mężczyzna z Torunia, który kilka lat pracował w Niemczech)

„Myślę, że obie strony dążą do pojednania na wzór niemiecko-francuski”.

(40-letni mężczyzna z Orłowa, wykształcenie wyższe)

„Po obu stronach nie ma już awersji, spotykamy się ze sobą z niczym niezakłóconą otwartością. Liczni Polacy pracują w Niemczech, nie tylko ze względu na lepszy zarobek, lecz także ze względu na ich kwalifikacje zawodowe, które cieszą się w Niemczech dobrą opinią”.

(53-letnia psychologka z Bawarii)

„Nasze stosunki są zawodowe. Myślę, że od kiedy Polska jest członkiem UE i NATO stosunki gospodarcze między firmami z obu krajów stały się bardziej równouprawnione”.

(53-letni stolarz z Brandenburgii)

„Sądzę, że wprawdzie w terenie przygranicznym próbuje się ściślej współpracować, ale ponadregionalnie wzajemne stosunki są właściwie raczej oziębłe. Potencjał, który mógłby wynikać ze współpracy, nie jest wykorzystywany. W Niemczech Polacy postrzegani są ciągle jeszcze jako zagrożenie lub konkurencja dla gospodarki. Czy to jako tania siła robocza, czy przedsiębiorcy z dumpingowymi cenami. Fakt, że wiele

niemieckich przedsiębiorstw założyło w Polsce swoją klientelę, jest często przemilczany”.

(34-letni architekt z Saksonii-Anhalt)

Przede wszystkim porównanie tendencji ze starszymi sondażami uwidacznia, że stosunki polsko-niemieckie rozwijają się w oczach wielu Niemców w coraz normalniejsze relacje. W 1997 roku jeszcze więcej niż co trzeci respondent (36 procent) był przekonany o tym, że stosunki między Niemcami i Polską są niezbyt dobre. Podobnie duża grupa respondentów była zdania, że relacje obu krajów są dobre⁴¹.

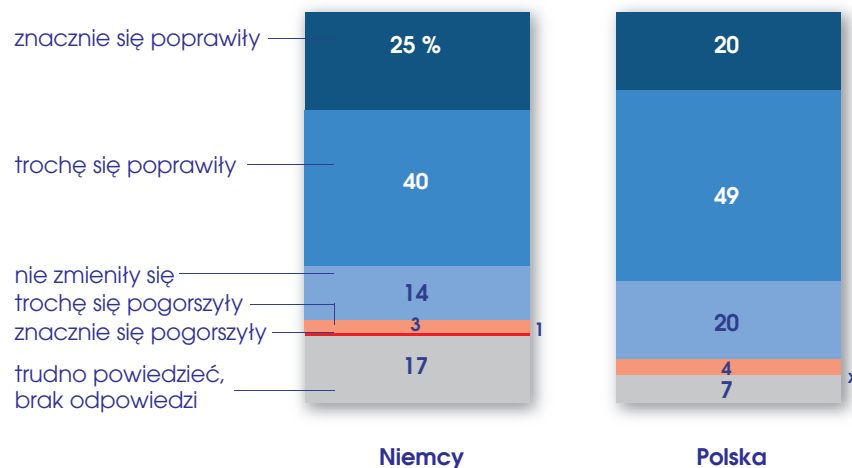
Odpowiednio do tego dwie trzecie Niemców stwierdziło poprawę stosunków z Polską na przestrzeni ostatnich dziesięciu lat. Zaledwie trzy procent jest zdania, że relacje polsko-niemieckie w ostatnich 10 latach (nieco) się pogorszyły. Wygląda na to, że ludność niemiecka dokładnie zarejestrowała, iż mimo okazjonalnych różnic zdań na płaszczyźnie politycznej relacje polsko-niemieckie uległy w ciągu ostatnich 10–20 lat znacznemu odprężeniu.

W tej kwestii ocena Niemców i Polaków w dużej mierze pokrywa się. Również więcej niż dwie trzecie ludności polskiej uważa stosunki polsko-niemieckie za poprawione, a tylko 4 procent jako trochę pogorszone. Opinia Polaków i Niemców potwierdza to, co zarysowało się już w ostatnich latach podczas innych sondaży: relacje obu krajów są też nadal czymś szczególnym – i ze względu na historię pozostaną takie jeszcze przez jakiś czas. Mimo to można po obu stronach dostrzec życzenie, aby historia nie miała już tak dużego znaczenia, jak do tej pory.

⁴¹ Por. diagram 27 'Ocena relacji polsko-niemieckich'.

Niemcy i Polacy dostrzegają (znaczną) poprawę wzajemnych relacji

Pytanie: „Jakie Pan(i) odnosi wrażenie: czy relacje polsko-niemieckie w ostatnich dziesięciu latach poprawiły się, trochę się poprawiły, nie zmieniły się, trochę się pogorszyły czy znacznie się pogorszyły?”

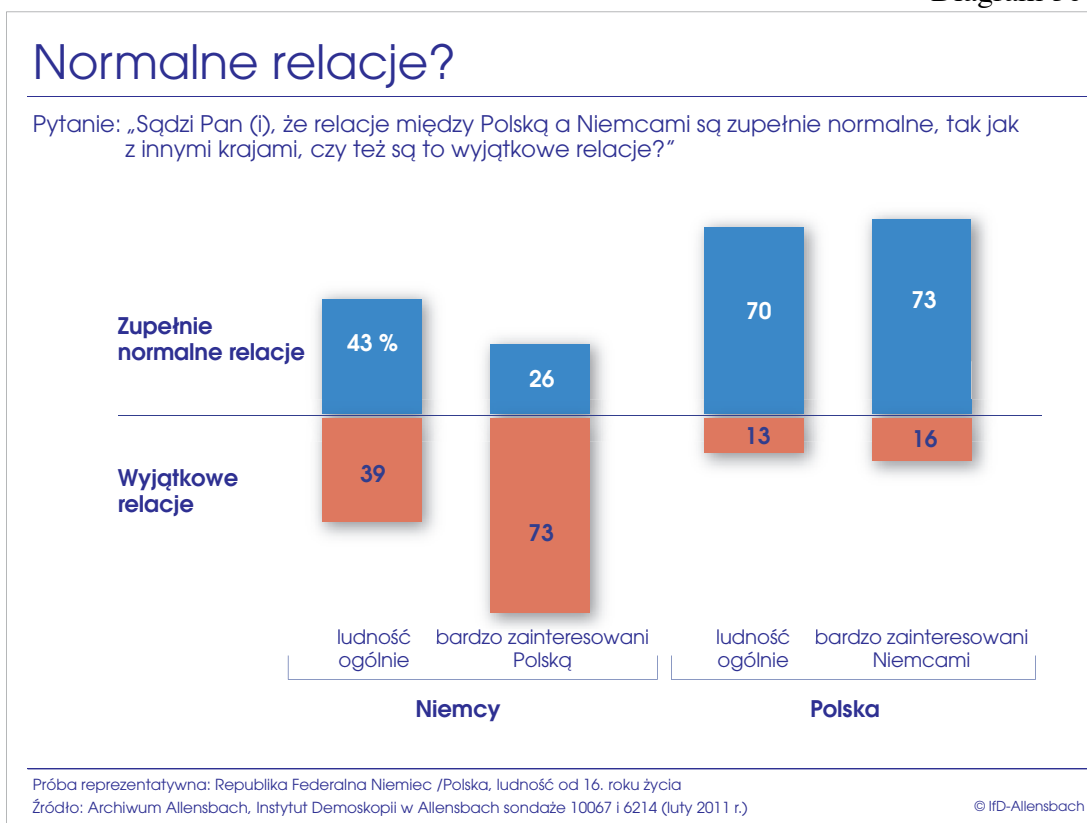


Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec / Polska, ludność od 16. roku życia
Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach, sondaże 10067 i 6214

© IFD-Allensbach

Odpowiednio zarówno Niemcy, jak i Polacy definiują wzajemne relacje między sobą jako przeważnie normalne. Przede wszystkim ludność polska nie dostrzega niczego szczególnego w relacjach z Niemcami. Ledwie 13 procent Polaków jest zdania, że Polska ma specyficzne relacje z Niemcami, przeważająca część Polaków (70 procent) mówi o całkowicie normalnych relacjach, takich jak z innymi krajami. Panujący w Niemczech pogląd, że między Niemcami a Polską relacje są zupełnie normalne, jest wprawdzie również poglądem większości respondentów – 43 procent Niemców widzi je w ten sposób – ale co najmniej 39 procent jest przekonanych o specyficzności tych stosunków. Inaczej niż w Polsce, opinia wydawana w Niemczech przez zainteresowanych Polską różni się jeszcze bardziej od opinii ogółu ludności. Prawie trzy czwarte Niemców bardzo zainteresowanych Polską zaznacza wyjątkowość relacji z Polską. Swoją postawę uzasadniają przede wszystkim ciężarem historii: wydarzeniami II wojny światowej, ale też ogólnym przebiegiem polsko-niemieckiej historii.

Diagram 30



Wśród osób żywo zainteresowanych Polską szczególnie silnie rozwinięte jest też poczucie, że ze względu na zbrodnie popełnione na Polakach w czasie II wojny światowej ponoszą oni szczególną odpowiedzialność wobec Polski. Więcej niż co drugi Niemiec, interesujący się Polską i jej mieszkańcami, widzi jeszcze dziś szczególne zobowiązania wobec Polski. Ogół ludności jest w tej kwestii raczej innego zdania: 58 procent Niemców nie postrzega dzisiaj szczególnej odpowiedzialności wobec Polski, która wynikałaby z wydarzeń II wojny światowej. Tendencja ta dotyczy na równi wszystkich grup wiekowych. Nawet jeśli respondenci starsi niż 60 lat dostrzegają nieco częściej historyczną odpowiedzialność Niemiec wobec Polski, również w tej grupie wiekowej więcej niż co drugi jest innego zdania.

Diagram 31

Większość Niemców nie dostrzega już dziś historycznej odpowiedzialności wobec Polski

Pytanie: „Jakiego jest Pan(i) zdania: czy Niemcy ze względu na zbrodnie popełnione na polskiej ludności podczas II wojny światowej nadal ponoszą szczególną historyczną odpowiedzialność i mają zobowiązania wobec Polaków, czy uważa Pan(i), że tak nie jest?”

szczególna odpowiedzialność

22%

ludność w Niemczech
ogólnie

nie powiedział(a)bym

58

grupy wiekowe

21

poniżej 30. roku życia

59

15

30 do 44 lat

63

20

45 do 59 lat

60

29

60 lat i starsi

51

52

mocno zainteresowani Polską

32

Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec, ludność od 16. roku życia
Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach, sondaż 10067 (luty 2011)

© IfD-Allensbach

Ta zasadnicza postawa odzwierciedla się w życzeniu wielu Niemców, aby zakończyć rozdział związany z wydarzeniami II wojny światowej. Nieodłącznymi elementami odpowiedzi przeważającej większości respondentów są w równym stopniu przekonanie i nadzieja, że należy rozwijać możliwie normalne relacje z Polską, które będą się odnosiły jednoznacznie do teraźniejszości. To nastawienie nie wynika z odrzucenia wydarzeń historycznych, lecz ze samoświadomości narodu, którego przeważająca część ludności urodziła się dopiero po II wojnie światowej lub w tym czasie była jeszcze względnie młoda:

„Druga wojna światowa nie powinna odgrywać już żadnej roli. Skończyła się dwa pokolenia temu”.

(53-letnia robotnica z Nadrenii Północnej-Westfalii)

„O wojnie nie należy zapominać. Ale nie chcę być przy każdej okazji o to wypytywany. Miejscem tego tematu jest muzeum, ale ten temat trzeba w nim odpowiednio opracować, aby był przestrogą dla ludzi, że zawsze ważnym jest znać historię, by w przyszłości móc uniknąć błędów”.

(53-letni stolarz z Brandenburgii)

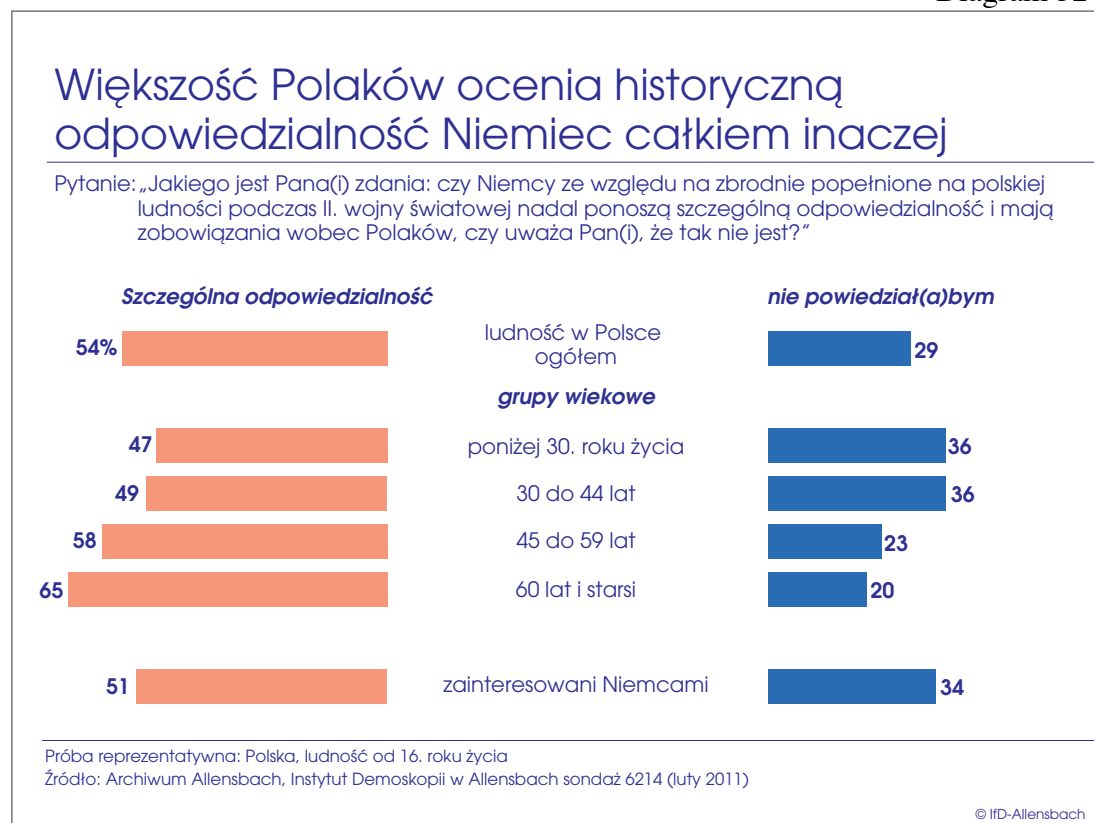
„Wraz ze zmianą pokoleniową, która oznacza, że świadkowie tamtych czasów powoli wymierają, wrogość powinna się skończyć i skończy się. Bezpośrednio dotkniętym skutkami wojny nie mogą tak naprawdę mieć za złe, że trudno im się uwolnić od tych wspomnień, ale młode pokolenia powinny to w każdym razie uczynić, i w formie dialogu rozmawiać o tym ze sobą. Moim zdaniem nie można zapomnieć o tych wydarzeniach, ale już nie powinny one stać na przeszkodzie stosunkom przyjacielskim”.

(34-letni architekt z Saksonii-Anhalt)

Ludność polska ocenia relacje z Niemcami całkiem odmiennie: choć zdecydowanie więcej Polaków niż Niemców jest zdania, iż wzajemne relacje Niemiec i Polski są normalne, to w większości są oni przekonani o tym, że Niemcy ponoszą szczególną odpowiedzialność wobec Polski. Więcej niż co drugi Polak (54 procent) reprezentuje takie stanowisko. Zwłaszcza starsi Polacy podkreślają, że w ich oczach Niemcy

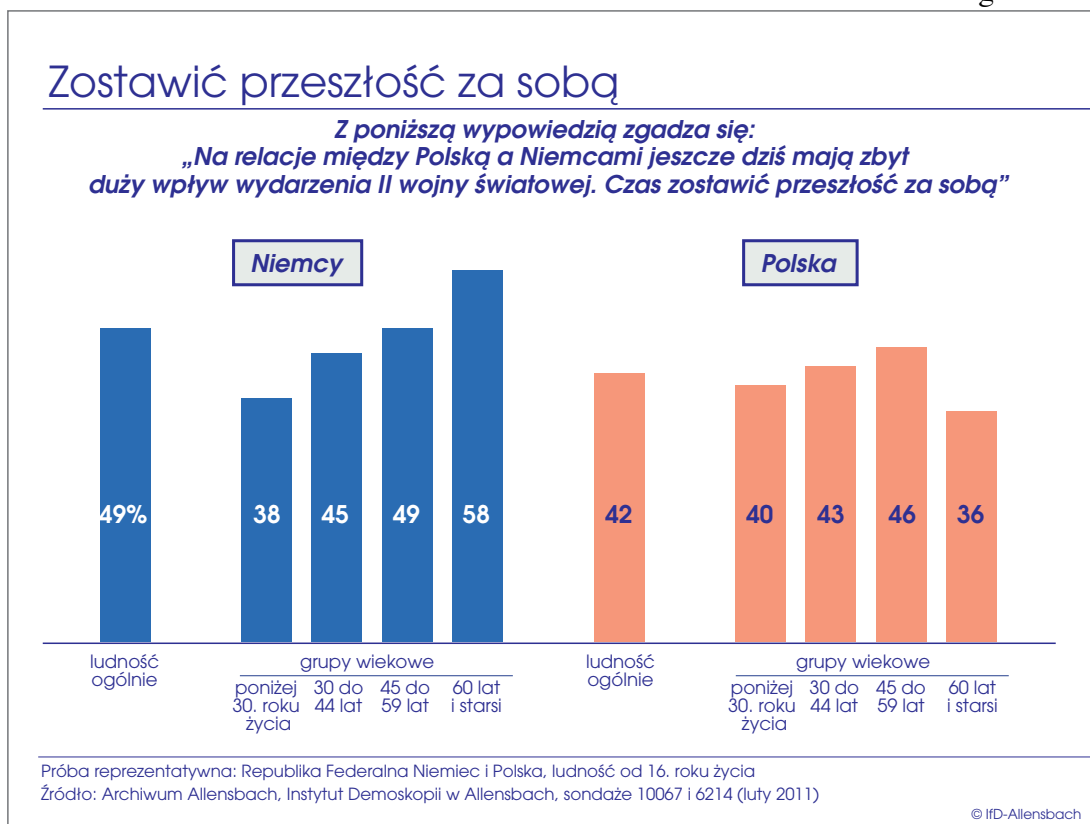
jeszcze dziś mają szczególne zobowiązania wobec Polski, które wynikają ze zbrodni niemieckich popełnionych podczas II wojny światowej. Wygląda na to, że w Polsce, dużo silniej niż w Niemczech, utarło się przekonanie, że można utrzymywać ze sobą całkowicie normalne relacje – osadzone jednoznacznie w teraźniejszości – a mimo to z uwagi na historię akceptować szczególną odpowiedzialność.

Diagram 32



Chociaż wielu Polaków wymaga od Niemiec szczególnej odpowiedzialności, to 42 procent ludności polskiej życzy sobie, aby wydarzenia II wojny światowej zbytnio nie obciążały dzisiejszych wzajemnych stosunków oraz aby zamknąć ten rozdział historii. Tego zdania są w równej mierze prawie wszystkie grupy wiekowe w Polsce. W ocenie faktu, że historia nie powinna zbyt silnie wpływać na dzisiejsze stosunki polsko-niemieckie, Polacy w dużym stopniu zgadzają się z Niemcami. 49 procent Niemców życzy sobie zamknięcia rozdziału dotyczącego wydarzeń II wojny światowej. Interesujące, że to właśnie raczej młodszy niż starsi respondenci tego rzadziej wymagają. Dla młodszego pokolenia wydarzenia II wojny światowej są już niewątpliwie tak oddalone, że można zrozumieć, dlaczego chcą zamknąć ten rozdział. Fakt, że starsze pokolenie też tego wymaga świadczy o tym, że dla wielu z nich dyskusje o historycznej odpowiedzialności są obciążeniem. Nic nie wydaje się więc bardziej pożądane, niż życzyć sobie normalnych, nieobciążonych historią stosunków z Polską.

Diagram 33



Życzenie, aby nie zapomnieć wydarzeń II wojny światowej, a mimo to utrzymywać dobre relacje z Niemcami, widoczne jest też w wielu wypowiedziach z polskich pogłębionych wywiadów indywidualnych:

„Historię powinniśmy dobrze znać i zachować ją w pamięci. Musimy z niej wyciągać odpowiednie wnioski. Zbyt dużo ludzi wtedy cierpiało. Ale musimy też iść razem do przodu. Wojna nie powinna być pierwszym skojarzeniem z Niemcami”.

(20-letnia kobieta z Warszawy, która już wielokrotnie jako turystka odwiedziła Niemcy)

„Miejsce II wojny światowej jest w przeszłości i w historii. Wspominać, lecz nie dyskutować i nie przeżywać tego na nowo”

(49-letnia kobieta, wykształcenie wyższe, z Żychlina)

„Wojnę powinniśmy zachować w pamięci, aby coś takiego nigdy więcej się nie powtórzyło. Jednak młodsze pokolenia kształcą nasze wzajemne stosunki normalnie, bez wrogości”.

(35-letni mężczyzna, wykształcenie wyższe, z Sopotu)

„Niemiecki rząd już wielokrotnie za to przeprosił. Co mogą dzisiaj jeszcze zrobić? Myślę, że nic więcej. To oni wywołali wojnę, lecz my nie powinniśmy już dyskutować lub nie dyskutować tak intensywnie na ten temat”.

(27-letnia kobieta, wykształcenie wyższe, z Torunia)

„Powinniśmy zawsze o tym pamiętać. Musimy dobrze znać historię. Zarówno zło, jak i dobro. Następne pokolenia muszą dowiedzieć się, jakie straty ponieśliśmy i jaka to była tragedia. Ale my nie potrzebujemy rewanżyzmu. Musimy patrzeć wspólnie w przyszłość. Musimy w pokoju żyć ze sobą”.

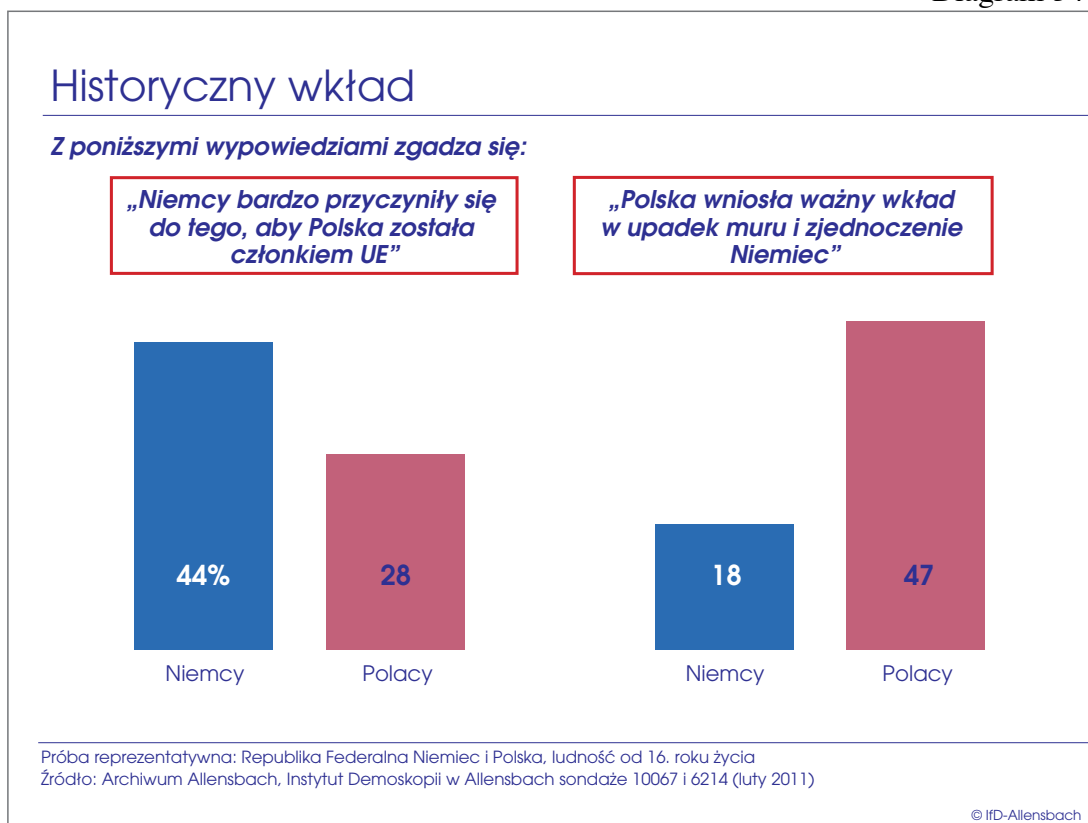
(62-letnia kobieta z Białegostoku, która czasowo pracowała w Niemczech)

„Naszym celem powinno być przebaczenie”.

(53-letni mężczyzna z Lublina)

Przyszła ocena relacji polsko-niemieckich będzie w dużej mierze zależała od tego, na ile obie strony zrozumieją, że tak Polakom jak i Niemcom – mimo częściowo różnych poglądów na wpływ i znaczenie wydarzeń historycznych na ich obecne relacje – w większości zależy na utrzymywaniu dobrych i normalnych stosunków z krajem sąsiada. A że przy tym od czasu do czasu może dojść do odmiennych interpretacji (nowszej) historii, pokazuje inny wynik aktualnego sondażu. Niemcy uważają swój wkład w proces przyjęcia Polski do Unii Europejskiej za znacznie wyższy, niż czynią to Polacy. Na odwrót, Polacy uważają swój wkład w upadek muru za zdecydowanie ważniejszy, niż to uznają Niemcy. Obie strony oceniają własny przyczynek w najnowszej historii sąsiada lepiej, aniżeli przyznaje to druga strona. Należy więc życzyć sobie, żeby kwestia zasług jednego kraju dla drugiego narodu była w przyszłości brana bardziej pod uwagę przy ocenie relacji polsko-niemieckich zarówno przez Polaków, jak i Niemców.

Diagram 34



RZECZOWOŚĆ I RACJONALIZM: WIZERUNEK POLSKI W NIEMCZECH I WIZERUNEK NIEMIEC W POLSCE

Wizerunek Polski w oczach społeczeństwa niemieckiego jest ambiwalentny. Wśród spontanicznych asocjacji przeważają wypowiedzi na temat przestępczości, historii (szczególnie II wojny światowej) oraz o pięknych krajobrazach w Polsce lub o Polsce jako kraju interesującym pod względem turystycznym. Zwłaszcza wątek przestępczości, który był najczęściej spontanicznie wymieniany, ujawnia, że skojarzeniowy wizerunek Polski w społeczeństwie niemieckim nadal kształtowany jest raczej przez uprzedzenia i stereotypy.

Jeżeli wizerunek Polski w oczach społeczeństwa niemieckiego definiuje się w sposób systematyczny, a nie czyni go zależnym od spontanicznych wypowiedzi, pojawia się znacznie pozytywniejszy i bardziej zróżnicowany obraz. Przede wszystkim olbrzymie znaczenie Kościoła i religii (74 procent), wysoko rozwinięte poczucie dumy narodowej (61 procent), ogromne znaczenie rodziny (60 procent), duży nacisk kładziony na tradycję (57 procent) i piękne, zachwycające krajobrazy (57 procent) kształtują wizerunek Polski wśród społeczeństwa niemieckiego. Dopiero potem wymieniane są negatywne poglądy o Polsce, takie jak duże różnice między bogatymi a biednymi (55 procent), wysoki wskaźnik przestępczości (52 procent) czy korupcja (47 procent).

Fakt, że Polska obok Niemiec jako jeden z niewielu krajów Unii Europejskiej wyszła prawie bez uszczerbku z kryzysu gospodarczego i finansowego oraz że gospodarka polska w 2009 roku była jedyną pozytywnie rozwijającą się w Unii Europejskiej, nie został chyba zarejestrowany przez ludność niemiecką. Zaledwie 8 procent Niemców przypuszcza, że polskiej gospodarce dobrze się wiedzie (por. diagram 35).

Jeśli spojrzeć się na spontaniczne skojarzenia ludności polskiej, przeważa w nich negatywne, skierowane w pierwszym rzędzie na przeszłość spojrzenie na zachodniego sąsiada. Te spontaniczne asocjacje zdominowane są przez wypowiedzi o II wojnie światowej, czasach okupacji i nazizmie. Więcej niż co czwarty Polak (27 procent) kojarzy spontanicznie II wojnę światową z Niemcami, dalszych 13 procent inne wydarzenia lub pojęcia z tego czasu. Tylko niewiele znaleźć tu można ze

zwróconego na teraźniejszość spojrzenia Polaków na stosunki polsko-niemieckie. Spontaniczne skojarzenia zdominowane są przez historię.

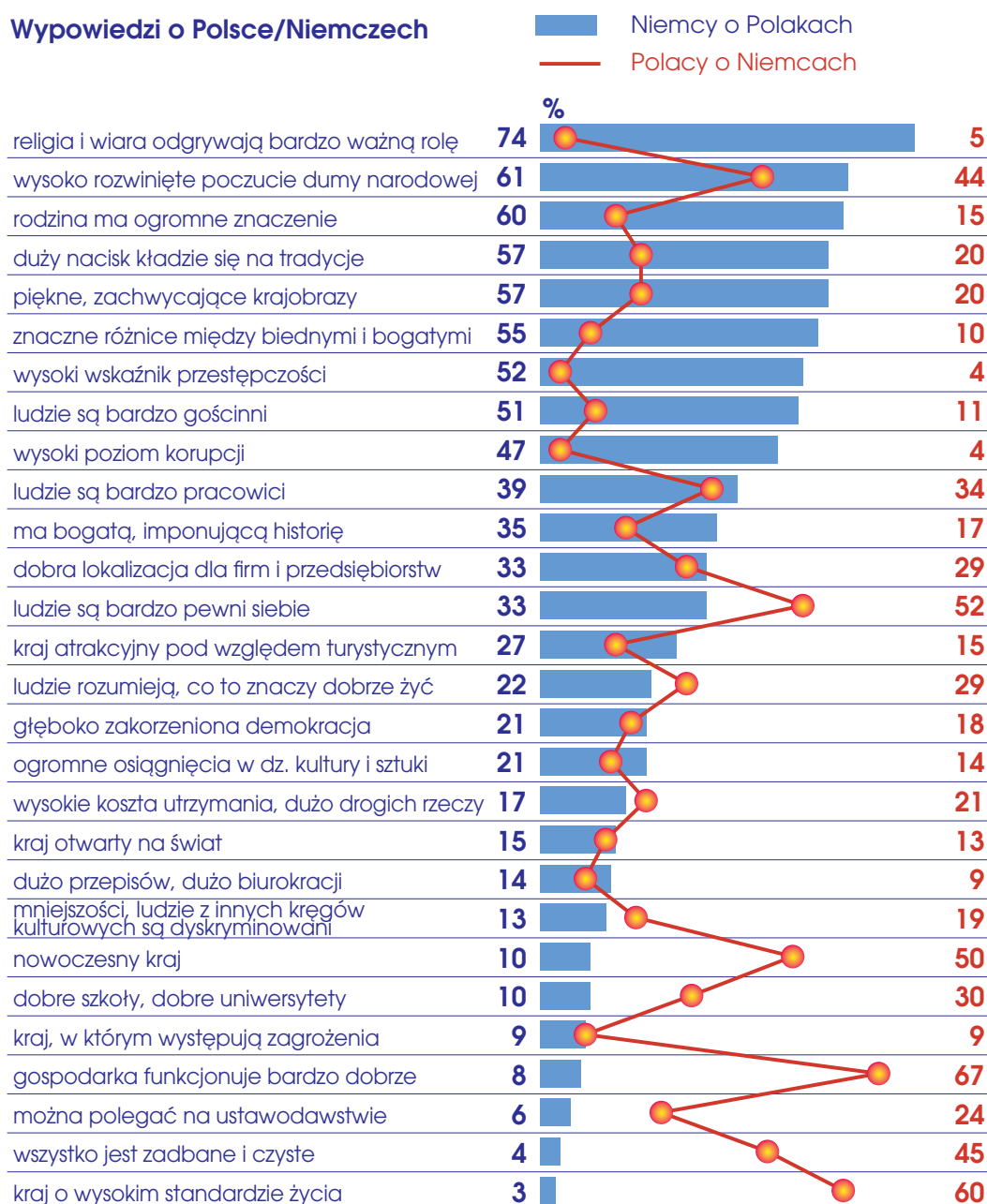
Ze zrozumiałych względów asocjacje związane z II wojną światową zależą od wieku respondentów: ludzie mający ponad 60 lat znacznie częściej kojarzą Niemcy z wydarzeniami II wojny światowej, niż czynią to młodszy. Ale nawet ci poniżej 30. roku życia, zapytani o Niemcy wymieniają spontanicznie (17 procent) II wojnę światową, a dalsze 14 procent inne skojarzenia związane z czasami nazizmu. To udowadnia, jak silnie historia do dzisiaj oddziałuje na stosunki polsko-niemieckie, a w szczególności na wizerunek Niemców u ludności polskiej.

Podczas zasadnego definiowania wizerunku Niemiec wyraźnie widać, że Polacy mają w dużej mierze pozytywny obraz dzisiejszych Niemiec. Obraz ten zdominowany jest przy tym wyobrażeniami o odnoszącym sukcesy gospodarce, w równym stopniu nowoczesnym, jak i pewnym siebie kraju. 67 procent ludności polskiej twierdzi, że gospodarka niemieckiej bardzo dobrze się wiedzie, 60 procent podkreśla wysoki standard życia, 52 procent wielką pewność siebie, a co drugi określa Niemcy jako kraj nowoczesny. Negatywnych wypowiedzi Polaków o Niemczech jest bardzo mało. Tylko 9 procent polskiego społeczeństwa sądzi, że Niemcy stanowią zagrożenie – jest to dalsza oznaka, że polsko-niemiecka historia jest jeszcze bardzo obecna w głowach Polaków, ale w ocenie dzisiejszych Niemiec odgrywa jedynie podrzędną rolę.

Porównując wizerunek obu krajów ze sobą można stwierdzić, jak bardzo te obrazy się różnią: ludność niemiecka kojarzy z Polską przede wszystkim społeczeństwo, dla którego bardzo ważny jest system wartości, w którym religia, rodzina, tradycje i umiłowanie ojczyzny odgrywają ogromną rolę. Ludność polska widzi w Niemczech przede wszystkim nowoczesny, odnoszący sukces gospodarcze i sprawny kraj. Jako negatywne cechy Niemcy postrzegają głównie ryzyko, jakie powstaje przez korupcję i przestępczość; natomiast Polacy negatywnie oceniają Niemcy jako kraj, w którym społeczne wartości są słabo widoczne.

Wizerunek Polski w oczach Niemców – wizerunek Niemiec w oczach Polaków

Wypowiedzi o Polsce/Niemczech



Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec/Polska, ludność od 16. roku życia

Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach sondaże 10067 i 6214

© IfD-Allensbach

Interesujące, że wizerunek Niemiec w oczach Polaków, którzy już kiedyś byli w Niemczech, różni się tylko nieznacznie od wyobrażenia, jakie ogólnie mają Polacy o Niemczech. Polacy z doświadczeniem niemieckim podkreślają częściej czystość w Niemczech, dumę narodową, a także piękno krajobrazów; godny uwagi jest fakt, że poza tym zauważalne są jedynie drobne różnice⁴².

W wizerunku Polski w oczach ludności niemieckiej sprawa wygląda zupełnie inaczej: Niemcy, którzy byli już kiedyś w Polsce oceniają Polskę dużo pozytywniej i konkretniej niż osoby, które nie mogły dotychczas zebrać w Polsce osobistych doświadczeń. Dużo częściej niż przeciętnie Niemcy z doświadczeniem polskim kojarzą z Polską przede wszystkim opisy, które wywodzą się ze spojrzenia turysty. Wskazują oni w dużo większym stopniu na piękno tego kraju, gościnność, atrakcyjność Polski dla turystów i jego imponującą historię. Jednak oni także częściej kojarzą Polskę i jej mieszkańców z dużą pewnością siebie, otwarciem na świat oraz ekstrawertycznym stylem życia⁴³.

Te różnice w postrzeganiu Polaków i Niemców, którzy już kiedyś byli w kraju sąsiada, można tylko po części wyjaśnić faktem, że Niemcy najczęściej przebywają w Polsce jako turyści, podczas gdy wielu Polaków w Niemczech pracowało. Większość Polaków, którzy byli już kiedyś w Niemczech, podaje bowiem powody turystyczne swoich podróży. Wydaje się raczej, że Polacy mają o wiele bardziej realistyczny obraz Niemiec, który nie musi być rewidowany przez osobiste doświadczenia. Z drugiej strony wizerunek Polski w oczach Niemców jest wciąż silnie kształtowany przez stereotypy, które rewidowane są w wyniku osobistych doświadczeń.

Porównując aktualny wizerunek Polski w oczach ludności niemieckiej z obrazem, jaki mieli Niemcy o Polsce przed 5 laty, rzuca się głównie w oczy, że wizerunek ten pozostał względnie stabilny. Jednakże istnieją dwie godne uwagi zmiany: po pierwsze, Polska postrzegana jest częściej jako kraj o głęboko zakorzenionej demokracji niż przed 5 laty, a po drugie, coraz rzadziej kojarzona jest z korupcją.

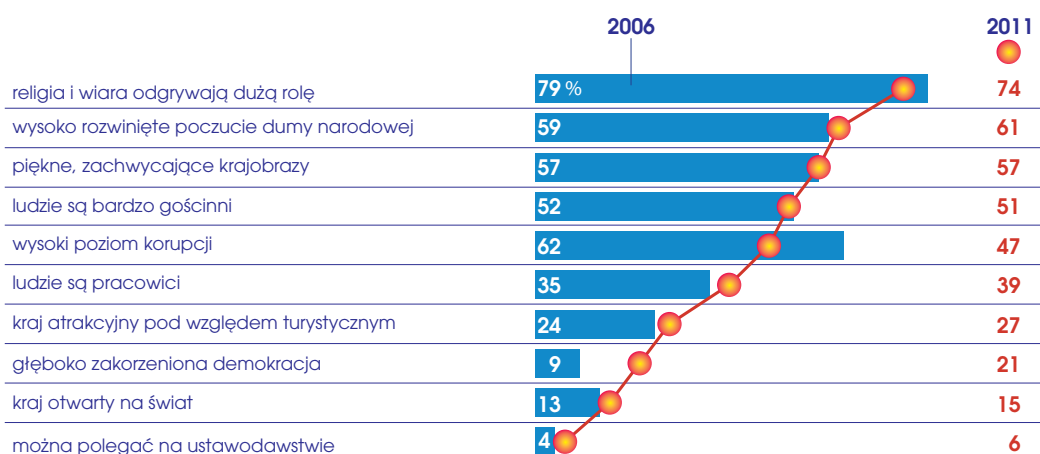
⁴² Por. tabele 9a) do 9d) w polskiej części tabelarycznej.

⁴³ Por. tabele 9a) do 9d) w niemieckiej części tabelarycznej.

Diagram 36

Zmiana wizerunku? Obraz Polski w Niemczech dziś i przed 5 laty

Pytanie: „Kierując się tym, co Pan(i) wie lub przypuszcza: co można powiedzieć o Polsce?
Na poniższych kartach zapisane są różne opinie. Co Pan(i) zdaniem pasuje do Polski?
Proszę po prostu wyłożyć odpowiednie karty”. (gra w karty)



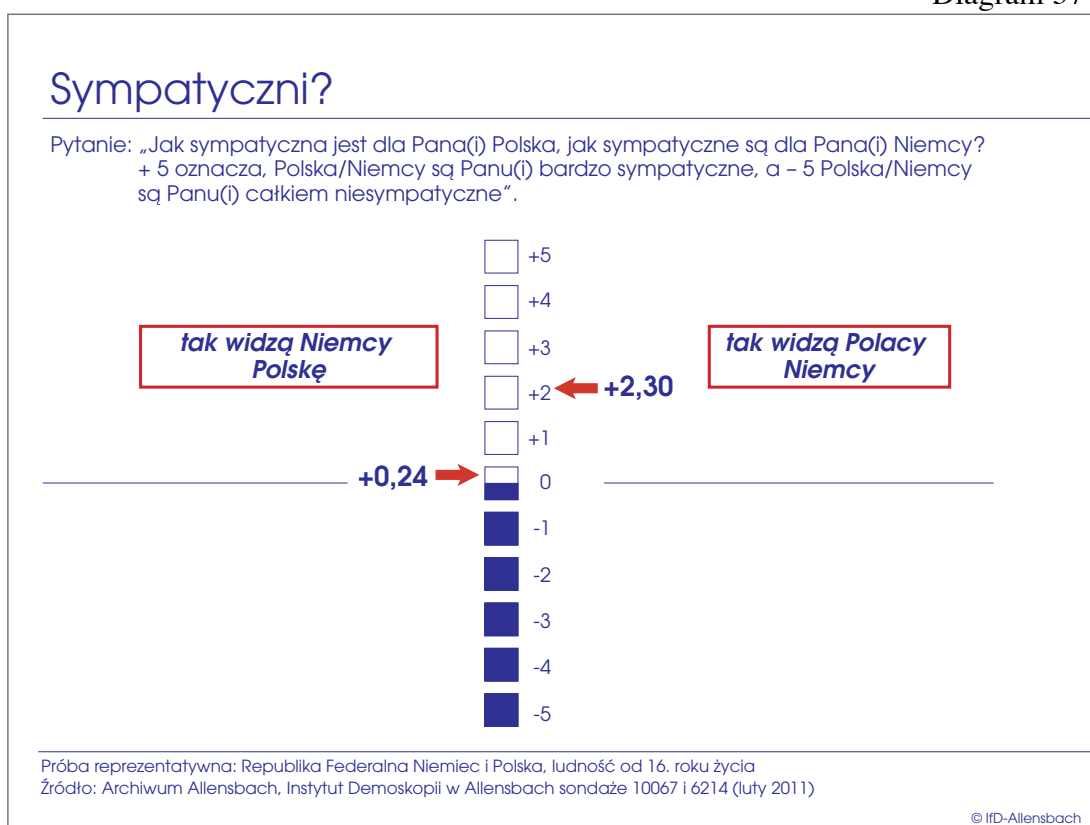
Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec, ludność od 16. roku życia

Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach, sondaże 7090 (czerwiec 2006) i 10067 (luty 2011)

© IfD-Allensbach

Podczas gdy zarówno wolne, jak i zasadne asocjacje dostarczyły bardzo różnych wizerunków Polski i Niemiec, które nie były jednak ani jednoznacznie pozytywne, ani jednoznacznie negatywne, wyniki te sugerują przypuszczenie, że ludność polska może mieć pozytywniejszy obraz Niemiec, aniżeli odwrotnie. W tej kwestii respondentów poproszono, aby na podstawie skali od +5 do -5 punktów podali, jak sympatyczne są dla nich Niemcy i Polska. Ludność niemiecka zaklasyfikowała Polaków w skali sympatii średnio na 0,24 punktu. Na odwrót ludność polska zaklasyfikowała Niemcy dużo pozytywniej, bo przeciętnie na 2,3 punktu. Mimo że wizerunek Polski jako kraju jest w oczach Niemców dość pozytywny, nie prowadzi to automatycznie do tego, że Polska jako kraj jest dla Niemców szczególnie sympatyczna.

Diagram 37



Jak bardzo Niemcy – naturalnie w szczególności ludność zachodnioniemiecka – ukształtowane są przez swój zachodni profil, okazuje się, gdy porówna się te wyniki z sympatią, jaką ludność niemiecka okazuje innym krajom. To głównie Francja, ale i Włochy oraz Anglia otrzymały na skali sympatii dużo więcej punktów niż Czechy, Polska i Rosja. Rosja jako jedyny kraj dostała nawet zasadniczo więcej negatywnych niż pozytywnych punktów i wylądowała z przeciętną liczbą punktów -0,07 na końcu skali. Ludność wschodnioniemiecka ocenia narody zachodnioeuropejskie podobnie jak ludność zachodnioniemiecka, ale Czechy i Rosję darzy większą sympatią niż czynią to Niemcy z zachodu.

Ludność polska prawie wszystkie kraje darzy przeciętnie większą sympatią niż ludność niemiecka. Włochy, Anglia i Francja dostały średnio więcej niż 2,5 punktu w tej skali. Następne są Niemcy i Czechy, także ze znacznie wyższą średnią sympatii. Jedynie Rosja ze średnią punktów 0,55 zaklasyfikowana została znacznie gorzej niż inne narody.

Diagram 38

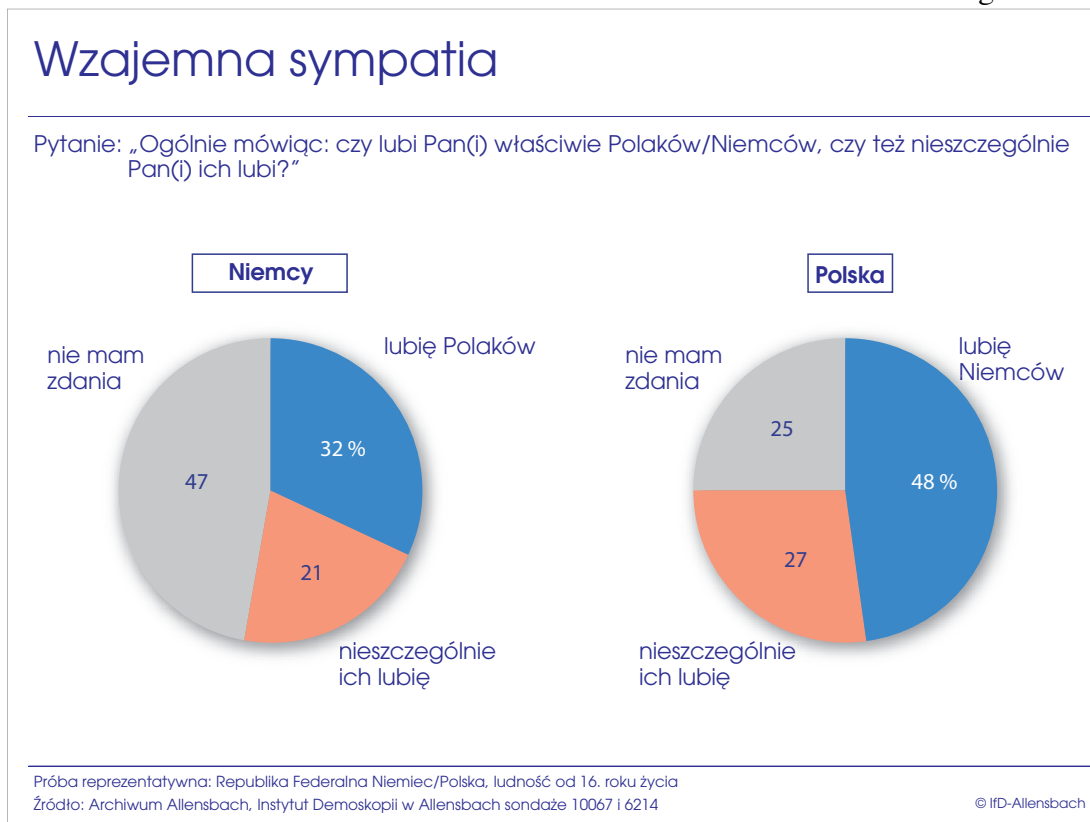
Sympatia do innych krajów			
Tak widzą –			
	Niemcy	Wschodni Niemcy	Polacy
Francję	2,58	2,60	2,55
Włochy	2,08	1,77	2,69
Anglię	1,63	1,77	2,63
Czechy	0,51	1,26	1,95
Polskę/Niemcy	0,24	0,37	2,30
Rosję	-0,07	0,58	0,55

Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec i Polska, ludność od 16. roku życia
 Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach, sondaże 10067 i 6214 (luty 2011)

© IfD-Allensbach

Nie tylko sympatia, jaką Polacy darzą Niemców jako naród jest większa niż odwrotnie, ale też sympatia w stosunku do mieszkańców tego kraju. Prawie co drugi Polak podaje, że lubi Niemców, jedynie 27 procent nieszczególnie lubi Niemców. Jeżeli chodzi o Niemcy, to większości trudno jest wyrazić przejawy emocji: 47 procent ludności niemieckiej nie może albo nie chce sprecyzować swojej opinii. Z tych pozostałych większość odczuwa sympatię dla Polaków – 32 procent ludności podaje, że lubią Polaków, 21 procent przejawia antypatię. Dla wielu Niemców Polska jest jeszcze w dużej mierze nieznanym krajem. Prawie co drugi Niemiec jeszcze nigdy nie był w Polsce lub nie poznał bliżej żadnego Polaka. Stąd wielu z nich trudno przychodzi wydać jakąś opinię.

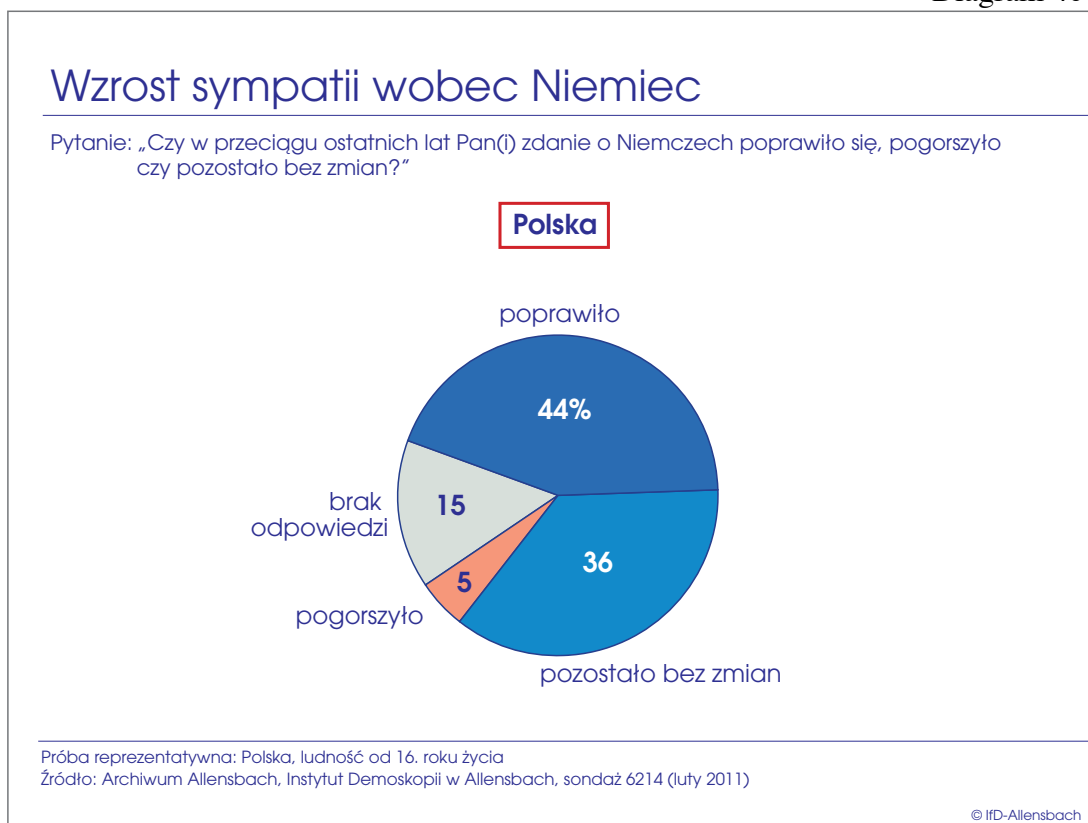
Diagram 39



Wyniki dotyczące Niemców muszą być jednak interpretowane w porównaniu z sympatią wobec innych narodów. Podczas porównywalnych sondaży Instytutu Demoskopii w Allensbach ludność niemiecka wyrażała w ostatnich latach większą sympatię, niż aktualnie dla Polski, jedynie względem Francuzów. Także Amerykanów i Anglików darzy sympatią ogólnie 36 i 31 procent ludności niemieckiej, a Rosjan tylko 25 procent Niemców⁴⁴.

Aktualny sondaż pokazuje, że w ostatnich latach poprawiły się, częściowo sukcesywnie, ale częściowo i znacznie, wizerunki i wyobrażenia danego kraju. Również duża część społeczeństwa polskiego zauważyła te pozytywne zmiany. 44 procent Polaków podaje, że ich zdanie o Niemczech poprawiło się w ostatnich latach, dalsze 36 procent deklaruje, że pozostało takie samo. Zaledwie 5 procent ludności polskiej stwierdza, że ma obecnie gorsze zdanie o Niemczech niż kiedyś.

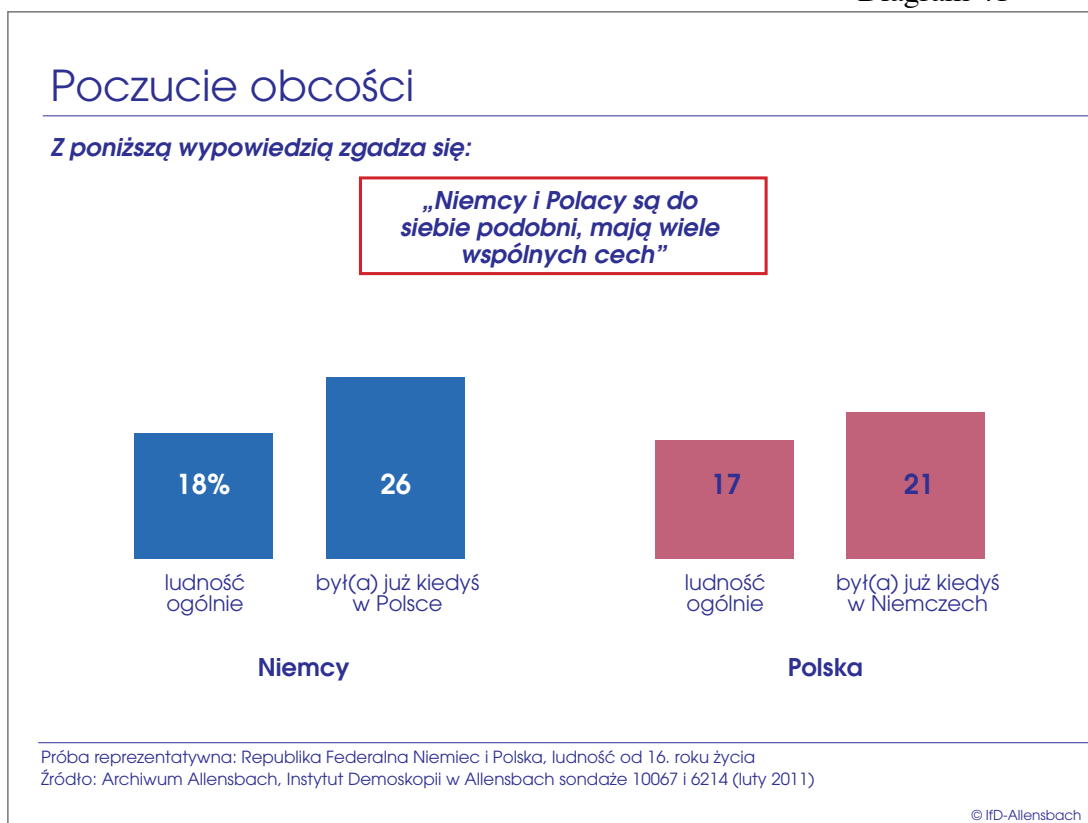
Diagram 40



⁴⁴ Por. Archiwum ID, nr 7070, 10019 i 10042.

Pozytywny rozwój opinii nie oznacza jednak, że już nigdy nie będzie mentalnego dystansu między Polakami i Niemcami. Ich wizerunek nadal zdominowany jest przez poczucie obcości. Zazwyczaj tylko mała grupa Niemców i Polaków dostrzega duże podobieństwa między swoimi narodami. Jedynie 18 procent Niemców i 17 procent Polaków zgadza się z wypowiedzią, że Niemcy i Polacy są do siebie bardzo podobni i że mają wiele cech wspólnych. Także ci, którzy już wyrobili sobie konkretniejsze zdanie i którzy już odwiedzili kraj sąsiada, nie znajdują dużo więcej podobieństw między Polakami i Niemcami od reszty społeczeństwa. Polaków, którzy już kiedyś byli w Niemczech, postrzegających wiele podobieństw jest 21 procent, a Niemców, którzy już kiedyś byli w Polsce jest 26 procent.

Diagram 41



Różnice, jakie zdaniem Polaków i Niemców są zauważalne po drugiej stronie, były już dobrze widoczne w pogłębionych wywiadach indywidualnych. Polacy podkreślają przede wszystkim dyscyplinę, porządek i czystość w Niemczech:

„Niemcy są bardziej zdyscyplinowani od nas, porządniejsi. U nas ciągle jeszcze panuje chaos”.

(42-kobieta, wykształcenie średnie, z Sopotu)

„Niemcy zawsze przestrzegają reguł i przepisów. Silniej dążą do zawodowego i finansowego sukcesu”.

(40-letni mężczyzna, wykształcenie wyższe, z Orłowa)

„Wszystko w Niemczech jest zadbane. Natomiast Polska jest bardzo brudnym krajem”.

(25-letnia kobieta, wykształcenie średnie, z Lublina)

„My jesteśmy we wszystkich sytuacjach bardziej spontaniczni niż Niemcy. Niemcy są zawsze zdystansowani i ciągle się kontrolują”.

(51-letni mężczyzna z Poznania)

„Niemcy są porządni i dobrze zorganizowani. My jesteśmy kłótlivi i dumni. Ale jesteśmy bardzo gościnni, czego nie zawsze można powiedzieć o Niemcach”.

(20-letnia kobieta z Sopotu)

„Niemcy są bardziej uprzejmi”.

(61-letnia kobieta, wykształcenie wyższe, z Katowic)

„Różnimy się od siebie przede wszystkim językiem, kulturą, wiarą, poglądami na świat i wizerunkiem rodziny”.

(53-letni mężczyzna z Lublina)

„Jesteśmy bardziej wierzący od nich. Jesteśmy też bardziej otwarci, oni są bardziej zamknięci w sobie”.

(55-letnia kobieta, wykształcenie podstawowe, z Sochaczewa)

W wywiadach pogłębianych Niemcy podkreślają wprawdzie wiele cech różniących ich od Polaków, jednak ich wyobrażenie o wschodnich sąsiadach jest bardziej zróżnicowane:

„Największą różnicę między Polakami i Niemcami stanowi, moim zdaniem, ‚dusza‘. W Polsce aspekt duchowy odgrywa większą rolę niż aspekt formalny”.

(44-letni pedagog z Hesji)

„Polacy są z natury skromniejsi. I często mają skłonność do wypowiedzi typu ‚Z tym sobie nie damy rady‘. Mówią też ‚Jesteśmy skorumpowani’”.

(52-letni referendarz sądowy z Nadrenii Północnej-Westfalii)

„Niemcy nie przykładają takiej wagi do religii, wielu Polaków traktuje religię bardzo poważnie”.

(61-letni wykładowca akademicki z Dolnej Saksonii)

„Polacy są bardziej pragmatyczni i wierzący. U nas ambicje zanikły. Polacy mają jeszcze perspektywy. U nas jest większy zastój”.

(66-letni emerytowany nauczyciel z Nadrenii-Palatynatu)

„Różnimy się stylem życia, na przykład my, Niemcy, w przeciwieństwie do Polaków jesteśmy bardziej uporządkowani i lepiej zorganizowani”.

(34-letnia koordynatorka projektów z Brandenburgii)

„Najbardziej różnimy się moim zdaniem tym, że Polacy nie są jednak jeszcze z europeizowani, nie są tacy postępowi jak Europa Zachodnia, że rzeczywiście nadal są uciskani przez Kościół katolicki i w związku z tym nie tak nowocześni”.

(63-letnia laborantka z Berlina Zachodniego)

„Różnice: prawdopodobnie nadal pruskie zdyscyplinowanie Niemców. Styl życia Polaków jest zapewne lżejszy i bardziej spontaniczny, trochę jak u południowców”.

(65-letni emerytowany urzędnik z Hesji)

„Niemcy nie są tak społeczni jak Polacy, ich nastawienie do życia jest bardziej indywidualistyczne i skierowane na osiągnięcie celu”.

(27-letnia studentka z Saksonii-Anhalt)

„Myślę, że największą różnicę między Polakami i Niemcami, ale też między Polską i innymi krajami, stanowi ich stosunek do tak zwanej Ojczyzny. Polacy są bardzo patriotyczni i dumni ze swojego kraju”.

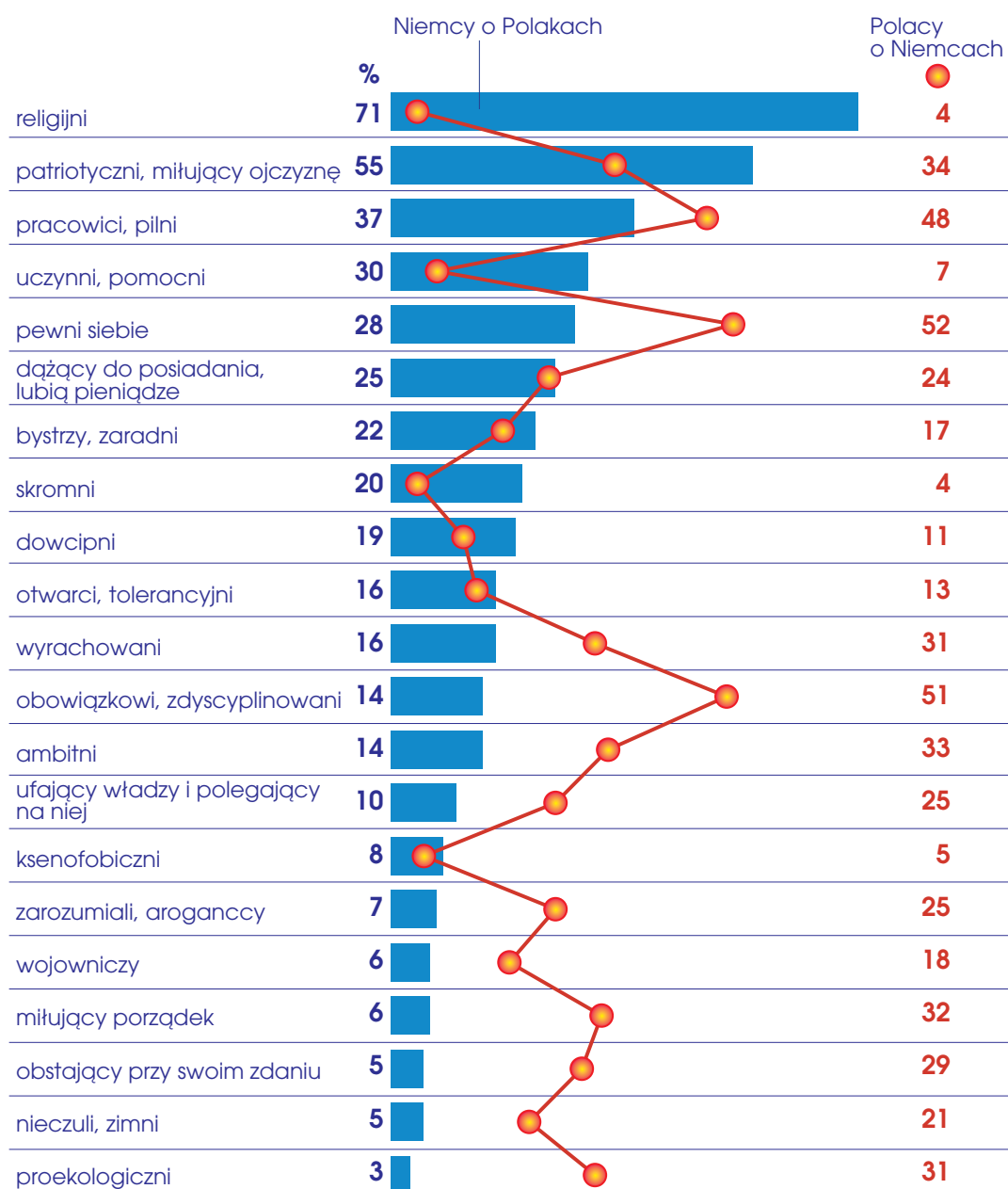
(54-letnia nauczycielka z Nadrenii Północnej-Westfalii)

Zgodnie z powyższymi wypowiedziami wyobrażenia o tym, jakie cechy są typowo polskie lub typowo niemieckie, wypadają w obu krajach bardzo różnie. Niemcy określają Polaków przede wszystkim jako religijnych (71 procent), patriotycznych (55 procent), pracowitych (48 procent), uczynnych i pomocnych (30 procent) i pewnych siebie (28 procent). Abstrahując od przypisywanej Polakom cechy dążenia do posiadania pieniędzy, którą 25 procent Niemców uznało za typowo polską, wszystkie negatywne opinie zajmują ostatnie miejsca na liście: ksenofobia czy arogancja są cechami, które 10 procent Niemców uważa za typowo polskie. A upór w obstawaniu przy swoim zdaniu czy obojętność jako typowo polskie określa zaledwie 5 procent Niemców.

Wyobrażenia Polaków na temat typowego Niemca są zdecydowanie odmienne. W pierwszym rzędzie Niemcy kojarzeni są z klasycznymi niemieckimi cnotami, jak poczucie obowiązku (51 procent), pracowitość (48 procent), patriotyzm (34 procent), ambicja (33 procent) i umiowanie porządku (32 procent). Kolejne cechy – wyłączając proekologiczność – są głównie negatywne. Niemcy w Polsce postrzegani są również jako wyrachowani (31 procent), uparcie obstający przy swoim zdaniu (29 procent), zarozumiali (25 procent), obojętni i nieczuli (21 procent) oraz wojowniczy (18 procent). Cechy z reguły uznawane za dodatnie i pożądane, jak otwartość, poczucie humoru, uczynność czy skromność nie uchodzą w Polsce za typowo niemieckie.

Typowo niemieckie – typowo polskie

Pytanie: „Które z tych cech są typowo polskie/typowo niemieckie?”



Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec i Polska, ludność od 16. roku życia

Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach sondaże 10067 i 6214 (luty 2011) © IfD-Allensbach

Analiza cech uważanych za typowe zwraca przede wszystkim uwagę na fakt, jaką trudność częściowo sprawia Polakom i Niemcom ocena drugiego narodu i przypisanie mu określonych cech. Wskutek braku wiedzy czy doświadczeń osobistych kierują się oni przede wszystkim tym, co jest już dobrze znane lub o czym słyszeli: stereotypami. I to między innymi znacznie przyczynia się do tego, że właśnie przy przypisywaniu cech narodowych te uchodzące za typowo polskie lub typowo niemieckie mogły utrzymać się i być przekazywane z pokolenia na pokolenie, przez dekady, a nawet stulecia.

UMIARKOWANA CIEKAWOŚĆ: ZAINTERESOWANIE I DOŚWIADCZENIA OSOBISTE

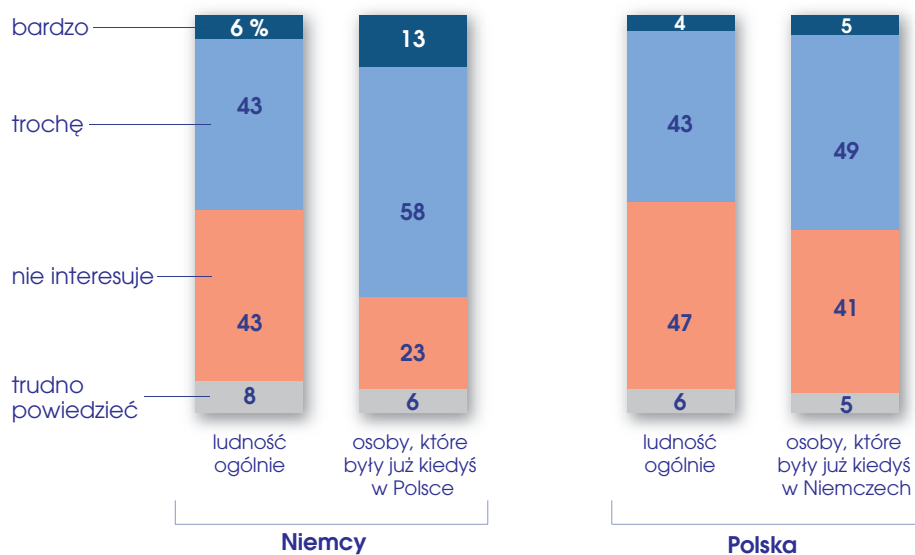
Postrzeganie drugiego narodu i stosunek do drugiego kraju zależą także od poziomu wiedzy na jego temat i zainteresowania jego rozwojem. Stereotypy na temat innych krajów mogą się tak długo utrzymać przede wszystkim dlatego, że rozwój innych narodów spotyka się z reguły z umiarkowanym zainteresowaniem. W przypadku Polski i Niemiec nie jest inaczej. Wzajemne zainteresowanie w obu krajach jest niewielkie. Zaledwie 6 procent ludności niemieckiej i 4 procent ludności polskiej wykazuje duże zainteresowanie krajem sąsiada i jego rozwojem. Duża liczba zarówno Polaków, jak i Niemców (po obu stronach 43 procent) przynajmniej trochę interesuje się rozwojem drugiego kraju. Jednak 43 procent Niemców i 47 procent Polaków w ogóle nie wykazuje zainteresowania krajem sąsiada. W obliczu znaczenia, jakie polskie społeczeństwo przypisuje Niemcom jako krajowi, zdumiewa przede wszystkim niewielkie zainteresowanie jego mieszkańcami ze strony Polaków.

Wzrost zainteresowania spowodowany osobistymi kontaktami lub podróżami do drugiego kraju wydaje się w umiarkowanym stopniu dotyczyć jedynie Niemców. Spośród Niemców, którzy byli już kiedyś w Polsce, 13 procent jest bardzo, a kolejne 58 procent trochę zainteresowane krajem i jego rozwojem. Z kolei u Polaków, którzy byli już kiedyś w Niemczech, nastąpił nieznaczny wzrost zainteresowania ich zachodnim sąsiadem w porównaniu z resztą społeczeństwa.

Diagram 43

Przeciętne zainteresowanie drugim krajem po obu stronach

Polska/Niemcy i ich rozwój interesuje –



Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec / Polska, ludność od 16. roku życia
 Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach, sondaże 10067 i 6214

© IFD-Allensbach

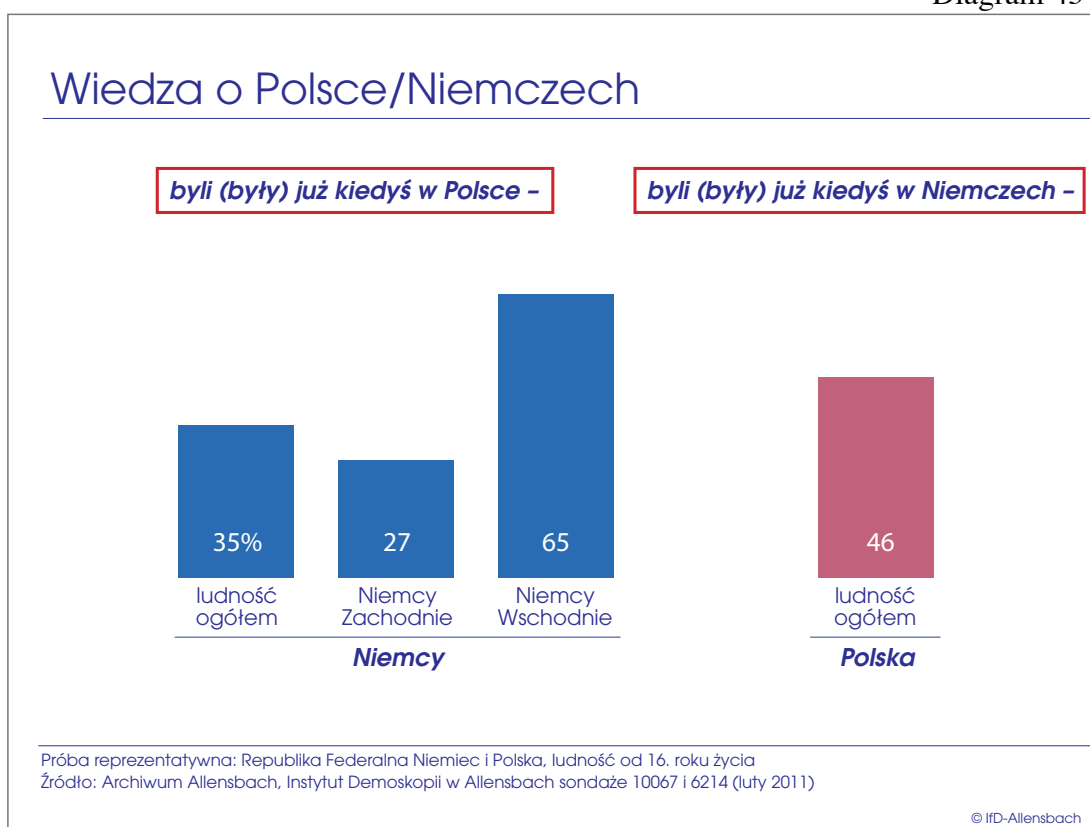
Oceniając wzajemne postrzeganie należy uwzględnić, że wiele wrażeń, obrazów i doświadczeń nie jest wynikiem osobistych doświadczeń, lecz także skutkiem przekazu medialnego. Z tego powodu często ważną rolę przy ostatecznej weryfikacji ocen odgrywa wiedza dotycząca postrzegania klimatu przekazu informacji na temat drugiego kraju w mediach. Ich analiza dowodzi, że w obu krajach klimat w mediach oceniany jest niemal identycznie: zarówno w Polsce, jak i w Niemczech większość respondentów uważa sposób informowania o drugim kraju za zróżnicowany. 16 procent Niemców i 19 procent Polaków twierdzi, że przekaz ten jest pozytywny; jedynie mniejszość, bo 6 procent Niemców i 5 procent Polaków, wyraża przekonanie, że w mediach przeważają komentarze negatywne.

Diagram 44

Postrzeganie klimatu w mediach		
Pytanie: „Kiedy myśli Pan(i) o sposobie informowania o Polsce/Niemczech w takich mediach, jak telewizja, radio i prasa: jakie odnosi Pan(i) wrażenie? Czy przekaz jest generalnie pozytywny czy generalnie negatywny?”		
Przekaz informacji o Polsce/Niemczech w mediach jest –		
	Niemcy %	Polska %
generalnie pozytywny	16	19
zróżnicowany	40	51
generalnie negatywny	6	5
Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec i Polska, ludność od 16. roku życia Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach, sondaże 10067 i 6214 (luty 2011)		
© IfD-Allensbach		

W kontekście pokrywającego się w dużej mierze postrzegania klimatu w mediach, kontakty osobiste między Polakami i Niemcami musiałyby zyskać na znaczeniu. Z reguły właśnie doświadczenia osobiste mogą przyczynić się do zweryfikowania wizerunku, ukształtowanego przez tradycyjne lęki i uprzedzenia. Podstawowe warunki ku temu nie są takie złe: więcej niż co trzeci Niemiec i prawie co drugi Polak przyznaje, że był już raz lub częściej w kraju sąsiedzkim. We wschodnich Niemczech jest to nawet jedna trzecia ludności, która odwiedziła kraj po wschodniej stronie granicy.

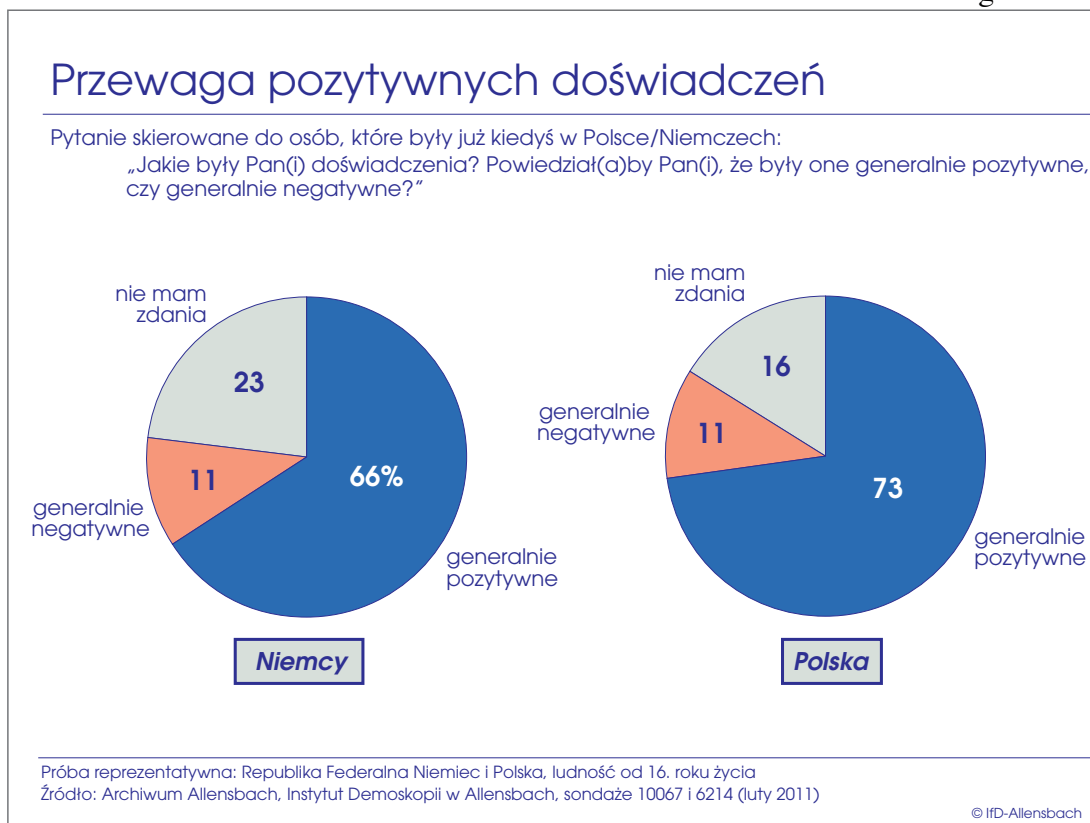
Diagram 45



Większość Niemców, będących już kiedyś w Polsce – zarówno Niemców z zachodu, jak i ze wschodu – pojechało tam w celach turystycznych: 68 procent Niemców, którzy byli już kiedyś w Polsce, spędzało w niej urlop. Jedynie dokładnie co dziesiąty Niemiec, który był już kiedyś w kraju wschodniego sąsiada, był w nim z powodów zawodowych. Również więcej niż co drugi Polak (55 procent), który był już kiedyś w Niemczech, spędzał tam urlop; ale prawie co trzeci Polak, który był już kiedyś w Niemczech, pojechał tam z powodów zawodowych⁴⁵.

W dużej mierze przeważająca część Niemców i Polaków, którzy byli już kiedyś w kraju sąsiada, zebrała tam raczej pozytywne doświadczenia. Dwie trzecie Niemców i prawie trzy czwarte Polaków mówiło głównie o pozytywnych wrażeniach z podróży do drugiego kraju. Jedynie 11 procent Niemców, jak i 11 procent Polaków miało doświadczenia negatywne.

Diagram 46



⁴⁵ Por. tabela 23 d) w niemieckiej części tabelarycznej oraz tabela 24 c) w polskiej części tabelarycznej.

Te pozytywne wrażenia dobrze uwidaczniają pogłębione wywiady z Niemcami. W wypowiedziach respondentów przeważa przy tym jednoznacznie perspektywa turystyczna i związane z nią doświadczenia pozytywne:

„Podobają mi się dziewicze krajobrazy – tam nie ma jeszcze lasu hoteli. Plaże są jeszcze rezerwatami przyrody. Jestem zachwycony Polską”.

(66-letni rencista z Nadrenii-Palatynatu)

„Mam tyle wspomnień z moich pobytów w Polsce. Przede wszystkim są tam bardzo ładne i nadzwyczaj dobrze zachowane kościoły. Poza tym mnóstwo zamczków, rozległe pola. Niezwykle wielkie niebo. Bezkresne niebo. Tak, no i Polacy: serdeczni, mili, a kiedy się z kimś zaprzyjaźni, to jest to szczere”.

(51-letni ekonomista z Północnej Nadrenii-Westfalii)

„Bardzo podobały mi się polskie krajobrazy, są bardzo zróżnicowane, dużo jezior i lasów, Wybrzeże Bałtyckie jest ładne i nie takie przepełnione jak po niemieckiej stronie, wszystko jest jeszcze bardziej dziewicze, jakby zatrzymał się czas. Ludzie są chętni do pomocy i gościnni”.

(63-letnia laborantka z Berlina Zachodniego)

„Przypominam sobie, że było pięknie. Bardzo dobrze się czułem i miałem wrażenie, że jestem kimś wyjątkowym”.

(53-letni stolarz z Brandenburgii)

„W pamięci utkwiała mi przede wszystkim serdeczność ludzi”.

(27-letnia studentka z Saksonii-Anhalt)

„Serdeczność społeczeństwa. Prawdziwa serdeczność, przede wszystkim wobec ludzi z Niemiec, czego się nie spodziewałem. I właśnie starsze pokolenie nie wyrażało wobec nas żadnych uprzedzeń”.

(44-letni menadżer z Hamburga)

Pogłębione wywiady z Polakami ukazują nie tylko turystyczne doświadczenia respondentów, ale też o wiele silniej wyrażają ich stosunek i ich wyobrażenia o Niemczech:

„Byłem pod wrażeniem budowli, autostrad i wielkiego wyboru produktów w sklepach”.

(53-letni mężczyzna z Lublina)

„Ten kraj mi się podoba. Możliwości komunikacyjne i urbanistyka. Miasta są bardzo dobrze oznakowane. Wszystko jest logiczne i dobrze czytelne”.

(33-letni mężczyzna z Warszawy)

„Podobała mi się architektura i święto Oktoberfest. Takich imprez u nas nie ma. Poza tym zadbane domy i ulice. W całym kraju używana jest nowoczesna technologia. To trzeba zobaczyć”.

(20-letnia kobieta z Warszawy)

„Wspaniale. Byłem po prostu pod wrażeniem. Miałabym ochotę tam zamieszkać. Bardzo cenię ludzi. Są bardzo kulturalni, pracowici i szczerzy. Nasi pracodawcy nas nie wykorzystywali”.

(49-letnia kobieta z Żychlina, która pracowała w Niemczech)

„Najbardziej mi się podobała wielokulturowa atmosfera, mnóstwo nacji i możliwości, jakie się tam ma”.

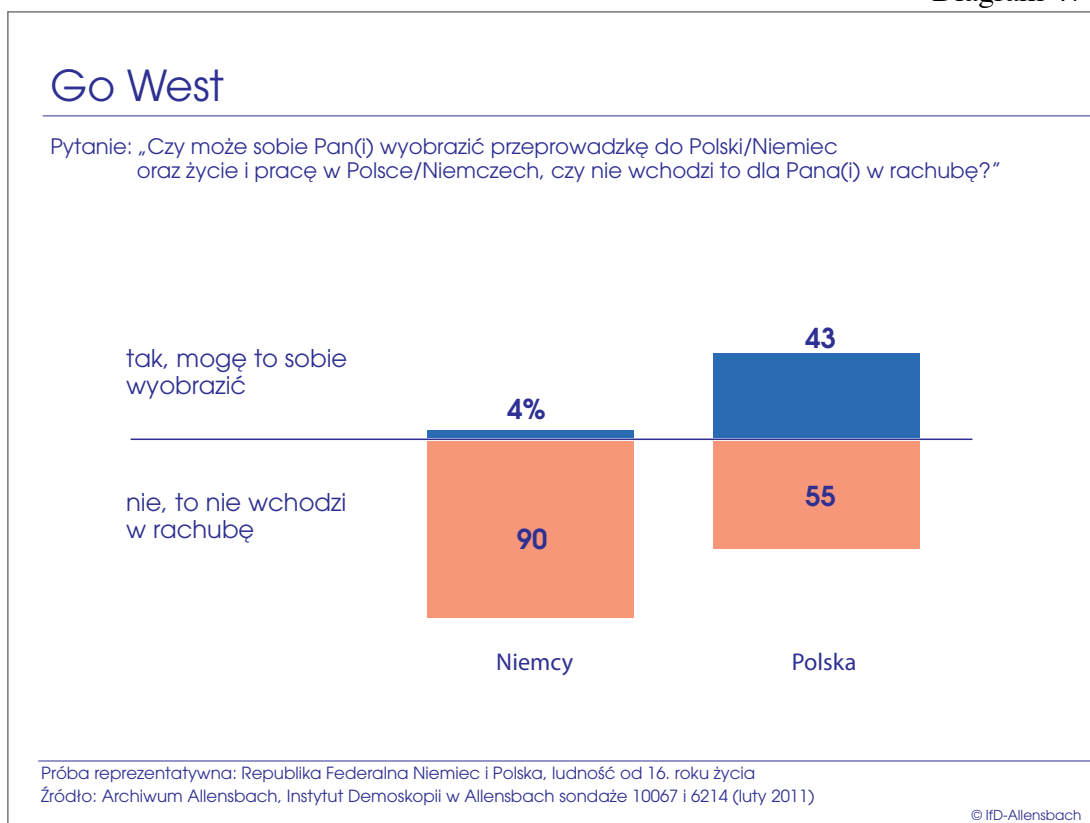
(26-letni mężczyzna z Poznania)

Jest to w zasadzie bardzo solidny fundament dla polepszenia wzajemnego postrzegania się i wzajemnej oceny. Po raz kolejny potwierdza się, że przede wszystkim Niemcy, którzy byli już w Polsce, znacznie weryfikują swoje wyobrażenia o kraju sąsiada. Kontakty osobiste i na ogół pozytywne doświadczenia podczas pobytu w Polsce prowadzą u Niemców do daleko idącej zmiany nastawienia. W wielu kwestiach Niemcy odwiedzający Polskę oceniają kraj i jego mieszkańców bardziej pozytywnie niż reszta ludności. Z kolei między Polakami, którzy mieli bezpośredni kontakt z Niemcami i tymi bez tych doświadczeń nie ma w

zasadzie różnicy. Wizerunek Niemiec wśród ludności polskiej zdaje się być – jak już zostało wyjaśnione powyżej – bardziej realistyczny i w związku z tym rzadko zachodzi potrzeba zweryfikowania go na drodze osobistych doświadczeń.

Jako potencjalne miejsce zamieszkania Niemcy są dla polskiej ludności znacznie bardziej atrakcyjne niż na odwrót. 43 procent Polaków może sobie wyobrazić przeprowadzkę, życie i pracę w Niemczech. Natomiast zaledwie 4 procent ludności niemieckiej mogłoby sobie wyobrazić życie w Polsce. Jest to naturalnie związane głównie z perspektywami ekonomicznymi w danym kraju. Polacy postrzegają Niemcy jako kraj odnoszący sukcesy gospodarcze i odpowiednio atrakcyjnym rynkiem pracy. Natomiast dla wielu Niemców Polska oznacza niski wzrost gospodarczy i niewielki rozwój, a tym samym w porównaniu z Niemcami mało atrakcyjne miejsce pracy i zamieszkania.

Diagram 47

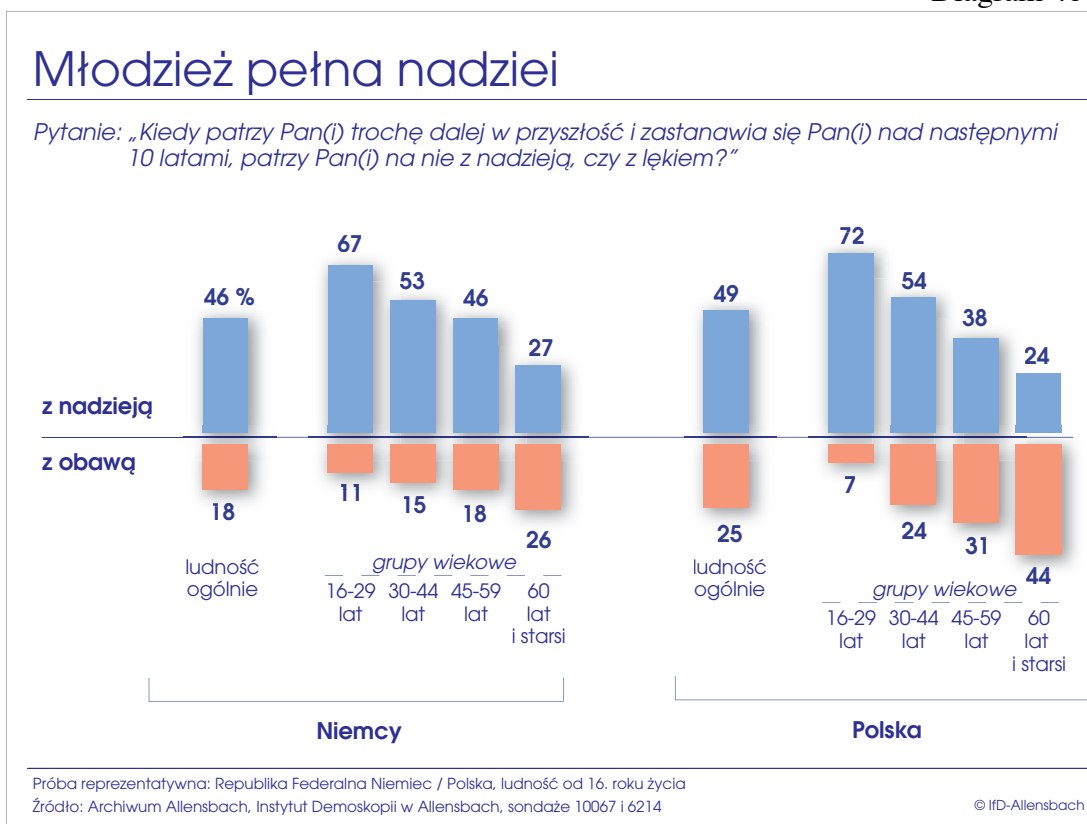


Zwłaszcza dla młodych i dobrze wykształconych Polaków Niemcy są pod względem ekonomicznym bardzo atrakcyjne i wydają się interesujące jako miejsce pracy i zamieszkania: więcej niż co drugi Polak poniżej 30. roku życia (55 procent) oraz ta sama liczba Polaków z wyższym wykształceniem mogłaby sobie wyobrazić przeprowadzkę do Niemiec.

AUTOREFLEKSJE: OCZEKIWANIA WOBEC PRZYSZŁOŚCI I SYSTEMY WARTOŚCI NIEMCÓW I POLAKÓW

Ocena społeczna perspektyw na przyszłość zależy przede wszystkim od dwóch czynników: po pierwsze od tego, w jakim stopniu dany kraj znajduje się w sytuacji przełomowej, po drugie, od aktualnej sytuacji gospodarczej. Ludność niemiecka – jak pokazują przeprowadzone w ostatnich latach różne sondaże – ma w większości wrażenie, że jej społeczeństwo osiągnęło zenit powodzenia lub nawet go przekroczyło. Taki ogląd sytuacji osłabia z reguły optymizm na przyszłość. Obecna dobra sytuacja koniunkturalna w Niemczech przyczynia się jednak do tego, że prawie co drugi Niemiec – a tym samym więcej, niż w sondażu z 2008 roku – patrzy na następnych 10 lat z nadzieją. Zaledwie u 18 procent Niemców przeważają obawy.

W Polsce także co drugi mieszkaniec patrzy w przyszłość z nadzieją, a 25 procent Polaków wiąże obawy z następną dekadą. Na pierwszy rzut oka ten względnie niski optymizm na przyszłość wśród ludności polskiej zdumiewa, gdyż kraj – po procesie transformacji od socjalizmu do demokracji i gospodarki rynkowej – w przeciwieństwie do Niemiec powinien znajdować się w dynamicznej sytuacji przełomowej. Jednak obecne negatywne oczekiwania dotyczące koniunktury gospodarczej i lęki przed wzrostem bezrobocia wyraźnie tłumią w Polakach optymizm na przyszłość. To również częściowo wyjaśnia, dlaczego młodszy Polacy patrzą na przyszłość nadzwyczaj pozytywnie. 72 procent Polaków poniżej 30. roku życia twierdzi, że patrzy na następnych 10 lat z nadzieją. Ta grupa wiekowa nie czuje się dotknięta aktualnymi bardziej negatywnymi prognozami gospodarczymi, lecz obiecuje sobie największe korzyści płynące z przyszłego rozwoju kraju.



Ten w obu krajach mało obecny optymizm wobec przyszłości wyraża się również w wyobrażeniach o własnym społeczeństwie za 10 lat. Zarówno w Polsce, jak i w Niemczech przeważają definitywnie pesymistyczne scenariusze przyszłości – w Niemczech nawet bardziej negatywne niż w Polsce. Ludność niemiecka jest przede wszystkim przekonana, że pogłębiać się będą różnice socjalne: 79 procent Niemców jest zdania, że bogaci będą coraz bogatsi, a biedni coraz biedniejsi; 72 procent wierzy, że wzrośnie liczba osób, które nie będą sobie radzić ani pod względem finansowym, ani socjalnym, a 67 procent podziela prognozę, że społeczeństwo stanie się w przyszłości bardziej zubożone i egoistyczne.

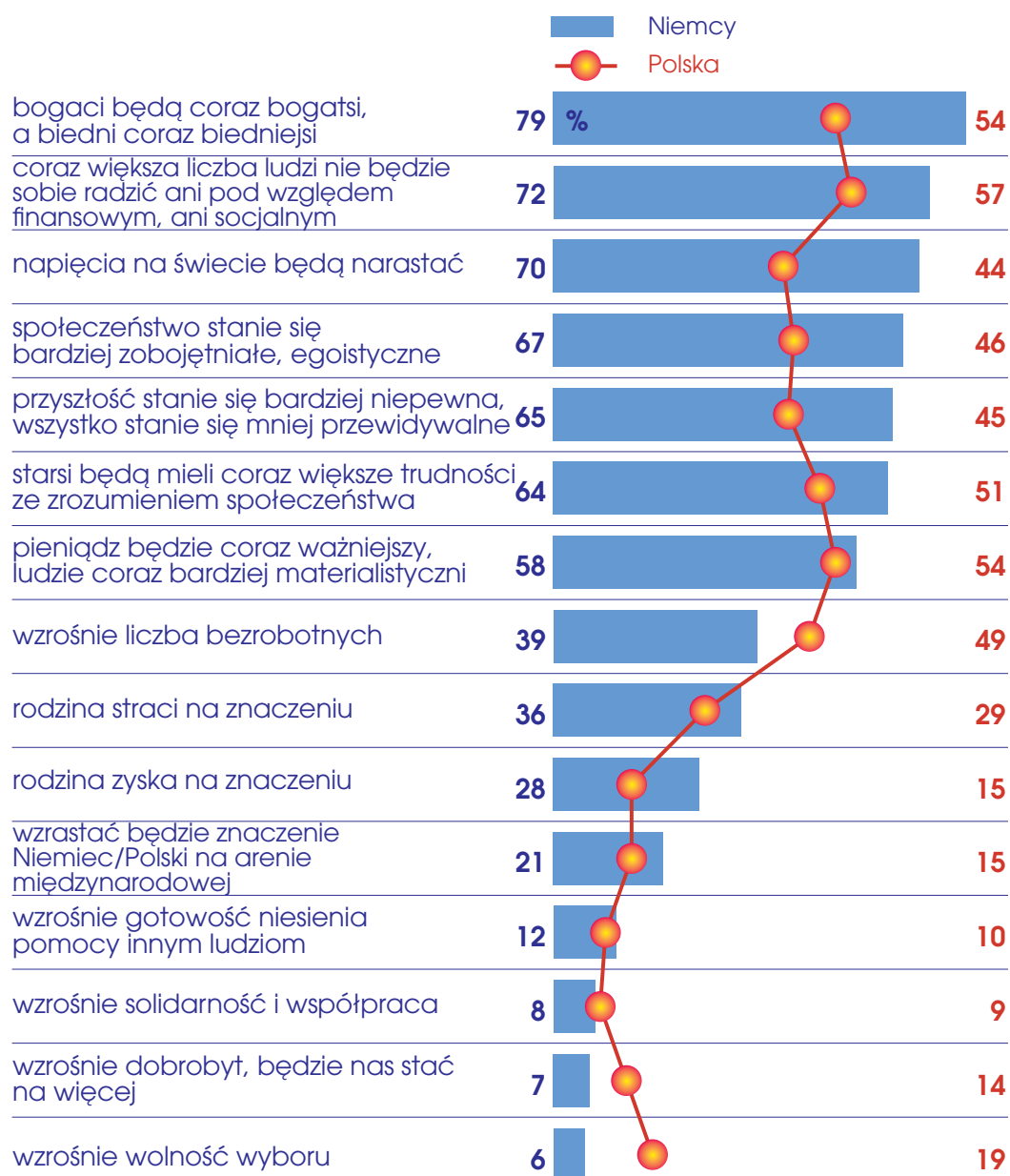
Ludność polska podziela niemalże te same troski, co ludność niemiecka, jednak jej wyobrażenia o przyszłości nie są tak negatywne jak w Niemczech. Ale i w Polsce 57 procent respondentów uważa, że w przyszłości wzrośnie liczba ludzi, którzy nie będą sobie radzić pod względem finansowym. 54 procent jest przekonane, że w

społeczeństwie pogłębią się różnice socjalne i wzrosną materialistyczne postawy i przekonania. Wśród oczekiwań wobec przyszłości, o których spełnieniu przekonanych jest więcej Polaków niż Niemców, znajduje się między innymi obawa, że za 10 lat będzie więcej bezrobotnych. Ale są też i dwa aspekty pozytywne: 19 procent Polaków wierzy, że będzie miała w przyszłości większą wolność wyboru (w Niemczech jest to 6 procent), a 14 procent obywateli polskich jest przekonana, że w kraju wzrośnie dobrobyt – w gospodarzo w dużej mierze nasyconym społeczeństwie niemieckim wierzy w to zaledwie 7 procent.

Nieco zdumiewający jest fakt, że ludność polska, mimo sukcesów gospodarczych ostatnich lat i udanego procesu transformacji, rzadko postrzega swój kraj jako kraj znajdujący się w fazie przełomu i podziela raczej pesymistyczny obraz wobec przyszłego rozwoju społeczeństwa.

Pesymistyczna prognoza dotycząca rozwoju społeczeństwa

Pytanie: „Jak wyobraża sobie Pan(i) nasze społeczeństwo za 10 lat, co z poniższej listy będzie pasowało za 10 lat do naszego społeczeństwa?”



Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec / Polska, ludność od 16. roku życia
Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach, sondaże 10067 i 6214

© IfD-Allensbach

Kiedy porównuje się dwa narody, oprócz oczekiwań wobec przyszłości to przede wszystkim systemy wartości, stosunek do państwa oraz pojmowanie demokracji i wolności mogą o wiele więcej powiedzieć o ludziach, ich cechach wspólnych i różnicach oraz jak bliskie sobie czy obce są dwa społeczeństwa, niż bezpośrednie pytania o wizerunek sąsiada. Tematy te ze względu na swoją kompleksowość mogły zostać zbadane jedynie na podstawie kilku wskaźników. Wyniki pokazują jednak znaczące różnice między Polakami i Niemcami, i przeprowadzenie dalszych, pogłębionych badań na ten temat byłoby interesujące.

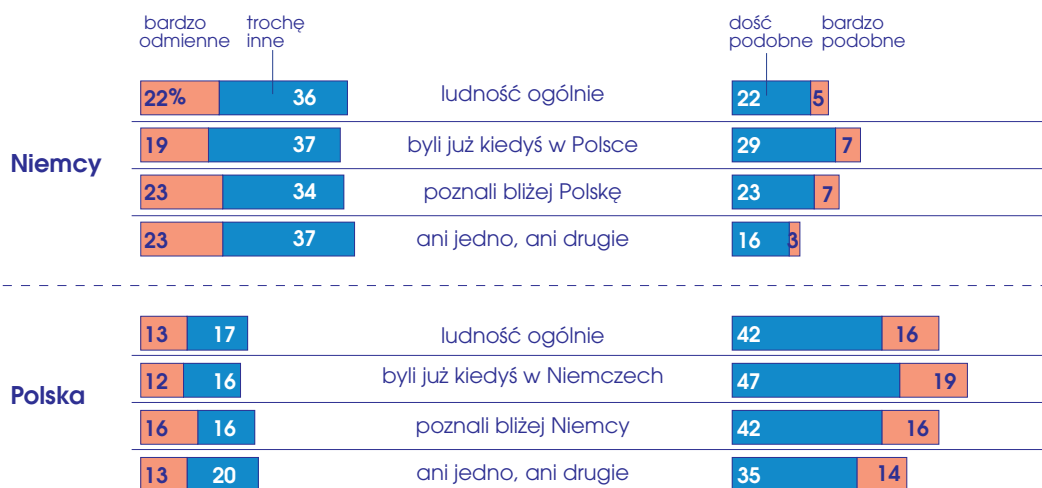
Polska ludność w zasadzie wierzy, że na płaszczyźnie systemów wartości więcej ją łączy z Niemcami niż – odpowiednio – społeczeństwo niemieckie. 27 procent Niemców jest przekonana, że systemy wartości w Polsce i Niemczech są bardzo lub dość podobne. Co trzeci Niemiec uważa wyznawane w obu krajach wartości za trochę inne, a więcej niż co piąty Niemiec nawet za bardzo odmienne. Z kolei w Polsce większość społeczeństwa, bo 58 procent, jest zdania, że wyznawane przez Niemców i Polaków systemy wartości są bardzo lub dość podobne; mniej niż co trzeci Polak widzi różnice.

Co interesujące, bliskość i wiedza mają tylko marginalny wpływ na tę ocenę: również większość Niemców, którzy byli już kiedyś w Polsce, uważa, że systemy wartości Niemców i Polaków są odmienne. Wprawdzie 36 procent z nich jest zdania, że w podstawowych kwestiach egzystencjalnych oba narody są do siebie bardzo lub dość podobne, ale również i w tej grupie ludności większość – 58 procent – jest odmiennego zdania. Wśród Polaków dane wyglądają podobnie. Także i tu zdanie tych, którzy byli już kiedyś w Niemczech, nie różni się specjalnie od zdania pozostałej części ludności. Przy czym należy uwzględnić, że w Polsce większość ludności i tak zakłada podobny zrąb wartości wspólny Niemcom i Polakom. Polacy, którzy byli już kiedyś w Niemczech, podkreślają znacznie częściej podobieństwo obu narodów: dwie trzecie z nich jest przekonane, że oba systemy wartości są bardzo lub dość podobne, z kolei 28 procent podkreśla raczej ich odmienność.

Diagram 50

Wspólne systemy wartości

Pytanie: „Jeśli zastanowi się Pan(i) nad Republiką Federalną Niemiec i Polską: czy sądzi Pan(i), że systemy wartości w obu krajach są ogólnie rzecz biorąc bardzo podobne, dość podobne, trochę inne lub bardzo odmienne?”

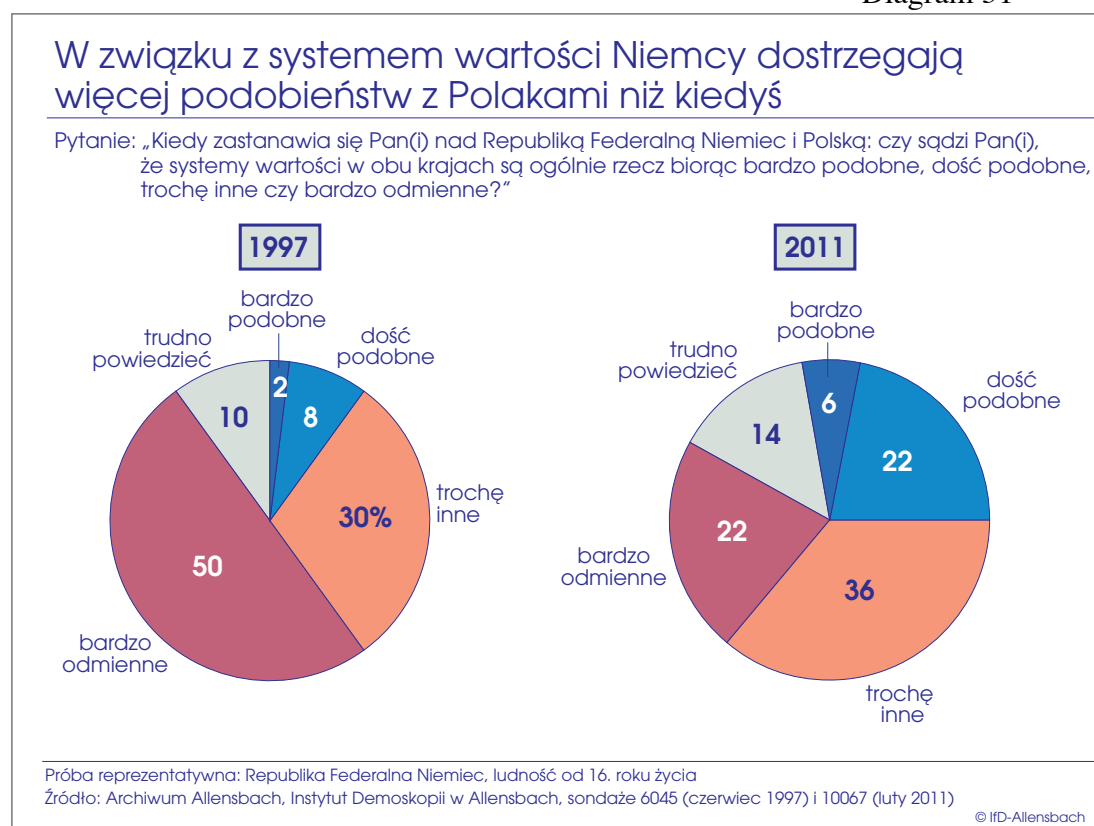


Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec i Polska, ludność od 16. roku życia
 Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach sondaże 10067 i 6214 (luty 2011)

© IfD-Allensbach

Jednak nawet jeśli wielu Niemców na pierwszy rzut oka dostrzega niewiele podobieństw do swojego wschodniego sąsiada, obraz ten można nieco skorygować, porównując obecne oceny z ocenami z wcześniejszych badań: przed dokładnie 15 laty znacznie mniejsza liczba Niemców przekonana była o pokrewieństwie polskiego i niemieckiego systemu wartości. W 1997 roku tylko co dziesiąty Niemiec był zdania, że systemy wartości Niemców i Polaków są bardzo lub dość podobne; 80 procent podkreślało wówczas głównie różnice. Wyobrażenia o tym, jak bliskie czy dalekie są zasadnicze spojrzenia na świat Niemców i Polaków, w przeciągu ostatnich 14 lat w Niemczech zmieniły się w znacznym stopniu i, co interesujące, w równym stopniu we wschodnich Niemczech i w zachodnich. Ani w 1997 roku, ani dziś ludność wschodnioniemiecka nie była bardziej przekonana niż zachodnioniemiecka, że istnieje wiele podobieństw między Polakami i Niemcami.

Diagram 51



Porównując systemy wartości Niemców i Polaków można dojść do wniosku, że różnią się oni w swoich zasadniczych wyobrażeniach dotyczących tego, co jest w życiu ważne i warte starań. Wiele sfer życia Niemcy uważają za ważniejsze niż Polacy. Istnieją tylko dwa cele, do których polskie społeczeństwo przykładą większą wagę niż niemieckie: 43 procent Polaków jest zdania, że ważne jest, aby w życiu wiele dokonać, natomiast tylko 30 procent Niemców podziela ich zdanie; dla 36 procent Polaków religia i niezłomna wiara mają w życiu ogromne znaczenie, a jedynie 23 procent Niemców uznają je za wartość istotną. W tym przypadku nie zdumiewa wynik, że więcej Polaków niż Niemców przykładą wielką wagę do wiary i religii w swoim życiu, lecz bardziej fakt, że jedynie co trzeci Polak jest zdania, że odgrywają one w jego życiu zasadniczą rolę. Tym samym wartość wiary i religii w społeczeństwie, które Niemcy łączyli przede wszystkim z religijnością – jak to zostało przedstawione w poprzednim rozdziale – łąduje aż na 13 miejscu wśród ważnych i wartych starań celów.

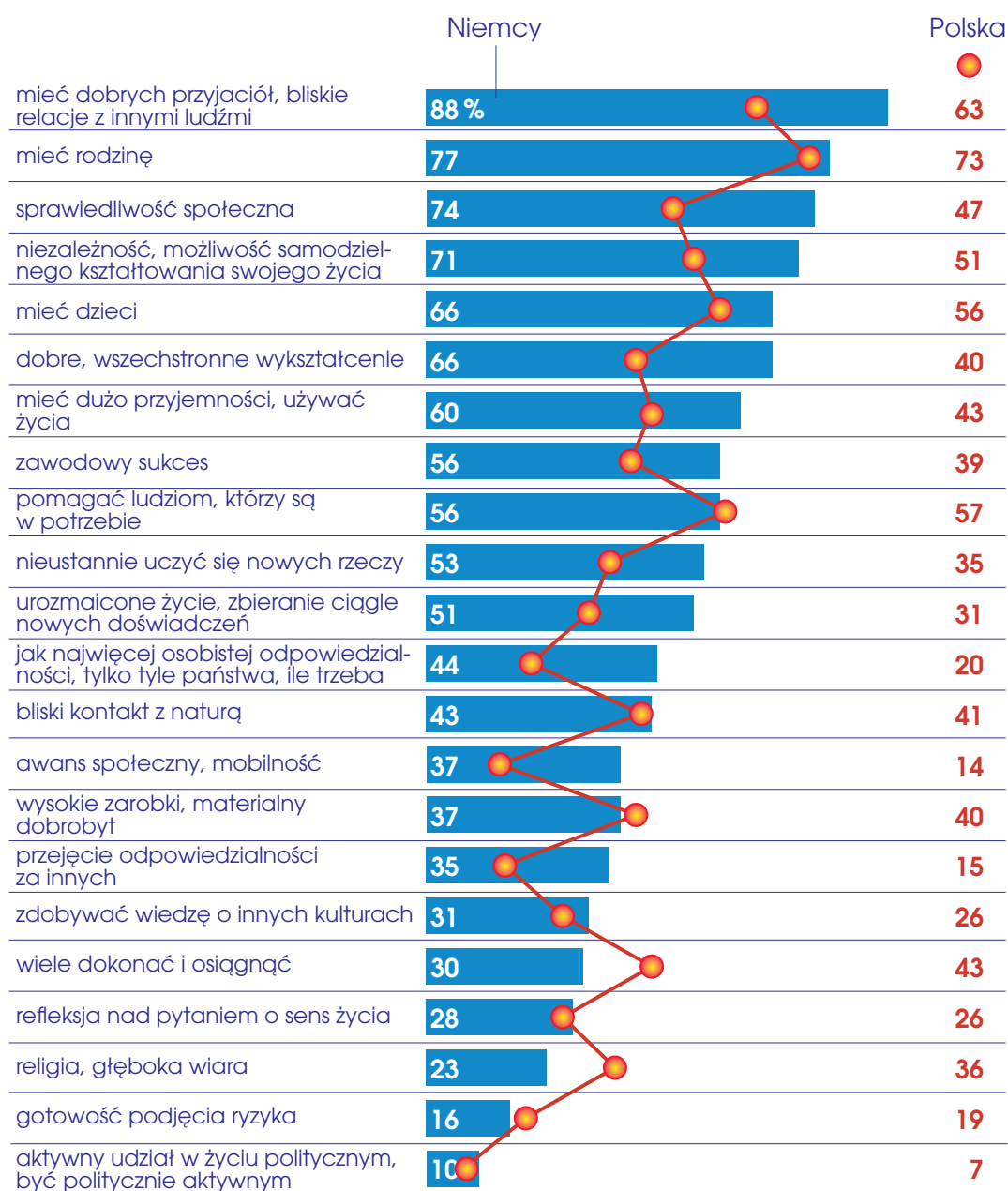
Porównanie systemów wartości Niemców i Polaków z wzajemnym wizerunkiem obu krajów, ujawnia inne zdumiewające różnice. W systemie wartości Niemców można znaleźć niewiele z tego, co składa się na wizerunek Niemiec wśród Polaków: dystans, ekonomiczność w działaniu i niewielkie znaczenie wartości w życiu. Wartości takie jak „wiele dokonać i osiągnąć”, „wysokie zarobki” czy „zawodowy sukces” w niemieckim kanonie wartości są raczej wartościami drugorzędnymi, lecz w klasyfikacji Polaków zajmują po części nawet wyższą pozycję. Z kolei tradycyjne wartości, takie jak posiadanie rodziny, dzieci, dobrych przyjaciół czy uczynność i gotowość niesienia pomocy, są dla Niemców najważniejsze. Inaczej niż kazałyby przypuszczać wzajemne wizerunki obu krajów, wszystkie te wartości są dla Niemców ważniejsze niż dla Polaków.

Również i inne sfery życia stanowią dla Niemców znacznie większą wartość niż dla Polaków: bliskie relacje z innymi ludźmi, możliwość samodzielnego kształtowania swojego życia, możliwość zdobycia dobrego i wielostronnego wykształcenia, zawodowy sukces, awans społeczny, korzystanie z życia to tylko kilka sfer, do których Niemcy przywiązują większe znaczenie. Prawie wszystkie z wymienionych sfer uważane są zarówno przez Niemców ze wschodu, jak i z zachodu za podobnie ważne. Z tego powodu różnic między Polakami i Niemcami nie wyjaśnia argument

socjalizacji Niemców w systemie bardziej wolnym i bardziej zorientowanym na gospodarkę rynkową. Wydaje się, że większą rolę odgrywają w tym przypadku różnice kulturowe, których przyczyn nie można szukać wyłącznie w przynależności do innego systemu społecznego.

Diagram 52

Co dla Polaków i Niemców jest w życiu ważne i warte starań

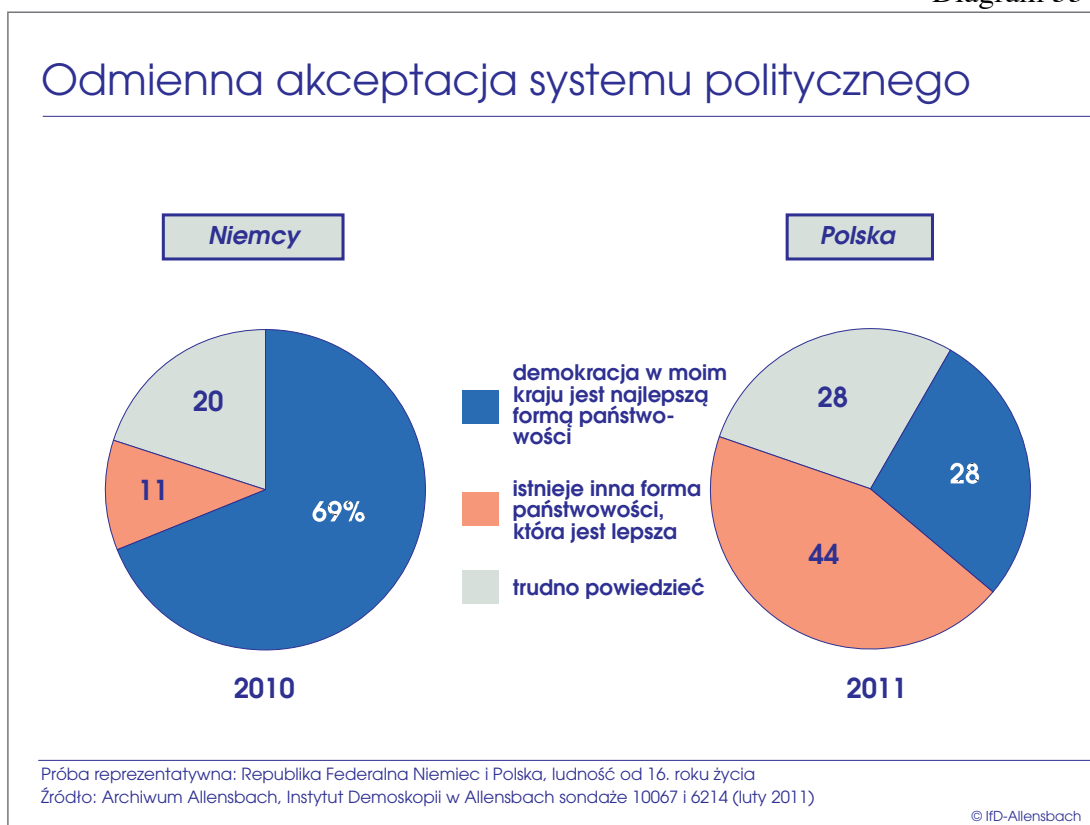


Próba reprezentatywna: Republika Federalna Niemiec i Polska, ludność od 16. roku życia

Źródło: Archiwum Allensbach, Instytut Demoskopii w Allensbach sondaże 10067 i 6214 (luty 2011) © IfD-Allensbach

System wartości danego społeczeństwa widoczny jest naturalnie nie tylko w tym, co ludzie uznają za ważne i warte starań, ale również w zasadniczej postawie wobec państwa, w sposobie pojmowania demokracji lub w poczuciu wolności danego społeczeństwa. Obserwując akceptację systemu politycznego można zauważyć, że system polityczny w Niemczech spotyka się z o wiele większą aprobatą, niż system polityczny w Polsce. W Niemczech 69 procent mieszkańców uważa demokrację w jej obecnej formie za najlepszą formę państwowości. W Polsce liczba ta wynosi zaledwie 28 procent; 44 procent jest zdania, że istnieje inna forma państwowości, która jest lepsza.

Diagram 53



Na pierwszy rzut oka dziwi, że prawie co drugi Polak jest przekonany o istnieniu innej formy państwowości, przewyższającej demokrację. Można odnieść wrażenie, że doświadczenia ostatnich 20 lat przynależności do demokratycznego i wolnościowego systemu w żaden sposób nie doprowadziły w Polsce do tego, aby czuć się dobrze w tym systemie czy do traktowania go jako lepszego od innych form państwowości. Jednakże spojrzenie na wyniki zachodnio- i wschodnioniemieckich sondaży świadczy o tym, że akceptacja politycznego systemu w Niemczech wcale nie jest wszędzie tak głęboko zakorzeniona, jakby się wydawało po porównaniu ich z polskimi. Podczas gdy w Niemczech zachodnich prawie trzy czwarte (74 procent) uważa demokrację za najlepszą formę państwowości, w Niemczech wschodnich jest to tylko 47 procent. Również w Niemczech wschodnich co piąty respondent jest przekonany, że nie ma lepszej formy państwowości. Poza tym akceptacja politycznego systemu w Niemczech wschodnich jeszcze nigdy nie była tak wysoka, jak obecnie. Jeszcze przed trzema laty nastawienie to było w Niemczech wschodnich prawie identyczne z obecnym polskim. Wtedy zaledwie 29 procent respondentów przekonanych było o wyższości demokracji, 41 procent było jednak zdania, że istnieje lepsza forma państwowości. Porównanie z Niemcami wschodnimi świadczy o tym, jak bardzo akceptacja politycznego i społecznego systemu zależna jest od systemu, w jakim dane społeczeństwo było socjalizowane.

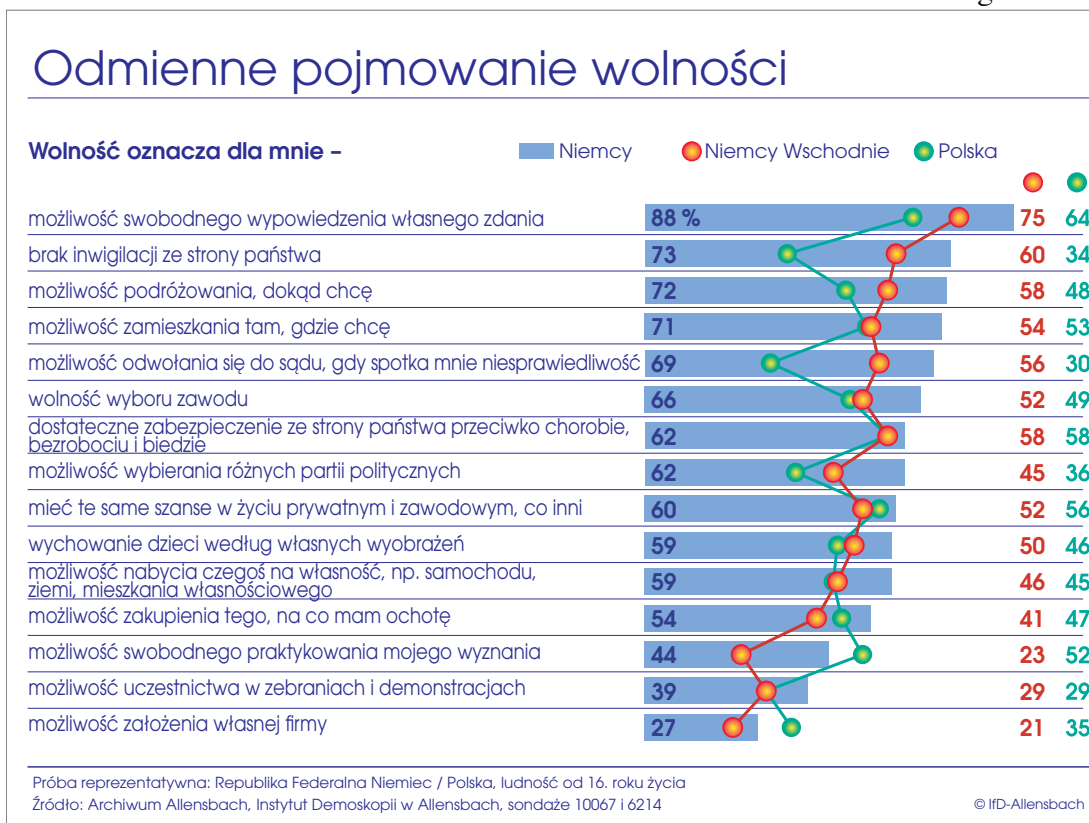
Cechą charakterystyczną demokracji jest wolność i samostanowienie społeczeństwa. Analiza znaczenia tych wartości w Niemczech i w Polsce pozwala wyciągnąć wniosek, że pojmowanie wolności w obu krajach częściowo ogromnie się różni. Potrzeba wolności jest w Niemczech znacznie mocniej rozwinięta. W Polsce natomiast myślenie roszczeniowe odnośnie wartości demokratycznych jest o wiele słabsze. Prawie wszystkie wolności uważane są przez ludność niemiecką za ważniejsze niż przez ludność polską. Jedynie wolność wyznania i współdecydowanie w zakładzie pracy mają w Polsce większe znaczenie niż w Niemczech.

W oczach Niemców do najważniejszych wolności należy wolność słowa, która uważana jest przez 88 procent za szczególnie ważną, brak inwigilacji ze strony państwa (73 procent), swoboda podróżowania (72 procent), wolny wybór miejsca zamieszkania (71 procent) oraz prawo do wnoszenia powództwa do sądu (69 procent). Oprócz wolności słowa, która ceniona jest także przez Polaków jako

najważniejsza, ludność polska ma inne priorytety: poza wolnością słowa (64 procent) przeważa głównie życzenie, aby państwo kompleksowo zabezpieczyło swoje społeczeństwo (58 procent), oraz żądanie możliwie największej równości szans dla wszystkich obywateli (56 procent). Dużo mniejsze znaczenie niż dla Niemców ma dla Polaków wolność polityczna, czy takie wolności, które chronią jednostkę przed państwem: prawo odwołania się do sądu, gdy spotka kogoś niesprawiedliwość za ważne uważa zaledwie 30 procent Polaków; wolność wybierania wśród różnych partii politycznych 36 procent, a brak inwigilacji ze strony państwa podkreśla jedynie 34 procent.

Jak wielki wpływ nie tylko na poczucie wolności, ale i na potrzebę wolności wywierają historyczne doświadczenia i trendy można zobaczyć w oddzielnej analizie wyników z Niemiec zachodnich i wschodnich. Ludność wschodnioniemiecka uważa wszystkie wolności za mniej ważne, aniżeli czynią to Niemcy zachodni. Pojmowanie wolności przez Niemców wschodnich pokrywa się częściej z poglądami wielu Polaków, niż z pojmowaniem wolności przez ludność zachodnioniemiecką. Wyniki te świadczą o tym, że obywatele, którzy przez długi czas żyli w niedemokratycznym systemie przypisują mniejsze znaczenie demokratycznym prawom obywatelskim niż ludzie, którzy dorastali w systemie demokratycznym.

Diagram 54



Oceniając te różnice trzeba naturalnie uwzględnić fakt, że w Niemczech i w Polsce ze względu na historyczny rozwój tych krajów istnieją odmienne pojęcia wolności. W Niemczech pojęcie wolności kojarzone jest bardzo silnie z indywidualistycznymi wyobrażeniami oraz z pojęciem odpowiedzialności osobistej. Wolność interpretowana jest w Niemczech w sensie wolności działania. Tymczasem w Polsce wartość wolności związana jest o wiele bardziej z pojęciem solidarności. Akurat ostatnio za negatywne konsekwencje procesu transformacyjnego obciążono odpowiedzialnością przede wszystkim tendencje indywidualistyczne i liberalne. Tym można wytłumaczyć, dlaczego w Polsce określonym demokratycznym wartościom przypisywane jest mniejsze znaczenie niż w Niemczech.